

• POLECANE ODMIANY OZIMIN

• BEZPIECZNY TRANSPORT BEL

STRONY 10-13

STRONY 34-35



WIĘŚCI ROLNICZE

**ZASIĘG
OGÓLNOPOLSKI**

NAKŁAD
48.000 egz.

Nr 8 (80) sierpień 2017

ISSN 2082-8381

www.wiescirolnicze.pl

Dariusz
Kończakowski
i Magdalena
Maćkowiak
z dziećmi - Zuzią
i Frankiem,
gospodarstwo
w Staniewie (pow.
krotoszyński)

ROLNICY O PORTALU OGŁOSZEŃ ARIMR

STRONY 31-33

ILE ZIARNA ZBIERZEMY?

STRONA 6

Najokazalsze sztuki hodowlane nagrodzone

STRONY 42-43

REKLAMA

AgroTom
PRODUCENT MASZYN ROLNICZYCH

Pogorzela
ul. Błonie 46
tel. 65 572 72 45
www.agro-tom.eu



Wydajność i pewność plonu rzepaku ozimego hodowli KWS!



Wybujalosc pierwszego pokolenia mieszańców (efekt heterozji) gwarantują uzyskanie szerokiego zakresu pożądanych cech, których finalnym produktem jest wysoki plon. Zaobserwowano, że hybrydowe odmiany, wyprowadzone w systemie OGURA osypują znacznie mniej nasion od odmian populacyjnych. Hodowcy przez lata przeprowadzali selekcję odmian, których łuszczyzny lepiej znosiły naprężenia mechaniczne. Siły te występują na polu podczas silnych wiatrów, gradobicia oraz zabiegów ochrony roślin. Cechą podstawową odmian **S-POD** jest podwyższona wilgotność kłap łuszczyzn, większa elastyczność skórki i silniejsze ich łączenie. Dodatkowo dzióbek jest bardziej sprężysty poprzez jego niewielkie wygięcie. Zauważono, że genetycznie utrwalona cecha **S-POD**, ma znacznie więcej do zaoferowania od sklepania łuszczyzn. Naturalna odporność jest „bezobsługową” drogą do uzyskania lepszych plonów, oszczędności pracy i niższych strat nasion a co za tym idzie mniejszej liczby uciążliwych samosiewów.



Od kilku lat KWS wprowadza tylko odmiany mieszańcowe z innowacyjną cechą **S-POD**, czyli podwyższoną tolerancją na osypywanie. Najnowsze odmiany mieszańcowe rzepaku ozimego poza wyżej wymienioną cechą oferują dodatkowy szereg cech i odporności, które realnie wpływają na zysk netto z hektara. Najnowsza odmiana mieszańcowego rzepaku ozimego **UMBERTO KWS F1 (rejestracja 2017)** charakteryzuje się potrójną odpornością na suchą zgniliznę kapustnych. Poza znanym genem **Rlm7** odmiana posiada gen odporności **Rlm3**, który doskonale uzupełnia częściowo przełamaną odporność **Rlm7**. Nowy gen odporności, który jest nowością na polskim rynku daje plantatorowi niemal kompletną odporność na samoistne infekcje. Odmiana **UMBERTO KWS F1** jako pierwsza odmiana rzepaku ozimego KWS po zakazie używania neonicotynoidów zostanie zaprawiona insektycydem z nowej grupy chemicznej. Kombinacja wszystkich cech, rewelacyjne wyniki plonowania odmiany w COBORU (**121% wzorca**) i na doświadczeniach łanowych (**105,3% średniej**) odmiany **UMBERTO KWS F1** z pewnością dadzą plantatorom satysfakcję z uprawy tej przełomowej odmiany.

W bieżącym sezonie w Krajowym Rejestrze COBORU, KWS uzyskał wpis 3 bardzo wydajnych odmian mieszańcowych - **STEFANO KWS F1**, **SERGIO KWS F1** i **ROBERTO KWS F1**, o których dowiedzą się Państwo więcej z naszej strony www.kws.pl oraz od przedstawicieli terenowych KWS. Zapewniamy, na podstawie wieloletnich doświadczeń polowych, że wszystkie odmiany oferowane przez hodowlę KWS są **dostosowane do polskich warunków agroklimatycznych** i są najlepszymi kandydatami do uprawy

Najnowsze kreacje odmianowe rzepaku ozimego hodowli KWS są dostępne u autoryzowanych dystrybutorów, których lista znajduje się na stronie internetowej KWS.

Zachęcamy do uprawy odmian rzepaku naszej hodowli.

Kamil Kolan
Główny specjalista ds. uprawy rzepaku

www.kws.pl



Aleksandra
Pilarczyk
redaktor naczelna

Komu się opłaci ASF?

Rozprzestrzenianie się ASF to cios zarówno dla polskich producentów wieprzowiny, jak i gospodarki całego kraju. Wykrywanie kolejnych ognisk choroby wywołuje strach i wzajemne oskarżenia. Rolników obwinia się o niestosowanie zasad bioasekuracji i lekceważenie zagrożenia. Rządzącym wymawia się chaotyczne działania, brak zdecydowania w ograniczaniu populacji dzików oraz „napychanie kieszeni” zakładom mięsnym, weterynarii i innym służbom czy firmom działającym przy zwalczaniu choroby.

To prawda - są instytucje i przedsiębiorstwa, które na ASF zarabiają i pewnie jeszcze dużo zarobią. No, ale tak musi być, bo pomór sam z siebie się nie zlikwiduje. Nie robi też tego nikt w czynie społecznym. Problem w tym, aby wydatkowane przez budżet środki przyniosły jak najlepszy efekt. I by rolnicy wiedzieli, jaka jest w tej kwestii polityka rządu. Jeśli ministerstwo poważnie i restrykcyjnie traktuje wydane przez siebie rozporządzenie, to praktycznie oznacza ono likwidację na terenach objętych bioasekuracją małych hodowli świń, zwłaszcza tych prowadzonych w starych, niemodernizowanych budynkach, które trudno właściwie dezynfekować i uchronić przed gryzoniami i zwierzętami domowymi. Ale nawet takie ograniczenie produkcji nie spowoduje zatrzymania rozprzestrzeniania się ASF wśród dzików, co się przecież stale dzieje. W tej kwestii brak otwartej, upublicznionej dyskusji naukowców i specjalistów. Śledząc różne spotkania i konferencje, odnoszę wrażenie, że w kraju, który ma kilka dobrych uczelni przyrodniczych i weterynaryjnych - znawcą problemu jest tylko jeden człowiek - prof. Zygmunt Pejsak. I nie ma komu z nim polemizować. A ASF się rozlewa.

Spis treści

Informacje

Prawnik radzi	4
KRUS radzi	4
ASF znów zalewa Polskę	5
Ile zbóż i rzepaku zbierzemy?	6
Gryzonie - jak zabezpieczyć przed nimi gospodarstwo?	18-19
Gościli w swoim gospodarstwie szwajcarskich producentów bydła opasowego	20-21
Przed nami	40
Za nami	42-43

Uprawy

Co roku jest nowy problem	7-8
Żyto ozime. Wybierz najlepszą odmianę	10-11
Pszenica ozima - jaką zasiać?	12-13

Hodowla

Wydajność polskich krów na europejskim poziomie	22-23
Świnie wołają zimę	24-25
Ogrodzenie pastwiska - co warto wiedzieć?	27-28
Wizytówki hodowlane	30
Rolnik nie musi potwierdzać odbioru paliwa	30
Kiedy ruszy nabór wniosków na maszyny?	30

Technika rolnicza

Portal Ogłoszeń ARiMR ma swoje plusy i minusy	31-33
Bezpieczny transport bel	34-35
Uwaga! Rolnik na drodze!	36-37
Techniczne wizytówki	38-39

Wieści dla domu

Ogrodowe serce	44-45
Z poradnika ogrodnika	46-47
Sezon na owoce i warzywa	48-49
Krzyżówka	50

Polecamy



s. 7-8



s. 24-25

Dołącz do nas na Facebooku!



Zeskanuj kod QR lub wejdź na stronę: www.facebook.com/wiescirolnicze

YouTube **Zasubskrybuj nasz kanał!**
www.youtube.com/wiescirolnicze

wiescirolnicze.pl

Odwiedź nasz portal dla rolników

www.wiescirolnicze.pl

WIEŚCI
Rolnicze

ADRES REDAKCJI:
63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel. 62 747-15-31
tel./fax 62 747-37-60

E-MAIL:
redakcja@wiescirolnicze.pl

STRONA INTERNETOWA:
www.wiescirolnicze.pl

Nakład: 48.000 egz.

ADRES WYDAWNICTWA:
Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o.
63-200 Jarocin ul. Kasprzaka 1a
tel. 62 747-15-31, tel./fax 62 747-37-60

SKŁAD:
Szymon Mofina, Piotr Budnik, Dariusz Fijołek

DRUK:
AGORA S.A., 64-920 Piła, ul. Krzywa 35



REDAGUJE ZESPÓŁ:
Redaktor naczelna - Aleksandra Pilarczyk
Piotr Piotrowicz, Aneta Supeł, Anetta Przespolewska, Elżbieta Rzepczyk, Honorata Dmyterko, Dorota Jańczak, Ania Kopras-Fijołek, Ksenia Pięta, Przemysław Góralczyk, Anna Malinowski, Marianna Kula

Korekta: Jacek Kaliszczak

PROJEKTY REKLAM: Szymon Mofina, Łukasz Zięciak, Dariusz Fijołek, Piotr Kołaski, Piotr Budnik, Krzysztof Szukalski, Zbigniew Pacanowski, Maciej Mostow, Waldemar Stańko, Marcin Skrzypczak

DZIAŁ REKLAMY:
Aneta Supeł - kierownik (Jarocin) - tel. 512-135-918
Anna Moczydłowska (Jarocin) - tel. 508-510-537
Artur Antczak (Jarocin) - tel. 508-318-922
Angelika Włodarczyk (Jarocin) - tel. 509-082-772
Katarzyna Cierniak (Pleszew) - tel. 602-367-873
Patrycja Skorzybót (Pleszew) - tel. 512-136-544
Anna Danek (Rawicz) - tel. 600-210-433
Paulina Pawłowska (Gostyń) - tel. 512-135-914



SIEJEMY
PRZYSZŁOŚĆ
OD 1856

KRUS RADZI

Wspólnie z żoną prowadzimy gospodarstwo rolne, które jest zapisane na nią. Ja jestem ubezpieczony w ZUS, a moja żona od wielu lat opłaca składki w KRUS. Osiągnęła wiek, który uprawnia ją do pobierania emerytury, ale z racji tego, że nie ma komu przekazać gospodarstwa, świadczenia emerytalne są zawieszane. Czy w sytuacji, gdy posiadamy rozdzielność majątkową, żona może zawrzeć ze mną jako jej mężem umowę dzierżawy lub sprzedaży? I czy dzięki temu będzie mogła uzyskiwać emeryturę? Proszę o pomoc.

Zagadnienie zawieszania wypłaty emerytury lub renty rolniczej reguluje art. 28 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników z dnia 20 grudnia 1990 r. (Dz. U. z 2016 r. poz. 277). W Państwa przypadku zawarcie przez żonę z Panem umowy dzierżawy lub sprzedaży gospodarstwa rolnego nie będzie skutkowało podjęciem wypłaty pełnej emerytury rolniczej dla małżonki, ponieważ uznaje się, że emeryt lub rencista zaprzestał prowadzenia działalności rolniczej, jeżeli ani on, ani jego małżonek nie jest właścicielem (współwłaścicielem) lub posiadaczem gospodarstwa rolnego w rozumieniu przepisów

o podatku rolnym i nie prowadzi działu specjalnego. Fakt, że małżonek posiada na własność lub w jego użytkowaniu jest gospodarstwo rolne powoduje, że w myśl ww. ustawy nie dochodzi do zaprzestania prowadzenia działalności rolniczej. Posiadanie rozdzielności majątkowej pozostaje tutaj bez znaczenia.

W pytaniu zawarta jest informacja, że podlega Pan ubezpieczeniu w ZUS. Jeżeli chodzi o zasadność zawieszenia części emerytury żony istotne znaczenie ma okoliczność, że Pan jako współmałżonek prowadzący wspólnie z żoną emerytką działalność rolniczą jest

Adam Minkowski
dyrektor OR KRUS Poznań

Czekamy na Wasze pytania:
501 267 334,
redakcja@wiescirolnicze.pl

Fot. KRUS Poznań



wyłączony z ubezpieczenia społecznego rolników. Z uwagi na to, że podlega Pan innemu ubezpieczeniu, nie pozostaje Pan w ubezpieczeniu społecznym rolników z mocy ustawy, w związku z czym wypłata części emerytury winna pozostać w zawieszeniu. Podjęcie zawieszonych części emerytury jest możliwe w przypadku, gdy emeryt prowadzi działalność rolniczą z małżonkiem podlegającym ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu rolników z mocy ustawy. (Podstawę prawną do tego zagadnienia znajdziesz na www.wiescirolnicze.pl w zakładce: KRUS).

PRAWNIK RADZI

Aleksandra Kowalewska
radca prawny

Dyżur telefoniczny pełni **w każdy poniedziałek**, w godz. 10:00 - 13:00; tel. 724 419 576

Jestem właścicielem gruntu rolnego. Chcę go podzielić na mniejsze działki. Czy są w tym zakresie jakieś ograniczenia prawne, jaka jest minimalna powierzchnia działki rolnej?

Podział nieruchomości może odbyć się zasadniczo na dwa sposoby: w postępowaniu administracyjnym lub w postępowaniu sądowym. Podział administracyjny jest prowadzony na podstawie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz rozporządzenia w sprawie sposobu i trybu dokonywania podziałów i kończy się wydaniem decyzji przez organ administracji, którym jest wójt, burmistrz lub prezydent miasta. Decyzja ta stanowi zgodę na podział. Podział sądowy towarzyszy sprawom cywilnym, takim jak zniesienie współwłasności czy podział spadku. Orzeczenie sądu zastępuje tu decyzję administracyjną.

Szczególnym przypadkiem jest podział gruntów rolnych i leśnych, który prowadzi się na podstawie przepisów prawa geodezyjnego i kartograficznego. Decyzję administracyjną uzyskuje się wówczas już po podzieleniu gruntu przez geo-

detę. Jest tak pod jednym warunkiem - jeśli każda z działek powstałych w wyniku podziału gruntu będzie miała wielkość przynajmniej 0,3000 ha. Celem takiej regulacji jest zapobieganie niekontrolowanemu dzieleniu gruntów rolnych i leśnych na małe działki z zamiarem przekształcenia ich w przyszłości na tereny budowlane czy rekreacyjne.

Jeżeli którakolwiek z nowo powstałych działek miałaby mieć powierzchnię mniejszą niż 0,3000 ha, generalną zasadą jest, że trzeba wówczas najpierw grunt „odrolnić”, czyli uzyskać zgodę na zmianę przeznaczenia gruntu. Jeżeli nie chcemy zmieniać przeznaczenia gruntu, możliwości podziału gruntu na tak małe działki są ograniczone. Działka o powierzchni mniejszej niż 0,3000 ha może być wydzielona z gruntu rolnego lub leśnego wyłącznie: 1) na powiększenie sąsied-

niej nieruchomości, 2) dla dokonania regulacji granic między sąsiadującymi nieruchomościami, 3) w celu utworzenia na niej drogi wewnętrznej mającej zapewnić obsługę komunikacyjną innym działkom, 4) gdy podział jest dopuszczalny niezależnie od ustaleń planu miejscowego o decyzji zabudowy (w sytuacjach wyliczonych w art. 95 ustawy o gospodarce nieruchomościami).

Należy pamiętać, że inne zasady mają zastosowanie kiedy grunt stanowi współwłasność kilku osób oraz kiedy wchodzi on w skład gospodarstwa rolnego. Sytuacja jest bowiem bardziej skomplikowana, gdy podział wiąże się z przyznaniem własności innej osobie niż dotychczasowy właściciel. Mają wówczas zastosowanie ograniczenia wynikające z ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego, ze zmianami obowiązującymi w niej od maja 2016 r.



Coraz bardziej zaostrzające się przepisy dotyczące bioasekuracji wzbudzają szok u hodowców trzody. Dla wielu spełnienie nowo postawionych wymagań oznacza po prostu koniec produkcji trzody chlewnej. Inni są zdania, że ministerstwo rolnictwa w końcu ostro wzięło się do pracy i podjęło słuszne decyzje. Co rozmówca - inna opinia. Fakt jest jednak taki, że w ciągu niespełna dwóch miesięcy (czerwiec i lipiec) stwierdzono 24 nowe ogniska ASF w Polsce. W sumie do 25 lipca w naszym kraju wykryto 59 zakażeń wirusem u świń domowych. Jeszcze więcej jest potwierdzonych przypadków chorych dzików (prawie 400).

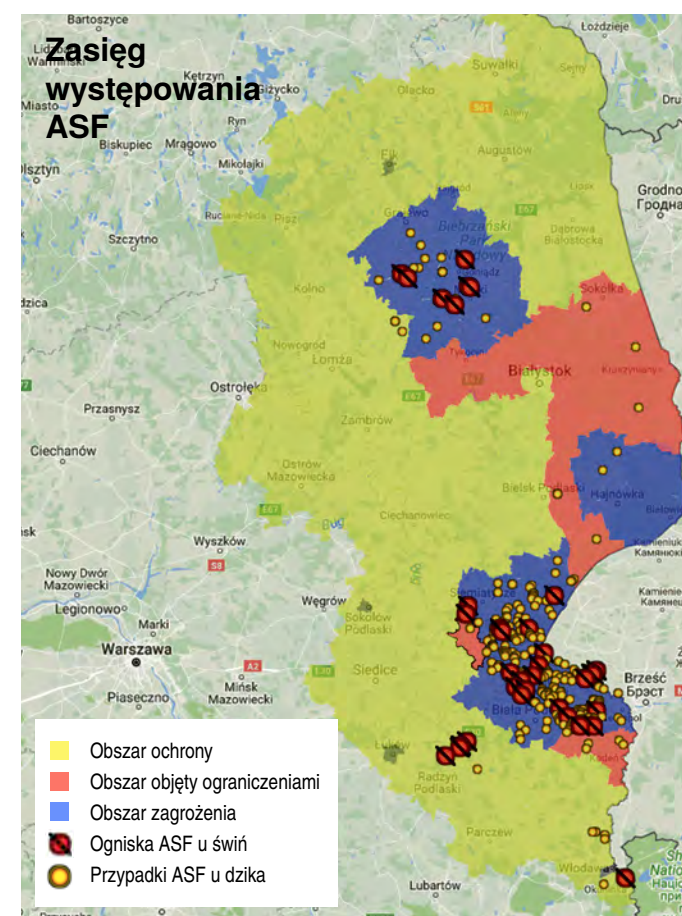
Świnie poddawane są utylizacji, a z dymem idą miliony złotych. Tracą nie tylko rolnicy, ale całe państwo, bo choroba zwalczana jest z urzędu, co oznacza, że z budżetu kraju wypłacane są hodowcom odszkodowania. Problem jest tym bardziej poważny, że dotyka wielu sfer i środowisk. Ktoś mógłby powiedzieć, że kłopot z ASF zostałby zażegnany, gdyby wygaszono całkowicie produkcję świń na Podlasiu i Lubelszczyźnie. Nikt jednak nie odważy się wprowadzić takiego rozwiązania, bo byłaby to decyzja z pewnością „niepolityczna”. Poza tym, co by było z setkami gospodarstw żyjących ze sprzedaży świń? Czy likwidacja trzody nie uruchomiłaby procesu rosnącego bezrobocia na terenach wiejskich? Co z odszkodowaniami? Czy państwo byłoby w stanie wydać w jednym roku ogromne sumy na rekompensaty? Gwałtowne ucięcia problemu generowałyby z pewnością kolejne kłopoty. Dlatego resort rolnictwa wprowadza zmiany powoli, choć w ostatnim czasie przyspieszył.

Rolnicy bardziej świadomi zagrożenia ASF i posiadający duże produkcje zarzucali w czerwcu resortowi rolnictwa i służbom weterynaryjnym, że zbyt słabo przykładają się do egzekwowania od hodowców zasad ochrony przed wirusem. To dlatego, ich zdaniem, właśnie w czerwcu, po wielu miesiącach spokoju, znów do chlewni wniknął ASF. Ciężko to stwierdzić, tym bardziej, że, jak podał nam Główny Inspektorat Weterynarii, w miesiącach kwiecień - czerwiec w województwach podlaskim, lubelskim oraz mazowieckim skontrolowano

ASF znów zalewa Polskę

Fala ognisk ASF nie chce się zatrzymać. Rząd podejmuje coraz bardziej radykalne kroki w kierunku likwidacji produkcji trzody na ścianie wschodniej Polski, rolnicy silniejszym głosem domagają się wzmożonego odstrzału dzików.

TEKST ■ Dorota Jańczak



łącznie po raz pierwszy 4.360 gospodarstw utrzymujących świnie. Liczba ukaranych jest już jednak zastanawiająca (tylko 3 gospodarstwa na łączną kwotę 600 zł - każda z kar wynosiła 200 zł). - Oprócz tego organy inspekcji weterynaryjnej wydały 118 decyzji administracyjnych nakazujących usunięcie uchybień stwierdzonych

podczas kontroli przeprowadzonych w gospodarstwie oraz 5 decyzji administracyjnych o nakazie uboju lub zabiciu świń w związku z niedopełnieniem przez ich posiadaczy obowiązków wynikających z przepisów ustawy o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczania chorób zakaźnych zwierząt oraz nakładających czasowy zakaz utrzymywania świń w tych go-

spodarstwach - tłumaczy Karolina Mizgier-Zuczek z Biura Zdrowia i Ochrony Zwierząt, Główny Inspektorat Weterynarii.

Inspektorzy dostali jednak nowe narzędzia - będą teraz od hodowcy świń wymagać więcej. 21 lipca weszło w życie rozporządzenie ministra rolnictwa w sprawie środków podejmowanych w związku z wystąpieniem afrykańskiego pomoru świń. Najważniejszy zapis, jaki się w nim znalazł i budzi największe kontrowersje to ograniczenia w skarmianiu trawą i ziarnem oraz ścieleniu słomą z terenów pochodzących z obszarów zagrożenia i objętych ograniczeniami. Można je stosować jedynie pod pewnymi warunkami. Zielonkę i ziarno trzeba składować w miejscu niedostępnym dla dzików co najmniej 30 dni przed podaniem ich świniom, a słomę 90 dni. Jest jeszcze inne rozwiązanie - odpowiednia obróbka. Co to oznacza?

By wirus ASF uległ zniszczeniu, paszę lub słomę trzeba byłoby poddać wysokiej temperaturze 56 °C/70 minut lub temp. 60 °C/20 minut. Niektórym hodowcom pomysł wprowadzenia tego wymogu się podoba. Zabiegały o niego: KZPPTCH, POLSUS, Polskie Mięso, Stowarzyszenie Rzeźników i Wędliniarzy RP czy Stowarzyszenie Producentów Trzody Chlewnej Podlasie. Inni są zdania, że to absurd. - *Uważamy, że walka z ASF jest kompletnie nieskuteczna, fikcyjna i chaotyczna. Nie zapobiegacie walce z ASF, lecz leczycie skutki. (...) Otrzymujemy informację, że nie można będzie karmić świń zbożem czy kukurydzą, do których dostęp mają dziki, ani też stosować słomy jako ściółki. Czy państwo zastanawialiście się nad tym, czy taka hodowla jest w ogóle możliwa?* - przekonywał podczas czerwcowego posiedzenia sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Stanisław Chwetczuk, rolnik z powiatu bialskiego w woj. lubelskim.

Zmienił się także „Program bioasekuracji mający na celu zapobieganie szerzeniu się afrykańskiego pomoru świń na lata 2015-2018”. Zgodnie z nim hodowcy trzody z terenów objętych bioasekuracją w wpk. podlaskim, mazowieckim i lubelskim będą musieli wprowadzić istotne zmiany w gospodarstwach. Jeśli tego nie zrobią i fakt ten zgłoszą, produkcja świń u nich zostanie wygaszona.

Więcej na www.wiescirolnicze.pl

— REKLAMA —



HUPRO PRODUCENT HAL STALOWYCH

- Magazyny sprzętu rolniczego
- Obory i fermy chowu zwierząt gospodarskich
- Składy siana i słomy
- Magazyny zbóżowe

www.hupro.pl

HUPRO TRADE SE
Robert Grzegorzczak, 0048 885 228 338, grzegorzczak@hupro.pl



W trzecim tygodniu lipca, ostatnim przed zamknięciem sierpniowego numeru „Więści Rolniczych”, sprawdziliśmy, jak przedstawia się sytuacja na polach w wybranych rejonach Polski.

Zbiory zbóż i rzepaku - ujęcia regionalne

Zdaniem Zbigniewa Idaszaka, specjalisty ds. roślin oleistych w Wielkopolskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Poznaniu, **rzepak** jest w dobrej kondycji. - Powiat średzki, śremski i poznański - tu zbiory na pewno powinny być zadowalające. Jeśli ominą nas anomalie pogodowe, grad itp., to myślę, że powinny być one na poziomie 3 t/ha. Dopóki rzepak nie zostanie jednak skoszony, to trudno cokolwiek wyrokować - zaznacza nasz rozmówca. Pogoda, niestety, jak na razie, nie sprzyja żniwom. Przelotne deszcze uniemożliwiają wjazd kombajnów na pola. - Poza tym w niektórych miejscach nasiona rzepaku nie są takie, jak być powinny (są jeszcze niedojrzałe - przyp.red.) - zwraca uwagę pracownik WODR-u.

Maria Sikora z Kujawsko-Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego również przyznaje, że rzepaki wyglądają nieźle (znacznie lepiej niż w roku ubiegłym). - One są różne - jedne lepsze, drugie gorsze, ale plon, myślę, że zapowiada się dobrze. Jeśli rolnik chronił plantację przed szkodnikami luszczynowymi i rośliny były w miarę przygotowane do zimy - tzn. były zasiane w terminie i dobrze nawiezione jesienią, to na pewno nie jest źle - uważa nasza rozmówczyni. Wszystko stoi jednak jeszcze na polu. - U nas jest bardzo przekropnie. Kombajny jeszcze nie były w stanie wejść na plantacje - informuje specjalistka.

Na Kujawach i Pomorzu z pól poschodziły już jęczmień ozime. - Są nawet miejsca, w których pola są podorane. Jak sypały te zboża? Na razie trudno mi powiedzieć, bo jeszcze nie zrobiliśmy ogólnego rozeznania w tej sprawie. Generalnie jednak tego typu upraw było u nas mało, niewielu rolników decyduje się na sianie tego zboża, głównie ze względu



Fot. M. Kula

ŻNIWA 2017

Ile zbóż i rzepaku zbierzemy?

Jakie zbiory zbóż i rzepaku zapowiadają się w tym roku? Co wiadomo na temat cen tych surowców?

TEKST ■ Marianna Kula

Prognozy cen skupu wybranych zbóż (bez VAT) w zł/t określone przez Zespół Ekspertów Agencji Rynku Rolnego

zboża	prognozowane ceny we wrześniu w 2017 r.	prognozowane ceny zbóż w grudniu 2017 r.
pszenica ogółem (konsumpcyjna i paszowa)	630 - 660	650 - 690
pszenica konsumpcyjna	650 - 680	670 - 710
żyto ogółem (konsumpcyjne i paszowe)	540 - 570	550 - 590

Źródło: ARR, dane z 5 lipca 2017 r.

na słabą mrozoodporność tych roślin - przyznaje Maria Sikora. A co z pozostałymi zbożami? - Ogólnie rzecz ujmując, one wyglądają ładnie. Są jednak miejsca, w których deszcz zrobił swoje, rośliny są przez to powykręcane, leżą. Gdyby nie to, ich plon na pewno byłby o wiele, wiele wyższy - twierdzi pracownica K-PODR-u. Zwraca przy tym uwagę na to, że zbożom nie zaszkodziły wiosenne przymrozki, tylko ostatnie nawałnice.

A co słysząc w Małopolsce? - Możemy mówić o tym, że mamy początek żniw. Są pierwsze zbiory jęczmienia ozimego. Średnie jego plonowanie w rejonie powiatu krakowskiego to około 5 t/ha. Na zbiór pozostałych zbóż, zwłaszcza pszenic, będzie trzeba trochę poczekać, bo są jeszcze niedojrzałe,

zielone. Myślę, że ich zbiór nastąpi na początku sierpnia albo i dalej - relacjonuje Marta Rymarczyk z Małopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego. Jej zdaniem, a także rolników, z którymi rozmawiała, plony powinny być zadowalające. - Wiosną były wprowadzić duże obawy o stan roślin, głównie ze względu na kwietniowe chłody, kiedy to nastąpił problem z wykonaniem podstawowych zabiegów agrotechnicznych (...), wielu plantatorów ze względu na niską temperaturę nie było w stanie przeprowadzić zabiegów odchwaszczania, teraz nie jest jednak źle. We wspomnianym okresie bowiem, z tego, co mówi rolnicy, była jednak mniejsza presja chorób, również ze względu na niskie temperatury - zwraca

uwagę pracownica MODR-u. - Na tę chwilę sytuacja na polach wygląda dobrze. Co będzie jednak dalej, trudno powiedzieć. Wszystko zależy od pogody - dodaje.

Marta Rymarczyk informuje również o sytuacji na plantacjach rzepaku. - Wschodnia Małopolska - tu rozpoczęto już zbiory. Na razie nie dysponujemy jednak informacjami o plonach. Centralna i Zachodnia Małopolska - w tych rejonach rolnicy planują dopiero koszenie. Na pola wjadą na końcu tego tygodnia albo dopiero w przyszłym tygodniu - podaje specjalistka z MODR-u. Wspomina także o kondycji roślin. - Na razie rzepak zapowiada się średnio, były jednak informacje o tym, że presja słodyszka była mniejsza. Wystarczyły dwa zabiegi zwalczające tego szkodnika - mówi Marta Rymarczyk.

Prognoza zbiorów zbóż i rzepaku w Polsce

Według Ewy Rosiak i Magdaleny Bodyl - ekspertek z Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej PIB, tegoroczne zbiory rzepaku w Polsce zwiększą się do 2,7 mln ton. To o około 21% więcej w porównaniu z rokiem ubiegłym. Wpływ na tę sytuację ma wzrost arealu uprawy (o ok. 6% do 880 tys. ha) i plonów (o ok. 14% do ponad 3 t/ha). - Przy wyższych zbiorach i spodziewanym wzroście popytu na olej rzepakowy sektora spożywczego i biopaliwowego, produkcja głównych wyrobów przemysłu tłuszczowego w 2017 r. będzie prawdopodobnie większa niż w roku poprzednim - przewidyują specjalistki IERiGŻ PIB. Jeśli chodzi o krajowe zbiory zbóż, to zdaniem Wiesława Łopaciuka, również z IERiGŻ PIB, mogą one w tym roku wynieść 29,9-30,6 mln ton, wobec 29,8 mln ton w poprzednim roku. Specjalista zwraca przy tym uwagę na to, że zboża ozime przeżywały dobrze, ale nadmierne opady i niskie temperatury wczesną wiosną spowolniły ich rozwój. Z tego też względu siewy zbóż jarych były opóźnione. W kolejnych tygodniach korzystne warunki pogodowe spowodowały niemal całkowite odrobienie tych opóźnień. Zbiory powinny być zatem wyższe niż w roku ubiegłym.

* W materiale wykorzystano informacje z IERiGŻ PIB i ARR



Roman Białachowski ma 65 lat. Zaczął uprawiać rzepak, jak miał 15 lat. - Wtedy kosiło się wiązałką i młóciło młocarnią w stodole. Ile to technologii się zmieniło przez ten czas! - mówi Roman Białachowski. Ma książkę, z której rolnictwo uczył się jego ojciec, w Janowcu k. Wągrowca. Zawarte są tam również zasady uprawy rzepaku.

Co roku jest nowy problem

TEKST ■ Anna Kopras-Fijołek

- Mówiąc o chorobach rzepaku, trzeba mówić o chorobach całego okresu wegetacyjnego. Tak naprawdę bowiem ochrona zaczyna się już od jesieni - podkreśla Juliusz Młodecki, prezes Krajowego Zrzeszenia Producentów Rzepaku i Roślin Białkowych. - Nas interesują zasady integrowanej ochrony roślin, które łączą różne metody - od agrotechnicznych po chemiczne. Spośród tych agrotechnicznych istotną jest płodozmian, który może zabezpieczać przed wystąpieniem kiły kapusty. Ta w niektórych gospodarstwach stanowi duży problem. Tam, gdzie płodozmian był uproszczony, w skrajnych przypadkach zboże - rzepak - zboże - rzepak - tłumaczy Juliusz Młodecki. Po paru latach stosowania takiego płodozmianu rozwija się kiła kapusty i w zasadzie uniemożliwia uprawę na kilka lat.

- Na kilę kapusty rolnicy nie mają, niestety, do końca wpływu. Stosując odpowiednio chemię, radzą sobie natomiast w mniejszym lub większym zakresie z pozo-

stałymi chorobami - przyznaje prezes KZPRiB. Czern krzyżowych, mączniak, sucha zgnilizna, zgnilizna twardzikowa to choroby, które wymagają zabiegów chemicznych. Pierwszy powinien być wykonany już jesienią. To zabezpieczenie przed tymi chorobami. Preparaty wpływają też na rośliny jako regulatory wzrostu, zabezpieczają przed nadmiernym rozwojem rośliny jesienią - intensywny rozwój, podniesienie szyjki korzeniowej mogą negatywnie wpływać na zimotrwałość. Mogą powodować, że rośliny stają się nieodporne na wymarzenie, co jest szczególnie istotne przy nietypowych zimach, kiedy brakuje śniegu lub długo jest ciepło, a potem gwałtownie następuje zmiana temperatury. Tak było w ubiegłym roku. Jesienne zabezpieczenie, połączone z regulacją wzrostu, jest standardem, niezbędnym zabiegiem. - Czy robimy to raz, czy dwa - wszystko zależy od obserwacji plantacji. Każdy rok jest inny. Nie można mówić o jakimś

szablonie - „zrobiłem i wystarczy” - podkreśla Juliusz Młodecki.

Wiosną należy zadbać o ochronę przed np. czernią krzyżową czy suchą zgnilizną. Niezbędne są zabiegi chemiczne. Na towarowych plantacjach wykonuje się je profilaktycz-

nie. W fazach rozwojowych, zwartego pąka, a potem w okresie opadania płatków kwiatowych przeprowadza się zabiegi stosownymi preparatami. - Jeśli chcemy osiągnąć plony na poziomie przekraczającym 3,5 tony, bez ochrony fungicydowej jest to niemożliwe - stwierdza

SPRAY PLUS - podnieś efektywność zabiegów

Przygotowując oprysk zawsze największą część przygotowanego roztworu stanowi woda. Wody w naszym kraju są w większości twarde i bardzo twarde o odczynie pH 6,5 do 9. Potrzebna jest więc zmiana tej sytuacji, zanim jeszcze do wody w opryskiwaczu trafi substancja czynna. Najskuteczniej można uzyskać to dzięki Spray plus firmy Tradecorp. Kondycjoner ten przygotowuje idealnie wodę do oprysku, aby nie stracić znacznej ilości substancji czynnej już w momencie wiania jej do wody. Jest wysoko skuteczny i nawet w niewielkiej dawce koryguje twardość, bo ten parametr bierzemy pod uwagę jako podstawę do wyliczenia dawki Spray plus. Jednocześnie ze zmniejszeniem twardości obniża się pH wody. Jest to drugi kluczowy parametr dla skuteczności zabiegu. Spray plus poprzez związanie występujących w twardej wodzie dwuwęglanów oraz obniżenie pH powoduje brak możliwości blokowania lub rozpadu substancji czynnej pestycydów. Całkowicie rozpuszczona substancja czynna wnika zdecydowanie szybciej do rośliny i działa w niej skuteczniej. Potwierdzają to liczne doświadczenia przeprowadzone zarówno w Polsce, jak i całej Europie. Spray plus stosowany do wszystkich zabiegów wpływa na skuteczność działania chemii rolniczej, co przekłada się na większą zdrowotność roślin, skuteczniejsze zwalczanie szkodników, a co za tym idzie zwiększenie plonu.

www.tradecorp.com.pl

tradecorp
nutri-performance

CHCESZ MIEĆ CZYSTE POLE MIMO TWARDEJ WODY ?!

Dodaj spray plus do każdego zabiegu z glifosatem

CHCESZ SZYBKO ROZŁOŻYĆ SŁOMĘ I MIEĆ DOBRE WSCHODY ?!

Zastosuj humistar na ściernisko

spray plus®

po więcej informacji zadzwoń:
Andrzej Zbroja 609 476 339
Dariusz Zmysłowski 723 586 088
Piotr Kotowski 666 396 816

humistar®

prezes KZPRiRB.

Zabiegi trzeba stosować, nie patrząc na objawy, czy już są, czy też nie. - *Jeśli plantacja jest intensywnie prowadzona, one są niezbędne* - podkreśla Juliusz Młodecki. - *A kwestia - czy przyglądać się, czy plama jest na liściu, w kątach liściowych, tego typu czy innego? - to oczywiście należy robić, ale wtedy, jak takie objawy już są, jest za późno na decyzje.*

Roman Białachowski, wiceprezes Krajowego Zrzeszenia Producentów Rzepaku i Roślin Białkowych, przewodniczący OZPR Wielkopolsko-Lubuskiego gospodaruje, wraz z synem Łukaszem na ok. 90 ha w samym środku między trzema gminami: Obornikami, Murowaną Gośliną i Rogoźnem, w miejscowości Pacholewo. Uprawia rzepak (połowa arealu) i zboże. - *Żeby w następnym roku można było uprawiać pszenicę, to rzepak musi być przyzwoity. I ten rzepak jest przyzwoitym przedplonem. Zarówno dla pszenicy, jak i dla pszenżyta - przyznaje rolnik.*

Od czasu zasiewu rzepaku do zbioru mija 11 miesięcy. Ten długi czas i zmienność warunków klimatycznych „po drodze” powodują, że chorób nekających rzepak jest stosunkowo dużo. Duża jest też zmienność warunków wewnętrznych, które powodują, że w poszczególnych latach występują z różnym nasileniem różne choroby. - *Nasza profilaktyka jest często spóźniona, bo i informacje na ten temat docierają z opóźnieniem (...)* - przyznaje Roman Białachowski. - *Nie zmienił się też system doradczy.*

Nową chorobą jest wirusowa mozaika żółtej rzepy. Występuje na roślinach kapustnych. Roznoszona jest przez mszyce, głównie - brzoskwińnię. Jesienią ubiegłego roku, jak zaczęły się wykopy buraków, w październiku, była bardzo wysoka temperatura, całe kolonie mszyce przenosiły się na pola z rzepakiem. Po miesiącu rzepak zaczął się robić żółty. Później - czerwony, czerwono-fioletowawy. - *Jak rolnik trafił dobrze z zabiegiem przeciwko śmietce, jednocześnie zniszczył ją i mszyce. Ale jak zrobił zabieg tydzień przed lub tydzień po - efekt był taki, że*

pola żółkły. Choroba spowodowała też mocne skarlenie roślin. Zobaczmy, jaki będzie zbiór - zastanawia się Roman Białachowski. Problem z ochroną rzepaku tkwi w tym, że choroby są często przenoszone przez owady. Prof. Marek Muszyński szacuje, że w Europie 900 mln euro więcej zostało wydane na środki chemiczne. O tyle więcej skorzystały firmy chemiczne i o tyle mniej jest w kieszeni rolników.

Warunki pogodowe i brak zapraw spowodowały, że pojawiła się 2-3 lata temu sucha zgnilizna kapustnych. Większość odmian ma już gen odpornościowy na nią. Coraz więcej odmian opornych jest też na kiłę kapustnych i to odmian, które dobrze plonują.

W okresie dojrzewania rzepak atakowany jest przez zgniliznę twardzikową, szczególnie na dużych arealach. Fungicydy, które się stosuje (oprysk na płatek), mają coraz krótszy okres działania. Kiedy mamy przedłużone kwitnienie rzepaku - tak jak w 2016 roku, kiedy rośliny kwitły przez miesiąc - jest problem, ponieważ po 10 dniach trzeba byłoby ten zabieg powtórzyć, żeby obronić się przed zgnilizną twardzikową. Trochę chroni rzepak odporność genetyczna.

Problem jest też z czernią krzyżowych, która w postaci czarnych punktów występuje już na łuszczynach. Przenoszona jest przez chowacza podobnika (zwalcza się go w czasie oprysków na płatek, aczkolwiek efektywność uzależniona jest od pogody).

Rolnicy zdają sobie sprawę z tego, że nie mogą powiedzieć: Wiem, jak walczyć z tymi chorobami, to już dla mnie nie jest problem. - *Ja bym się nie pokusił o to, żeby tak stwierdzić. Jest tak duża zmienność warunków pogodowych w danym roku, że można, nawet wiele wiedząc już na ten temat, popełnić błąd - przyznaje Roman Białachowski. - Ja sam sobie w broń pluje, bo w ubiegłym roku robiłem oprysk na płatek i wydawało mi się, że zrobiłem go w dobrym momencie. Potem się okazało, że powinienem był go zrobić co najmniej tydzień później. Co roku jest jakiś nowy problem.*

ADROS BOROWSKI

SKUP

• kukurydzy suchej i mokrej • pszenicy • pszenżyta

KRÓTKIE TERMINY PŁATNOŚCI

MIESZALNIA PASZ BOROWSKI DOBRZYCA, ul. Krotoszyńska 49
tel. (62) 742 88 04, 538 101 936, 666 063 503, 500 150 713

NOWE LOKALIZACJE: DODATKOWO SKUP W ŻNIWA:

KROMOLICE 49A 63-860 POGORZELA BRONÓW 36
(DAWNA SPÓŁDZIELNIA W KROMOLICACH) **63-300 PLESZEW**

PRZYJMIEMY DO PRACY - TEL. (62) 721 60 92

BOGATY WYBÓR NAWOZÓW

w ofercie m. in.:

- Saletra amonowa i wapniowa
- Saletrzak, Salmag
- Mocznik
- Nawóz płynny RSM 32% N, RSMS 26% N, 3% S
- Siarczan amonu, magnezu, potasu
- Sól potasowa
- Korn Kali
- Superfosfat 20%, 40%
- Polifoska 5, 6, 8, plus, M
- Polidap
- Lubofos 12, 5-10-25, Korn
- Luboplón PK 10-30, Kalium, wapniowo-magnezowy
- Lubofoska 4, 3, 5-10-20, pod zboża
- Kizeryt
- Nawozy wapniowo-magnezowe granulowane (węglanowe i tlenkowe)

ROLNIKU!!! Przyjdź i NEGOCJUJ CENY!!!

ZAPRASZAMY DO NASZYCH SKŁADÓW:

Chocicza	ul. Składowa 14, tel. (61) 287-35-00	Poznań	ul. Gdryska 39, tel. (61) 878-00-95
Piła	Motylewo, ul. Poznańska, tel. (67) 215-02-52	Gądk	ul. Dworcowa 2, tel. (61) 819-87-66
Śrem	ul. Rolna 1a, tel. (61) 283-70-11	Solec	ul. Zaczę 3, tel. (61) 286-26-65
Września	ul. Batorego 10a, tel. (61) 640-10-70	Jarocin	ul. Zagrodowa 14, tel. (62) 747-86-87
Środa Wlkp.	ul. Brodowska 27, tel. (61) 283-60-32	Konin	ul. Poznańska (trasa 92), tel. (63) 224-10-08
		Kalisz	ul. J. Piłsudskiego 17, tel. 62 590-26-66

Czynne pn. - pt.: 7.00 - 17.00, sobota: 7.00 - 13.00

PROFESJONALNY TRANSPORT SAMOWYŁADOWCZY

SITONO

SITA I BLACHY PERFOROWANE TWORZONE Z PASJĄ OD 62 LAT

Wytwórnia sit SITONO Krzysztof Nowakowski ul. Zawodzie 9 62-330 Nekla

Specjalista do spraw sprzedaży Bogumiła Pałczyńska-Szewczyk sitono@sitono.pl

Przedstawiciel handlowy Krzysztof Szulc tel. +48 697 420 110 k.szulc@sitono.pl

- Sita do maszyn rolniczych
- Sita i ramy do wialni i czyszczalni Petkus: Super Pektus Gigant K-531, K-522, K-523, K-525, K-526, K-527, K-545, K-546, K-547, U-12, U-60, U-40, U-15, A-12, K-541, K-213
- Sita do wialni i czyszczalni: CZ MAJOR, SWZ, FWK, Kamaz, PWK, Heid, Gompper, Cimbria-Delta, Damas, Viban, Sigma, Bis, Bcx, Araj, Pektus, Schmidt-Seeger, Buhler, Kongskilde, KDC 4000, itp.
- Sita i bijaki do śrutowników, młynów i młynków, brykietarek i rozdrabniaczy
- Produkujemy sita do każdego rodzaju śrutowników, również pod indywidualny wymiar
- Sita perforowane i żaluzjowe do kombajnów
- Sita do suszarni podłogowych i bębnowych

www.sitono.pl ☎ 61 438-60-69 ☎ 61 438-65-73
ISO 9001 ☎ 61 438-65-72

BASTIK

MAKUCH RZEPAKOWY EKSTRUDOWANY

REWELACYJNA PASZA DO ZWIERZĄT

Nie jest to zwykły makuch oferowany do tej pory na rynku pasz, lecz produkt najwyższej jakości konkurujący z kosztowną poekstrakcyjną śrutą sojową, zwaną również paszą nowej generacji. Jest to wspaniały dodatek żywieniowy NIE zawierający GMO. Produkowany z polskiego rzepaku.

Prowadzimy również skup rzepaku oraz sprzedaż oleju rzepakowego. Możliwość przechowania rzepaku na dogodnych warunkach.

Tłocznia oleju rzepakowego, ul. Borecka 54, 63-720 Kozmin Wielkopolski

„BASTIK” Sp. z o.o. ul. Prosta 2, 63-720 Kozmin Wielkopolski
tel. 62 721 62 04 / 606 316 884

SKAVSKA HALE

☐ biuro@skavska.pl
☐ 733 334 308
☐ 730 731 780

www.skavska.pl

Żyto ozime.

Wybierz najlepszą odmianę

Żyto hybrydowe czy mieszańcowe? Które z nich warto zasiać? Jak wybrać najlepszy materiał siewny?

TEKST  Marianna Kula

Specjalista ze Stacji Doświadczalnej Oceny Odmian w Pawłowicach - Mateusz Burda mówi, że pierwszym krokiem do osiągnięcia satysfakcjonującego plonu żyta ozimego (i nie tylko) jest wybór właściwej odmiany. - Należy go dokładnie przemyśleć, każda odmiana jest bowiem inna, jest przystosowana do innych warunków glebowo-klimatycznych. Rolnik powinien dopasować ją do swoich ziem - zaznacza fachowiec. Pomocne w tym względzie mogą okazać się Listy Odmian Zalecanych, powstałe na podstawie Porejestrowego Doświadczalnictwa Odmianowego (PDO), prowadzonego pod nadzorem Centralnego Ośrodka Badania Odmian Roślin Uprawnych w Słupi Wielkiej. - Znajdziemy je zarówno na stronie COBORU, jak i w naszych stacjach doświadczalnych. Dysponujemy ogólnodostępnymi i bezpłatnymi broszurkami, zawierającymi LOZ - informuje pracownik SDOO w Pawłowicach. Na tym nie kończy. - Przeważnie każda odmiana, która znajduje się na liście, jest badana kilka lat. Z jednego roku wynik nie jest bowiem miarodajny. Każdy rok różni się przecież od siebie przebiegiem pogody, np. ilością opadów. Jeśli jednak dana odmiana jest nowa, jest pierwszy raz badana i bardzo wyróżni się na tle pozostałych, wówczas wpisujemy ją do LOZ jako wstępnie rekomendowaną. Jeśli w kolejnych latach ta odmiana nadal będzie się odznaczała wysokim plonowaniem, wtedy znajdzie się na liście już jako rekomendowana. W innym przypadku zostanie zdjęta - wyjaśnia nasz rozmówca.

Żyto mieszańcowe czy populacyjne? - Jeśli decydujemy się na uprawę intensywną - nastawioną na wysoki plon, wtedy warto sięgnąć po mieszańce (hybrydy). One plonują

na pewno wyżej od populacyjnych. Wymagają jednak innego nakładu. Ich materiał siewny jest zdecydowanie droższy. W pielęgnacji tego zboża też trzeba włożyć większe pieniądze - wymaga ono m.in. zwiększonego nawożenia azotowego, trzeba wprowadzać ochronę fungicydową oraz regulatory wzrostu. Wszystko po to, żeby ta roślina dała z siebie to, co dać powinna - tłumaczy Mateusz Burda. Istotne jest także to, że żyta mieszańcowe nie można zasiać drugi raz. Jest to prawnie zabronione. Trzeba bowiem wiedzieć o tym, że w drugim pokoleniu następuje obniżenie plonowania i zmniejsza się odporność na choroby, przez co ziarno jest gorszej jakości. - Inaczej rzecz wygląda w przypadku żyta populacyjnego. Ten materiał można użyć w kolejnym roku, trzeba jednak uiścić za to stosowną opłatę do Agencji Nasiennej - tłumaczy Mateusz Burda. Zwraca przy tym uwagę na inną znaczącą kwestię agrotechniczną: - Hybrydy nie można siać za głęboko (ok. 2-3 cm), bo się odpowiednio nie rozkrzewi. To zboże sięje się bardzo rzadko (a tym samym sieje się go mniej od tradycyjnych odmian). Znacznie rzadziej niż żyto populacyjne.

Przy wyborze jęczmienia ozimego bardzo ważnym kryterium jest mrozoodporność. Ta roślina jest bowiem wrażliwa na gwałtowne spadki temperatury. W przypadku żyta ozimego tego problemu nie powinno być. To zboże dobrze znosi zimy. - Trzeba jednak pamiętać o tym, że żyta nie można za wcześnie zasiać. To jest roślina wysoko rosnąca. Jeśli będą odpowiednie warunki klimatyczne (ciepło i mokro), może ona przed zimą za bardzo wybujać. Gdy spadnie śnieg, może pojawić się problem - zbyt duża jego warstwa, może przydusić rośliny - tłumaczy specjalista.

LISTA NAJLEPIEJ PLONUJĄCYCH ODMIAN ŻYTA OZIMEGO (według badań PDO)

► **ODMIANY POPULACYJNE**
przeciętny poziom agrotechniki:
- Poznańskie - 103% wzorca,
- Dańkowskie Granat - 103% wzorca,
- Horyzo - 101% wzorca,
- Domir - 101% wzorca,
- Dańkowskie Rubin - 100% wzorca.

wysoki poziom agrotechniki:
- Poznańskie - 103% wzorca,
- Dańkowskie Granat - 101% wzorca,
- Horyzo - 101% wzorca,
- Dańkowskie Rubin - 101% wzorca,
- Antonieńskie - 100% wzorca.

► **ODMIANY MIESZAŃCOWE**
przeciętny poziom agrotechniki:
- KWS Livado - 133% wzorca,
- KWS Daniello - 127% wzorca,
- SU Nasri - 127% wzorca,
- KWS Bono - 126% wzorca,
- Brasetto - 126% wzorca,
- SU Perfeormer - 124% wzorca,
- SU Promotor - 123% wzorca,
- SU Drive - 123% wzorca,
- SU Stakkato - 122% wzorca,
- Tur - 115% wzorca,
- Brandie - 113% wzorca.

wysoki poziom agrotechniki:
- KWS Daniello - 124% wzorca,
- SU Nasri - 123% wzorca,
- KWS Bono - 124% wzorca,
- Brasetto - 126% wzorca,
- SU Perfeormer - 125% wzorca,
- SU Promotor - 121% wzorca,
- SU Drive - 120% wzorca,
- SU Stakkato - 123% wzorca,
- Tur - 116% wzorca,
- Brandie - 113% wzorca.

PLONOWANIE ODMIAN ŻYTA OZIMEGO W 2016 R.

(według badań PDO)

Plonowanie poszczególnych odmian żyta ozimego - mieszańcowych i populacyjnych - w 2016 r. pochodzą one z Porejestrowego Doświadczalnictwa Odmianowego - COBORU. Doświadczenia prowadzono w ponad 45 miejscach. Plonowanie żyta ozimego badano na dwóch poziomach agrotechniki: przeciętny (a1) i wysoki (a2). Na ten drugi składa się: zwiększone nawożenie azotowe, dolistne preparaty wieloskładnikowe oraz ochrona przed wyleganiem i chorobami. Wzorzec w zeszłym roku stanowiła średnia z 10 odmian populacyjnych (wyniosła ona przy agrotechnice przeciętnej 66,8 dt z ha, a przy agrotechnice wysokiej 76,4), w 2015 r. natomiast z 8 (była ona na poziomie 72 dt z ha).

Wyniki badań pokazują, że odmiany populacyjne sypały znacznie gorzej od odmian mieszańcowych. Te pierwsze przy niskim poziomie agrotechniki dały od 6,5 do 6,8 t z ha. Natomiast drugie - od 7,5 do 8,5 t z ha. Z kolei przy wysokim poziomie agrotechniki odmiany populacyjne plonowały od 7,5 do 7,8 t z ha, a mieszańce od 8,6 do 9,5 t z ha.

ODMIANY ŻYTA OZIMEGO REKOMENDOWANE PRZEZ FIRMY NASIENNE

◆ KWS Serafino

Odmiana mieszańcowa trójkomponentowa (z systemem „POLLENPLUS®”), przeznaczona do uprawy na ziarno. Plenność bardzo dobra. Przyrost plonu na wysokim poziomie agrotechniki poniżej średniej. Odporność na pleśń śniegową, rdzę brunatną, septoriozy liści i rynchosporiozę - dość duża, na mączniaka prawdziwego, rdzę żółtobłąwą i choroby podstawy żółtą - średnia. Rośliny o średniej wysokości i odporności na wyleganie. Termin kłoszenia i dojrzewania średni. Masa 1.000 ziaren i wyrównanie średnie, gęstość ziarna w stanie zsypanym dość mała. Odporność na porastanie ziarna w kłosie średnia, liczba opadania dość duża, zawartość białka mała. Lepkość maksymalna kleiku skrobiowego bardzo duża, końcowa temperatura kleikowania wysoka.

◆ KWS Florano

Odmiana mieszańcowa trójkomponentowa (z systemem „POLLENPLUS®”), przeznaczona do uprawy na ziarno. Plenność bardzo dobra. Odporność na pleśń śniegową, choroby podstawy żółtą, rdzę brunatną, rdzę żółtobłąwą, rynchosporiozę i septoriozy liści - dość duża, na mączniaka prawdziwego - dość mała. Rośliny dość niskie, o dość dużej odporności na wyleganie. Termin kłoszenia późny, dojrzewania średni. Masa 1.000 ziaren dość mała, wyrównanie i gęstość ziarna w stanie zsypanym średnie. Odporność na porastanie ziarna w kłosie i liczba opadania średnie, zawartość białka mała. Lepkość maksymalna kleiku skrobiowego bardzo duża, końcowa temperatura kleikowania wysoka do bardzo wysokiej.

◆ KWS Binntto

Odmiana mieszańcowa trójkomponentowa (z systemem „POLLENPLUS®”), przeznaczona do uprawy na ziarno. Plenność bardzo dobra. Odporność na choroby podstawy żółtą, rdzę brunatną, rynchosporiozę i septoriozy liści - dość duża, na pleśń śniegową i rdzę żółtobłąwą - średnia, na mączniaka prawdziwego - dość mała. Rośliny dość niskie, o dużej odporności na wyleganie. Termin kłoszenia późny, dojrzewania dość późny. Masa 1.000 ziaren średnia, wyrównanie dość dobre, gęstość ziarna w stanie zsypanym średnia. Odporność na porastanie ziarna w kłosie i liczba opadania średnie, zawartość białka dość mała. Lepkość maksymalna kleiku skrobiowego średnia, końcowa temperatura kleikowania niska.

◆ KWS Livado

Odmiana mieszańcowa trójkomponentowa (z systemem „POLLENPLUS®”), przeznaczona do uprawy na ziarno. Plenność bardzo dobra. Odporność na rdzę brunatną - duża, na rdzę żółtobłąwą, septoriozy liści i rynchosporiozę - dość duża, na pleśń śniegową, mączniaka prawdziwego i choroby podstawy żółtą - średnia. Rośliny dość niskie, o przeciętnej odporności na wyleganie. Termin kłoszenia dość późny, dojrzewania średni. Masa 1.000 ziaren dość mała, wyrównanie i gęstość ziarna w stanie zsypanym dość duża. Odporność na porastanie ziarna w kłosie średnia, liczba opadania dość duża, zawartość białka dość mała. Lepkość maksymalna kleiku skrobiowego duża, końcowa temperatura kleikowania bardzo wysoka.

◆ KWS Bono

Odmiana mieszańcowa trójkomponentowa (z systemem „POLLENPLUS®”), przeznaczona do uprawy na ziarno. Plenność bardzo dobra. Odporność na pleśń śniegową i choroby podstawy żółtą - dość duża, na mączniaka prawdziwego, rdzę brunatną i żółtobłąwą, septoriozy liści i rynchosporiozę - średnia. Rośliny dość niskie, o dość małej odporności na wyleganie. Termin kłoszenia dość późny, dojrzewania średni. Masa 1.000 ziaren mała, wyrównanie dość słabe, gęstość ziarna w stanie zsypanym duża. Odporność na porastanie ziarna w kłosie średnia, liczba opadania dość duża, zawartość białka mała. Lepkość maksymalna kleiku skrobiowego duża, końcowa temperatura kleikowania wysoka do bardzo wysokiej.

◆ Saaten Union SU Performer F1

Jest czołową odmianą żyta ozimego pod względem plonowania wg COBORU, jak i BSA, zarówno na poziomie uprawy A1, jak i A2. SU PERFORMER F1 doskonale nadaje się na każde stanowisko uprawy, również te o wilgotnych warunkach dojrzewania. Cechuje się średnio niskim żółtym o korzystnej odporności na wyleganie oraz dobrą zdrowotnością liści. Posiada bardzo szerokie „okno wysiewu”.

◆ Saaten Union SU Promotor F1

Charakteryzuje się bardzo wysokim potencjałem plonu, nawet na bardzo słabych glebach. Rośliny są niższe od odmian wzorcowych i o dość sztywnej słomie. Bardzo dobrze reaguje na intensyfikację uprawy z użyciem regulatorów wzrostu. SU PROMOTOR F1 posiada podwyższoną odporność na sporysz (porównywalną w badaniach COBORU 2012-2014 do Brasetto F1, Dańkowskie Diament czy Antonieńskie).

— R E K L A M A —



agro

- FOLIA DO SIANKISZONEK
- SIATKA DO PRAS ROLUJĄCYCH
- SZNUREK ROLNICZY
- LINY GOSPODARCZE



beza lin
S.A.

ul. Piastowska 43
43-300 Bielsko-Biała, Polska
tel.: +48 33 812 30 81
fax: +48 33 812 30 88
beza lin@beza lin.com.pl

www.beza lin.com.pl



Stachura Beton
Rok założenia 1963

Stachura Michał
63-708 Rozdrażew, ul. Parkowa 4
Tel./fax 62 722-11-64
Kom. 601-252-647, 603-603-972



Beton Towarowy

- żelbetonowe płyty oporowe silosowe o wymiarach: 220x110x70 cm, 150x110x70 cm posadzki przemysłowe
- płyty obornikowe i zbiorniki na gnojownicę
- płyty drogowe (300x150x15cm)
- bloczki M-6
- inne wyroby z betonu
- układanie kostki brukowej
- produkcja i układanie trylinki z wibroprasy
- kompleksowe wykonywanie fundamentów, ław fundamentowych, posadzek oraz stropów w budynkach mieszkalnych, gospodarczych i przemysłowych

www.stachura-beton.pl



SKUP RZEPAKU ZBÓŻ

paszowych i konsumpcyjnych

- ◆ atrakcyjne ceny
- ◆ szybkie i dokładne analizy jakościowe
- ◆ dogodne terminy zapłaty
- ◆ sprawny rozładunek i załadunek
- ◆ mobilność i elastyczność w działaniu
- ◆ odbiór i dostawy towaru własnym transportem



AGRO-PARTNER
Dariusz Mikota Jczyk

Gorzyce Wielkie, ul. Kościelna 10F
63-410 Ostrów Wlkp. 2
tel. 62 505 78 68, kom. 602 477 638, 662 116 807
e-mail: biuro@agro-partner.com

Hity
JESIEŃ 2017
z DANKO

Arkadia 6.0
PSZENICA OZIMA
Zdaniem wielu najlepsza pszenica w Polsce!
ZŁOTY MEDAL 2014

Alexander 4.5
PSZENICA OZIMA
NOWOŚĆ
Pszemica dla ambitnych!

POLECAMY RÓWNIEŻ INNE ODMIANY PSZENICY OZIMEJ O WYSOKIEJ ZIMOTRWAŁOŚCI:

5.0 HONDIA (E/A)	5.5 JANTARKA (A/B)
6.0 OSTROGA (A)	4.5 FIDELIUS (B)
4.5 MEMORY (A/B)	5.5 BOGATKA (B)
5.0 DESAMO (A/B)	6.0 MEWA (B)
4.5 SAILOR (A)	6.0 SMUGA (A)

Rotondo 5.5
PSZENICZKO OZIME
NOWOŚĆ
Rekordowy plon! Grube ziarno! Rewelacyjna krzewistość!

Trapero 6.0
PSZENICZKO OZIME
NOWOŚĆ
Rekordowy plon wysmienitej paszy!

POLECAMY RÓWNIEŻ INNE ODMIANY PSZENICZKO OZIMEGO:

5.5 KASYNO	6.5 TWINGO
6.0 SALTO	5.5 GRENADO
5.5 TOLEDO	4.0 MAESTOZO
5.5 AVOKADO	6.0 PALERMO
5.5 SILVERADO	5.5 SUBITO
5.5 REMIKO	4.5 FREDRO
6.5 PRELUDIO	6.0 TRISMART
6.0 GRINGO	6.0 DINARO

DANKO
LIDERM NA RYNKU ZBOŻY
www.danko.pl
Przedstawiciele regionalni, tel.:
ODMIANY DOSTĘPNE W PROGRAMIE KWALIFIKAT PLUS

Pszenica ozima - jaką zasiać?

Jakimi kryteriami sugerować się, wybierając materiał siewny pszenicy ozimej? Na co zwracać szczególną uwagę?

TEKST ■ Marianna Kula



Fot. ksena32 - Fotolia.com

Andrzej Najewski, kierownik Pracowni Wartości Gospodarczej Odmian Roślin Zbożowych w Centralnym Ośrodku Badania Odmian Roślin Uprawnych w Słupi Wielkiej, twierdzi, że przy wyborze pszenicy ozimej najważniejszym kryterium jest wielkość plonu. To ona w największym stopniu decyduje o opłacalności uprawy. - Przy technologicznym kierunku użytkowania ważna jest także jakość, wyrażona zaliczeniem odmian do poszczególnych grup technologicznych. Im wyższa grupa, tym większa szansa uzyskania ziarna o parametrach pożądanym w skupie - podkreśla specjalista. Dodaje, że bardzo ważną cechą jest również zimotrwałość. - Wprawdzie w latach 2013-2015 i 2017 zimy miały na ogół łagodny przebieg, a zimotrwałość nie była czynnikiem ograniczającym plonowanie odmian. Jednak w sezonie 2015/2016 niskie temperatury, brak okrywy śnieżnej i słabe zahartowanie roślin spowodowały, że wymarzało w wielu rejonach kraju było dość znaczne - zwraca uwagę nasz rozmówca.

Pszenica ozima jest zbożem uprawianym intensywnie. - Niemniej jednak warto zwrócić uwagę na odporność odmian na choroby i wyleganie, gdyż różnice odmianowe są dość duże - mówi specjalista. Z pozostałych cech rolniczo użytkowych można uwzględnić także odporność na porastanie, niskie pH gleby, zawartość białka lub też np. ościstość - ostki w mniejszym stopniu uszkodzone są przez zwierzęcą leśną.

Andrzej Najewski zaznacza, że wybór odmiany pszenicy ozimej do uprawy nie jest łatwy również ze względu na dużą liczbę odmian oferowanych na rynku nasiennym, zarówno z krajowego rejestru, jak i ze wspólnotowego katalogu odmian roślin rolniczych (CCA). - W podjęciu decyzji pomocne mogą być „Listy odmian zalecanych do uprawy na obszarze województwa” (LOZ).

Listy tworzone są regionalnie, na szczeblu poszczególnych województw i corocznie aktualizowane. Dla pszenicy ozimej w każdym województwie rekomendowanych jest od 3 do 16 odmian, które powinny się najlepiej sprawdzać w lokalnych warunkach. Listy zamieszczone są na stronie internetowej www.coboru.pl/DR/rekomendacja_gat.aspx - tłumaczy specjalista.

NAJWYŻEJ PLONUJĄCE ODMIANY PSZENICY OZIMEJ W 2016 R. (według badań PDO)

Przy wyborze odmian pszenicy ozimej pomocne mogą się także okazać wyniki badań, prowadzone przez Centralny Ośrodek Badania Odmian Roślin Uprawnych w Słupi Wielkiej, które pochodzą one z Porejestrowego Doświadczeń Odmianowego - w 2016 r. Plonowanie pszenicy ozimej zwyczajnej sprawdzano na dwóch poziomach agrotechniki: a1 (agrotechnika przeciętna) i a2 (wysoki poziom agrotechniki - czyli zwiększone nawożenie azotowe, dolistne preparaty wieloskładnikowe oraz ochrona przed wyleganiem i chorobami). Plon wzorca dla poziomu a1 wynosił 82,1 dt z ha, a dla a2 - 91,2 dt z ha. Wzorzec stanowiły następujące odmiany: RGT Kilimanjaro, Patras, Artist i KWS Ozon.

Jeśli chodzi o pszenicę ozimą jakościowej odmiany chlebowej (A), to w zeszłym roku najwyższy plon dał RGT Kilimanjaro - zarówno przy agrotechnice a1, jak i przy agrotechnice a2. Wśród odmian chlebowych (B) największą wydajnością zarówno przy agrotechnice a1, jak i a2 „wykazał się” natomiast Artist.

Trzeba jednak zaznaczyć, że zeszły rok nie był rewelacyjny dla pszenicy ozimej. Niewiele odmian dało plon wyższy od wzorca. W dwóch poprzednich latach natomiast takich odmian było kilkanaście. Ponadto w 2015 i 2014 r. wzorcowe odmiany lepiej plonowały od tegorocznych. Dwa lata temu z pola, na którym postawiono na wysoki poziom agrotechniki, zebrano 108,6 dt z ha, a trzy lata temu - 103,4 dt z ha, w zeszłym roku natomiast, jak już wcześniej podawaliśmy, 91,2 dt z ha. Wpływ na tę sytuację miał niekorzystny przebieg pogody przez cały okres wegetacji roślin, m.in. mrozy bez okrywy śnieżnej i okresowe niedobory wody.

LISTA NAJWYŻEJ PLONUJĄCYCH ODMIAN PSZENICY (JAKOŚCIOWEJ ODMIANY CHLEBOWEJ - A) - POZIOM A1:

- RGT Kilimanjaro - 104% wzorca,
- Hondia - 102% wzorca,
- Skagen - 102% wzorca,
- Delawar - 101% wzorca,
- Linus - 100% wzorca,

LISTA NAJWYŻEJ PLONUJĄCYCH ODMIAN PSZENICY (ODMIANY CHLEBOWEJ - B) - POZIOM A1:

- Artist - 104% wzorca
- Rotax - 103% wzorca
- Belissa - 102% wzorca
- Rotax - 103% wzorca
- Jantarka - 102% wzorca

LISTA NAJWYŻEJ PLONUJĄCYCH ODMIAN PSZENICY (JAKOŚCIOWEJ ODMIANY CHLEBOWEJ - A) - POZIOM A2:

- RGT Kilimanjaro - 104% wzorca
- Hondia - 101% wzorca
- Skagen - 102% wzorca
- Delawar - 101% wzorca
- Linus - 101% wzorca
- Arkadia - 103% wzorca

LISTA NAJWYŻEJ PLONUJĄCYCH ODMIAN PSZENICY (ODMIANY CHLEBOWEJ - B) - POZIOM A2:

- Artist - 104% wzorca
- Belissa - 103% wzorca
- Jantarka - 100% wzorca
- Rotax - 102% wzorca

Źródło: COBORU

Odmiany pszenicy ozimej rekomendowane przez firmy nasienne

◆ Danko Arkadia

Odmiana jakościowa (E/A), o nadzwyczajnej plenności. Grube ziarno, o dobrym wyrównaniu. Wśród odmian pszenicy ma nadzwyczajną zimotrwałość (6) i dobrą zdolność krzewienia. Dobra odporność na choroby. Polecana do uprawy również na glebach słabszych (tolerancja na zakwaszenie gleby), w monokulturze zbożowej oraz po kukurydzy ziamowej

◆ Danko Alexander

Odmiana chlebowka (A/B) o bardzo wysokim poziomie plonowania na terenie całej Polski oraz Niemiec. Szczególnie wysoko plonuje w technologii średnio intensywnej i intensywnej. Doskonale sprawdza się na glebach średniej jakości i dobrych. Ziarno o bardzo dobrych parametrach wypiekowych (objętość chleba, wodochłonność i wydajność mąki). Dobra mrozoodporność (4,5). Rośliny średniej wysokości o bardzo dobrej odporności na wyleganie. Bardzo dobra odporność na choroby, szczególnie na rdzę brunatną i rdzę żółtą oraz dobra na pozostałe jednostki chorobowe.

◆ Saaten Union Hybery F1

Jest pierwszą odmianą pszenicy ozimej mieszańcowej, chlebowej (B) zarejestrowaną w Polsce. Mieszańców ten polecany jest do uprawy na glebach słabszych i stresowych, gdzie w pełni uwidacznia swój potencjał rozwojowy - przewyższając odmiany populacyjne. Efektem tego są uzyskane w trakcie badań rejestrowych (2013-15) plony: A1 - 110% wzorca (93,7 dt/ha) oraz (A2) - 107% wzorca (105,7 dt/ha).

◆ Saaten Union Rivero

Jest nową, zarejestrowaną w Polsce odmianą pszenicy chlebowej (B) o wysokich i stabilnych parametrach jakościowych. Pszenica ta charakteryzuje się średnio wysokimi roślinami o sztywnej słomie i bardzo wysokiej odporności na wyleganie. Jest wybitnie tolerancyjna na opóźnione siewy i sprawdza się w uprawie po kukurydzy oraz na chłodnych i suchych stanowiskach. Typ gęstego łanu oraz „Low input”.

◆ Saaten Union Rotax

Jest to średnio wczesna odmiana pszenicy ozimej, o jakości chlebowej (B) i bardzo dobrej zimotrwałości (5,0 pkt.) potwierdzonej badaniami COBORU. ROTAX charakteryzuje się stabilnym i wysokim plonem, szczególnie w uprawie mniej intensywnej, a także na stanowiskach trudniejszych, stresowych. Sprawdza się również w uprawie po pszenicy, kukurydzy, w mulcz oraz na późny siew.

◆ Saaten Union Nordkap

To nowa, wszechstronna odmiana pszenicy ozimej, jakościowej (A). Odmiana ta charakteryzuje się średnio wysoką i sztywną słomą, o wysokiej tolerancji na mączniaka i choroby poduszczkowe. NORDKAP w uprawie tworzy gęsty i zwarty łan. Udaje się w uprawie pszenica po pszenicy oraz w mulcz, a także w trudniejszych warunkach uprawy i na gorszych stanowiskach (pszennych). Zarejestrowana w Polsce.

Wiesz co siejesz

10 + 1
PROMOCJA*

PSZENICA OZIMA MIESZAŃCOWA

HYBERY F1 B.

Doskonała wydajność ziarna.

Zalety:

- Odmiana zarejestrowana w Polsce w 2016 roku,
- Wysoki i stabilny potencjał plonowania na różnych typach gleb,
- Doskonała jakość chlebowka (B) oraz ponadprzeciętna zdrowotność roślin.



* Promocja dotyczy odmiany HYBERY F1. O szczegóły zapytaj swojego dystrybutora.

SAATEN
UNION
Züchtung ist Zukunft

www.saaten-union.pl

PSZENICA OZIMA

JAKIEJ PSZENICY SZUKAJĄ ROLNICY?

Którą odmianę w końcu wybrać? To pytanie każdego roku zadaje sobie wielu rolników. Corocznie w Krajowym Rejestrze przybywa nowych odmian pszenicy ozimej, dodatkowo na rynku pojawia się jeszcze więcej odmian oferowanych do sprzedaży z katalogu europejskiego (CCA). Rolnik ma zatem w czym wybierać. Obiektywnym źródłem informacji jest COBORU, który na swojej stronie internetowej każdego roku publikuje dane dotyczące badanych odmian. Jednak na wnikliwą analizę wyników badań już samych odmian z Krajowego Rejestru (jest w nim na chwilę obecną 110), dającą odpowiedź na pytanie, którą odmianę pszenicy wybrać, potrzebna jest spora ilość wolnego czasu. Zadania nie ułatwia nawarstwienie prac związane z jesiennymi zasiewami i przygotowaniem pól pod oziminy. Niniejszy artykuł z pewnością to ułatwi i oszczędzi czas.

Odpowiedni dobór odmiany to potowa sukcesu. Każdy rolnik dobierając odmianę do uprawy w swoim gospodarstwie, słusznie kieruje się dwoma podstawowymi kryteriami wyboru: plenność oraz zimotrwałość. Zazwyczaj odmiany o najwyższym potencjale plonowania mają negatywną korelację z mrozoodpornością. Przebieg ostatniej zimy był dość łagodny, jednak wielu rolnikom nie pozwoliła ona zapomnieć o skutkach poprzedniej zimy w 2016. Długa wegetacja do końca grudnia, brak okrywy śnieżnej, zimny wiatr i nagły spadek temperatury w styczniu spowodowały wymarznienia w większości rejonów Polski. Po zainteresowaniu rolników odmianami o wysokiej zimotrwałości widać, że wymarznienia doświadczyły wielu z nich. Firmy nasienne i dystrybucyjne potwierdzają, że znów odmiany o wysokiej zimotrwałości same się sprzedają, natomiast na te poniżej parametru mrozoodporności 4,5 mało kto w ogóle chce spojrzeć.

Plon i zimotrwałość przede wszystkim

Z racji powyższych przesłanek, dobór najlepszej dla siebie odmiany powinien opierać się w pierwszej kolejności o kryterium zimotrwałości i tylko pośród takich odmian poszukiwać należy tych o najwyższym plonowaniu. Odmianą z krajowego rejestru spełniającą oba warunki jest Belissa. Jest to jedna z najnowszych



Pan Tomasz Karaś z Belissy w dwóch ostatnich latach uzyskał plon ponad 10 ton/ha

odmian w krajowym rejestrze, ale dostępna w ofercie sprzedaży najlepszych krajowych firm nasiennych. W kontekście parametru zimotrwałości pszenica Belissa jest odmianą godną uwagi. Po serii wymarznień w 2016 roku przezimowanie Belissy było na tyle dobre, że COBORU podniósł odmianie parametr zimotrwałości z 4,5° na 5° (ocena w skali 9°). Mrozoodporność Belissy została zweryfikowana także w trakcie badań w pierwszym roku doświadczeń rejestrowych. Dobra odporność na

Belissa		średnia	Rejon I	Rejon II	Rejon III	Rejon IV	Rejon V	Rejon VI
Plonowanie w doświadczeniach rejestrowych	a1 - 2012	111%	98%	111%	110%	129%	112%	102%
	a1 - 2013	107%						
	a2 - 2012	109%						
	a2 - 2013	100%						
PDO 2016	a1 - 2016	103%	100%	101%	104%	103%	103%	101%
	a2 - 2016	102%	103%	94%	104%	105%	100%	106%

niskie temperatury przyczyniła się do tego, że odmiana trafiła do rejestru. Wraz z publikacją wyników PDO, Centralny Ośrodek Badania Odmian Roślin Uprawnych w 2016 roku opublikował wyniki przezimowania odmian, w których Belissa uplasowała się na bardzo dobrym 3. miejscu pośród wszystkich odmian krajowego rejestru.

Poszukując wysokoplonującej odmiany, dobrze jest prześledzić jej plonowanie na przestrzeni ostatnich kilku lat. Jeśli chodzi o odmianę Belissa, to pokazała ona swoje wierne plonowanie już od samego początku doświadczeń rejestrowych. W obu latach z odmiany uzyskano plon ziarna wysoko powyżej wzorca (średnia 109%). Belissa bardzo dobrze plonowała również w poszczególnych rejonach kraju (patrz tabela: Plonowanie odmiany Belissa). Dobre plonowanie w różnych rejonach Polski sprawiło, że odmiana trafiła

w tym roku na Listę Zalecanych Odmian do Uprawy aż w 8 województwach (kujawsko-pomorskie, lubelskie, mazowieckie, podkarpackie, pomorskie, śląskie, warmińsko-mazurskie, wielkopolskie). W najnowszych doświadczeniach PDO w 2016 roku mocno przypieczętowała swoją stabilność plonowania, uzyskując w a2 wysokie 2. miejsce pod względem wielkości plonu ziarna. W a1 wynik był również dobry (102% wzorca), co predysponuje odmianę do normalnej, jak i intensywnej uprawy.

Odmiana Belissa pokazała, że bardzo dobrze radzi sobie nie tylko w doświadczeniach, ale na plantacjach towarowych. Tomasz Karaś, Kierownik Gospodarstwa Rogożewo w dwóch poprzednich latach uzyskał plon z tej odmiany ponad 10 t/ha - W 2015 roku z 18 hektarowego pola klasy 3a Belissa dała średnio ponad 10

ton ziarna. Był to rok bardzo suchy, co wpłynęło na niższą plonu, ale odmiana i tak zaplonowała wyżej niż prognozowałem, a ziarno było zdrowe i dobrej jakości. Myślę, że przy bardziej

pomyślnym przebiegu pogody odmiana jeszcze bardziej odwdzięczyłaby się w plonie - mówi Tomasz Karaś. - W 2016 roku także udało mi się zebrać z Belissy plon ponad 10 ton i myślę, że w tym roku również zbliżę się do tego wyniku. Pole było dobrze dokarmione, a rośliny miały dorodne kłosa bez chorób - dodaje.

Dla tych, którzy szukają jakości ziarna

Nie mniej ważny od zimotrwałości i plonowania jest wysoki status zdrowotny odmiany. Przy bardzo wysokich kosztach związanych z produkcją roślinną, każdy rolnik stara się maksymalnie minimalizować nakłady, gdyż między innymi od tego jest uzależniona wielkość zysków. Można to wspomagać poprzez dobór odpowiedniej odmiany. W przypadku Belissy wysokiej plenności sprzyja również odporność na większość chorób grzybowych, a mianowicie: bardzo dobra odporność na choroby podstawy żdźbła - przydatna w uprawie „zboże po zbożu”, rdzę żółtą (w ostatnich latach nasiliło się jej występowanie; ocena podniesiona do 7,6° w skali 9°) oraz pleśń śniegową, rdzę brunatną i mączniaka prawdziwego.

Rentowność produkcji zbóż uzależniona jest także od jakości ziarna. Wymagania jakościowe stawiają głównie konsumenci pieczywa i hodowcy zwierząt. Piekarze poszukują dobrej mąki, a młynarze dobrej pszenicy. To samo dotyczy produkcji pasz, gdzie ziarno również musi odpowiadać wymaganym parametrom. Dlatego rolnicy muszą wiedzieć, jaką odmianę zasiać, by spełnić wymogi stawiane w przetwórstwie zbożowym, w tym szczególnie w młynarstwie



Na demonstracjach polowych Belissa przykuwa wzrok rolników bardzo wyrównanym łanem i dorodnymi kłosami

i piekarnictwie. Odmiany dla tych celów powinny być dobierane spośród tych, którym przypisano grupę technologiczną E, A, B. Im lepsza pozycja odmiany pod względem technologicznym, tym

Belissa - cechy jakościowe		
liczba opadania	9	wartość klasy E
zawartość białka	5	wartość klasy A
wskaźnik sedymentacyjny SDS	7	wartość klasy A
wodochłonność mąki	9	wartość klasy E
rozmiękczenie ciasta	7	wartość klasy A
energia ciasta	5	wartość klasy B
objętość chleba z 100 g mąki	7	wartość klasy A

Źródło: Synteza wyników dośw. rejestr. 2013

większa gwarancja uzyskania ziarna lepszej jakości. Zakwalifikowanie odmiany do określonej grupy następuje po oddzielnym ocenieniu każdego z mierników jej jakości: liczby opadania,



Pan Andrzej Kiryczuk bardzo sobie ceni odmianę pszenicy Belissa. Zapowiada jej uprawę także w kolejnych latach

Prowadzę gospodarstwo nasienne w miejscowości Zaliszcze, pow. parczewski, w woj. lubelskim, którego głównym kierunkiem jest reprodukcja materiału siewnego.

Pszenica ozima zajmuje ważną pozycję w strukturze zasiewów w moim gospodarstwie, gdzie jest uprawiana na materiał siewny kwalifikowany. Już drugi rok uprawiam pszenicę ozimą „Belisę”, która bardzo dobrze sprawdza się na moich mozaikowych glebach. Cenię ją sobie za stabilny i wysoki plon, dużą mrozoodporność oraz mniejsze wymagania glebowe. Jest to pszenica niska, sztywna, łatwa w prowadzeniu, niewymagająca stosowania dużych dawek regulatorów wzrostu, a ponadto charakteryzuje się dużą odpornością choroby podstawy żdźbła oraz septoriozy i fuzariozy kłosa. „Belissa” cechuje się także ładnym, ciężkim ziarnem. Właśnie te właściwości zdecydowały o tym, że po pierwszym roku reprodukcji odmiana ta zyskała uznanie wśród moich klientów (rolników). W obecnym roku również prognozuję bardzo ładny plon, mimo okresowych niedoborów wody w moim regionie. W przyszły sezonie ponownie wybiorę do reprodukcji „Belisę”.

Andrzej Kiryczuk
Gospodarstwo Rolno-Nasienne

zawartości białka, wskaźnika sedymentacji, wydajności mąki, rozmiękczenia ciasta, energii ciasta i objętości chleba. Cztery pierwsze interesują przede wszystkim młynarza, a cztery dalsze piekarza. Wyniki cech jakościowych z tabeli obok wskazują odmianę Belissa jako tę, która jest w stanie sprostać wymogom zarówno piekarzy, jak i młynarzy.

Wysokiej jakości ziarna nie uzyska się bez zastosowania kwalifikowanego materiału siewnego. Kwalifikat ma szczególne znaczenie przy uprawie tych roślin, gdzie głównym celem produkcji jest uzyskanie jak najwyższej jakości surowca. Bez użycia nasion kwalifikowanych nie ma co myśleć także o wyprodukowaniu odpowiednio dobrej pszenicy konsumpcyjnej. Wysoka jakość przydaje się też w latach, w których podaż ziarna jest duża. W takich sytuacjach zboże dobrej jakości zawsze znajduje odbiorców.

Z dodatkowych zalet Belissy należałoby jeszcze wymienić tolerancję na późne zasiewy, krótkie i sztywne żdźbło odmiany (ok. 88 cm), dzięki którym odmiana nabrała wysokiej odporności na wyłeganie. Odmiana dość dobrze plonuje na glebach zakwaszonych, przy dużym stężeniu glinu. Belissa nadaje się do uprawy na różnych stanowiskach i po różnych przedplonach. Jej cechą szczególną jest wysoka przedźniwna odporność na porastanie (odmiana uzyskała maksymalną ocenę w 9-stopniowej skali). Belissa została gruntownie przebadana podczas rejestracji, co potwierdza przydatność odmiany w polskich warunkach i dopasowanie do naszego klimatu. Dużym atutem odmiany jest jej przydatność w rolnictwie zrównoważonym, gdzie przy wysokim potencjale plonowania i wysokich cechach jakościowych, efektywnie wykorzystuje nawożenie i cechuje ją odporność na choroby.

Wszystkie wymienione wyżej czynniki sprawiały, że Belissa szybko znalazła się w produkcji nasiennej najlepszych krajowych firm nasiennych. Dzięki wzrastającej z każdym rokiem popularności odmiany wśród rolników, firmy nasienne znajdują też coraz większe grono jej nabywców. Za przykład może posłużyć chociażby wzrost areалу produkcji nasiennej odmiany. Ilość hektarów ocenianych plantacji w 2017 roku wzrosła w stosunku o 2016 roku aż o ponad 310%.

Polska wieś wczoraj i dziś

- synonim uwstecznienia czy odpowiedzialności?

Adam Zbyryt

Czy krajobraz rolniczy w Polsce się zmienił w trakcie ostatnich dwóch dekad? Czy my się zmieniliśmy? A nawet jeśli, to czy ktoś to zauważył? Zamianę małych, różnorodnie uprawianych pól na wielohektarowe monokultury, obecność coraz większych maszyn, zniknięcie z łąk stad krów. Rzeczywiście, jeszcze niedawno, choć wydaje się, że było to dziesięć lat temu, wiele rzeczy wyglądało całkiem inaczej. Dymówki (jaskółki) mogły bez problemu gnieździć się w naszych oborach, łąki, podobnie jak przydomowe ogrody, pokrywały kobierce pełne kwiatów, kolorowych motyli, pszczoł i trzmieli, sady obsadzone były starymi drzewami, gdzie od owoców można było dostać się dwiema drogami - wspinając się na drzewa po pniu lub z drabiny, ewentualnie prosto z ziemi, jeśli jakiś owoc miał akurat kaprys, aby spaść na ziemię. Dzisiaj takie widoki to rzadkość. Niektórzy podróżując setki kilometrów, aby odnaleźć te obrazy z dzieciństwa, ale coraz trudniej je spotkać.

Według danych ONZ w 2008 roku po raz pierwszy w historii w miastach na całym świecie mieszkało więcej ludzi niż na terenach wiejskich. To dlaczego w Polsce jest dokładnie odwrotnie? Więcej ludzi w ostatnim czasie migruje z miasta na wieś niż z drugą

stronę. Dotyczy to szczególnie okolic większych aglomeracji w kraju. Otaczające je wsie stały się ich sypialniami. Dlatego, mimo że w wielu regionach coraz więcej ludzi mieszka na terenach wiejskich, nie są oni w żaden sposób związani z rolnictwem. Coraz częściej wsie zaczynają wyglądać i zachowywać się jak miasta. Kostka brukowa na podjazdach i chodnikach, wycięte drzewa wzdłuż dróg, większe i większe domy, bardziej kojarzące się z willowymi miejscami osiedlami niż wiejskimi chatkami. A wokół zielone pustynie - wystrzyżone trawniki obsadzone tujami. To nie jest obraz polskiej wsi, tej pięknej, przasnej, wielobarwnej, osadzonej głęboko w tradycji. W innych miejscach, położonych z dala od dużych aglomeracji ludzi ubywa. Pozostają osoby w podeszłym wieku, które, nie mając siły do pracy, porzucają gospodarowanie.

Wiele gatunków roślin i zwierząt, na przestrzeni setek, a nawet tysięcy lat, rozwinęło swoje populacje w związku z ekstensywnym gospodarowaniem ziemią przez człowieka. Sezonowa praca, przekazywana z dziada pradiada, z ojca na syna, utrzymywała równowagę w przyrodzie, zapewniając jedzenie człowiekowi i doskonałe warunki do życia dzikim zwierzętom i roślinom. Postępująca od XX wieku intensyfikacja produkcji na wsi, objawiająca się specjalizacją rolników w hodowlę zwierząt lub produkcji roślin oraz wzrost

wydajności hodowli i uprawy, a także zwiększenie się wielkości gospodarstw, są czynnikami nie tylko zaburzającym krajobraz polskiej wsi, ale także powodującymi jego zubożenie przyrodnicze.

Analizując dane GUS wyraźnie widać, że systematyczny wzrost zużycia nawozów mineralnych w Polsce nastąpił wraz z wejściem naszego kraju do Unii Europejskiej. Jeszcze w latach 2001/2002 zużycie to wynosiło ok. 90 kg/ha, aby w roku gospodarczym 2013/2014 osiągnąć poziom ok. 133 kg/ha. To 1 mln 935 tys. ton nawozów w przeliczeniu na czysty składnik. Ale nie tylko nawozów stosujemy obecnie coraz więcej. Także środki ochrony roślin stały się coraz bardziej powszechne. W 2000 roku sprzedano „zaledwie” 22 tys. ton masy towarowej środków ochrony roślin, aby w 2012 roku prawie potroić ten wynik - 62 tys. ton! Najwięcej stosujemy ich w produkcji naszych, tak bardzo cenionych w Polsce i na świecie, jabłek... ok. 11 kg środka czynnego na hektar! Czy ktoś przypomina sobie, aby nasze sady były kiedyś tak bardzo bombardowane chemią? „Robaczywe” owoce nikomu nie przeszkadzały. Chętnie je również przetwarzano, a to na kompot, a to na marmoladę lub susz. Nic się nie marnowało.

Nic dziwnego, że z wielu upraw, w tym z naszych sadów znikła życie.

Dla przykładu warto podać, że w trakcie zimy 2014/2015 zginęło w Polsce 230 tys. pszczelek rodzin. Niemal wszystkie wywołane były zatruciami spowodowanymi opryskami rzepaku i... sadów właśnie. „Chemia” ta działa nie tylko na pszczoły, ale także na inne owady. Kiedy te znikają, wkrótce zaczyna brakować także zasiedlających te tereny ptaków. A jest ich tam niemało - stwierdzono ponad 50 gatunków. Stosowanie pestycydów jest uznawane za jeden z kluczowych czynników zaniku kuropatw w całej Europie. W całym zasięgu występowania tego gatunku stwierdzono spadek populacji o 80%. Taki widok, jak na obrazie Józefa Chelmońskiego” pt. „Kuropatwy na śniegu” odchodzi niestety do lamusa. Już w latach 1960. udowodniono negatywny wpływ pestycydów na przeżywalność szczygłów, skowronków i makolągów. Od tego czasu „wybiórczość” tych środków wzrosła, co niestety wcale nie przełożyło się na poprawę warunków bytowania i wzrost liczebności tych gatunków. Wręcz przeciwnie. Mamy ich coraz mniej.

Zmienił się także obraz naszych pól - mozaika upraw ustąpiła miejsca monokulturze. Do ich utrzymania potrzeba ciężkiego sprzętu i wielkich nakładów chemii rolniczej. Ich powstawanie spowodowało zniknięcie miedzi, polnych dróg, zagajników, śródpolnych łąk, strumieni

i oczek wodnych - miejsc życia wielu roślin, owadów i wszelkich drobnych i większych zwierząt. Z roku na rok gospodarstwa stają się coraz większe. Średnia powierzchnia użytków rolnych pomiędzy dwoma ostatnimi spisami rolnymi, tj. rokiem 2002 a 2010, wzrosła o ok. 1 ha (ok. 18%). Obecnie średnia wielkość powierzchni gruntów rolnych w gospodarstwie rolnym wynosi 10,56 ha.

Ciężkie maszyny rolnicze, coraz powszechniejsze na naszych polach, przez wielu uważane za wielki postęp cywilizacyjny, powodują nadmierne ubijanie (zagęszczenie) gleby. Wskutek ich używania pory glebowe zostają zmniejszone lub zostają całkowicie zatkane, co w znacznym stopniu ogranicza transport wody i powietrza do korzeni uprawianych roślin, utrudnia odprowadzanie nadmiaru wody z gleby oraz hamuje wzrost systemu korzeniowego w głąb gleby. Roślinom w takich warunkach rośnie się znacznie trudniej. Nic dziwnego, że dzisiejsze uprawy są tak mało odporne na coraz częstsze susze doświadczające nasz kraj. A zmiany klimatyczne sugerują, że takie zjawiska będą w najbliższej przyszłości znacznie częstsze.

Czy nie ma odwrotu z tej ślepej uliczki, w którą brniemy każdego dnia? Czy naprawdę jesteśmy skazani tylko na taką produkcję żywności, która degraduje i deformuje nasze otoczenie

do tego stopnia, że w żaden sposób nie przypomina tego, co pamiętamy z lat naszej młodości. Czy chcemy, aby nasze dzieci żyły w takim świecie? Na te i wiele innych pytań odpowiedź niesie rolnictwo ekologiczne i permakultura. Od kilku lat ludzie, szczególnie „z miasta”, przykładają coraz większą wagę do tego, co jedzą i skąd pochodzą zakupione przez nich produkty. Zwiększa się świadomość i oczekiwanie społeczeństwa, że owoce i warzywa, które kupują, będą pochodziły z upraw ekologicznych, wolnych od nawozów i oprysków. Zaczynamy coraz bardziej doceniać nieumyte fabrycznie warzywa i owoce, niekoniecznie o idealnym kształcie i rozmiarze, jaja od kur z wolnego wybiegu - tego typu produkty stają się wręcz wyznacznikiem dobrej jakości i zdrowia, elementem postępu i odpowiedzialności rolników. Wiadomo, że w ten sposób pojedynczy rolnik nie wyprodukuje tak ogromnej ilości pożywienia, jak z użyciem nawozów i środków ochrony roślin. Tylko po co miałby ich używać? Już teraz produkujemy na świecie żywność dla 12 miliardów ludzi, a jest nas trochę ponad 7 miliardów! Co zatem z nadwyżką? Wyrzucamy. Smutne, ale prawdziwe.

Takie ekologiczne gospodarstwa są obecnie w cenie i to powinna być nasza przyszłość. Jeśli łączą do tego inne rodzaje działalności, jak np. agroturystyka, to mogą stać się całkiem

niezłym źródłem utrzymania. Co do permakultury - jest to bardziej sposób na życie niż forma rolnictwa. Poleca na razie raczej „mieszczuchom” przenoszącym się na wieś, pragnącym bardziej zbliżyć się do Natury. Polega na takim planowaniu swojego miejsca życia, począwszy od domu do jego najdalszych okolic, aby wszystko, co robimy, wiązało się z dyscypliną, wykorzystaniem energii odnawialnej, niewytwarzaniem odpadów i ograniczoną ingerencją w układy oparte na naturalnych procesach przyrody. Czas pokaże, jak szybko rozwinie się permakultura w naszym kraju.

Może warto się czasem zastanowić, czy kolejny nowy przemysłowy kurnik lub chlewnia budowane w naszej okolicy to faktycznie jedyna słusza alternatywa do rozwoju miejsc pracy. Czy uciążliwości związane z takimi zakładami są warte zaledwie kilku wakatów? A może zanieczyszczenia środowiska, okropny zapach, męczarnie zwierząt w nich utrzymywanych, wątpliwa jakość i wpływ na nasze zdrowie takiego przemysłowego „produkowanego” mięsa, niewarte są utraty sielskiego klimatu naszych wsi. Czy nie lepiej wspierać sąsiadów w tworzeniu czystej i schludnej agroturystyki, aby wszystkim żyło się spokojniej i przyjemniej? Warto się nad tym zastanowić, zanim będzie za późno. ●

Fot. Paweł Sidło



Fot. Paweł Sidło

Zapraszamy na nasze strony:

www.bukietpol.pl, www.ptakipolskie.pl, www.facebook.com/ptakipolskie



Artykuł powstał w ramach projektu „Bukiet z pól. Kampania informacyjno-edukacyjna na rzecz zatrzymania spadku różnorodności biologicznej w krajobrazie rolniczym”.

Niniejszy materiał został opublikowany dzięki dofinansowaniu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Za jego treść odpowiada wyłącznie stowarzyszenie Ptaki Polskie.



GRYZONIE

- jak zabezpieczyć przed nimi gospodarstwo?

Co robić, aby myszy i szczury nie dostały się do magazynów zbożowych i obiektów inwentarskich? Jak ustrzec się przed ich inwazją?

TEKST ■ Marianna Kula

Gryzonie w ostatnich latach mają bardzo sprzyjające warunki do rozwoju. Duży wpływ na to ma przebieg pogody, przede wszystkim łagodne zimy. - Myszowate, które bytują na polu, właśnie z tych względów osiągają średnio 2 pokolenia więcej w ciągu roku. Zazwyczaj było to 8 pokoleń, teraz jest 10, a nawet 11. Jedno pokolenie szkodników liczy natomiast około 10 osobników. Pro-

blem z gryzoniami jest więc spory. One mają bowiem cały czas dostęp do „stołówek” - mówi Małgorzata Kołacz, specjalistka z Kujawsko-Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Minikowie. Zwraca przy tym uwagę na inną istotną sprawę: - Trzeba też wiedzieć o tym, że szczury to naprawdę inteligentne stworzenia. One w swoim stadzie ustalają hierarchię. Każdy ma tam przypisane zadania. Wśród tych gryzoni występują zwiadowcy, którzy np. wy-

sylani są do sprawdzenia pokarmu - tego, czy nie jest on szkodliwy. Jeśli zwiadowca po jego spożyciu przetrwa, to do posiłku przystępują pozostali członkowie stada. Na testera wybierany jest przeważnie najsłabszy osobnik, niekoniecznie jednak tak musi być. W związku z tym w budynkach inwentarskich i magazynach zbożowych trzeba stawiać na profilaktykę. W myśli zasady - lepiej zapobiegać niż leczyć.

Duża liczebność gryzoni

w przyrodzie wymaga od rolników ciągłego monitorowania swoich gospodarstw. - Służą do tego stacje deratyzacyjne. To takie karmniki, zazwyczaj fachowo opisane, do których wchodzi myszy czy szczury. Jeśli jakiś osobnik się do nich dostanie, nie jest już w stanie stamtąd wyjść, ponieważ zapada się za nim specjalna zakładka. Urządzenia te lokuje się przed budynkami inwentarskimi, magazynami pasz, zboża czy też chłodniami - tłumaczy Małgorzata Kołacz. Powin-

no się je sprawdzać dwa razy w tygodniu. Każdy „wgląd” do karmnika należy zanotować w specjalnych dokumentach - nawet, jeśli żadnego szkodnika w stacji nie znajdziemy. Może też być tak, że w karmniku będzie martwy gryzoń, wtedy rozpo-

czyna się cały proces utylizacyjny. Trzeba wezwać odpowiednie służby, które tę padlinę odbiorą.

Co robić, jeśli gryzonie dostaną się jednak do magazynu czy chlewni? - Powinno się jak najszybciej zrobić wabiki i wylapać szkodniki, ponieważ stosowanie trutki w magazynach zbożowych jest niewskazane, istnieje bowiem możliwość jej przemieszania się z podstawowym produktem. Za-

trute ziarno można wprawdzie użyć w sady, trzeba jednak robić to z niezwykłą ostrożnością w stosunku do ptaków i innych organizmów, które - fachowo rzecz ujmując - nie są celem zabiegu - podkreśla specjalistka z K-PODR-u w Minikowie. Trutki w chlewniach, oborach i kurnikach też nie powinny być stosowane. Mogą się nimi bowiem zatruci zwierzęta inwentarskie. Może też dojść do zatrucia wtórnego poprzez spożycie przez zwierzę hodowlane unieszkodliwionej przez trutkę myszy. - Właśnie dlatego, jak już mówiłam wcześniej, trzeba robić wszystko, żeby nie dopuścić gryzoni do obiektów, wylapywać je przed wejściem do nich - uważa

Małgorzata Kołacz.

Szczury w gospodarstwie sąsiada - co robić, aby nie dostały się na nasze podwórko? - Tu nie ma jakiejś szczególnej zasady. Należy jednak wiedzieć o tym, że gryzonie, które nie będą miały żeru - dostępu do „stołówek”, bo jest ona odpowiednio zabezpieczona, nie będą się pchały w takie miejsca. Poza tym, jeśli w starym lokum jest im dobrze i nikt ich tam nie niepokoi, to też się nie przemieszczają - mówi pracownica K-PODR-u w Minikowie. Zaznacza jednocześnie, że dbanie o porządek w gospodarstwie, zwłaszcza przechowywaniu pasz i zbóż, też zapobiega wielu problemom, również z myszami i szczurami. ■



Fot. schank - Fotolia.com

Więcej tekstów znajdziesz na portalu

www.wiescirolnicze.pl wiescirolnicze.pl



Szkodniki magazynowe. Jak przed nimi uchronić zbiory?



Jak skutecznie walczyć z muchami w budynkach inwentarskich?

— REKLAMA —

INSEKT2.pl

25 lat doświadczenia w branży

CHROŃ SVOJE ZBIORY PRZED ŻNIWAMI!

Pozbądź się owadów i gryzoni w swoim domu

Skutecznie zwalczamy: muchy, komary, kleszcze, mrówki, osy, szerszenie, myszy i inne

Tani i skuteczny środek na muchy do budynków inwentarskich

501 636 449 666 467 706

biuro@insekt2.pl www.insekt2.pl

P.U.H. TERMIT pest control

- » zwalczanie much i zabezpieczenia
- » gazowanie zboża [w silosach, magazynach, przymach]
- » zwalczanie szkodników
- » fumigacja
- » ozonowanie
- » zamgławianie
- » odgrzybianie

gwarancja na wykonane usługi dojazd GRATIS!

Tel.: 604 226 353

www.termit24h.pl
www.ozonowanie24h.pl
www.szkodnikidrewna.com.pl

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

► Bądź nowoczesnym hodowcą!

► Bądź na bieżąco z nowinkami!

Sprawdź ► www.wiescirolnicze.pl

— REKLAMA —

SERIA TRUTEK murin®

Facoum pasta, blok, granulat

Forte pasta, blok, blok XL, blok „kanał”, granulat

Dife pasta

BEZROBOTNY

POLECAMY SERIE murin ze słonecznikiem

DIFE pasta

FACOUM pasta

FORTE pasta

Agro-Trade

Gowarzewo k/Poznań, ul. Akacyjowa 3; 63-004 Tulce
tel. 61 820 85 95; 822 03 54, fax 61 820 86 70
e-mail: info@agro-trade.com.pl, www.agro-trade.com.pl

Gościli w swoim gospodarstwie szwajcarskich producentów bydła opasowego

Blisko czterdziestoosobowa delegacja producentów bydła opasowego ze Szwajcarii, zrzeszonych w Swiss Beef, odwiedziła gospodarstwo prowadzone przez rodzinę Dariusza Kołaczynskiego ze Staniewa w powiecie krotoszyńskim (Wielkopolska). Z polskimi farmerami wymieniali się wiedzą i doświadczeniem.

TEKST ■ Marianna Kula

Członkowie Swiss Beef (organizacji będącej odpowiednikiem polskiej grupy producentów żywca wołowego) co roku zwiedzają ciekawe miejsca w Europie i innych zakątkach świata. W tym roku zdecydowali się wybrać do Polski. Podczas podróży po naszym kraju łączyli przyjemne z pożytecznym. Odwiedzili zarówno miejsca typowo turystyczne - Międzyzdroje, Kraków, Wieliczkę czy Częstochowę, jak i te ściśle związane z branżą rolniczą - gospodarstwo pod Szczecinem prowadzone przez ich rodaka Lukasa Englera, Agrofirmę Witkowo koło Stargardu i Sano Agrar Instytut w Lubiniu. W programie wycieczki nie mogło zabraknąć także wizyty w gospodarstwie Dariusza Kołaczynskiego w Staniewie, tym bardziej, że prezydent Swiss Beef, a zarazem główny organizator wyjazdu ze strony szwajcarskiej - Olivier Engeli, od dawna zna się z rodziną rolnika. - To ja i mój brat (Rafał Kołaczynski - przyp.red.) - pomogliśmy Oliverowi urozmaicić pobyt w Polsce. Zorganizowaliśmy wyjazd do Witkowa i do Lubinia. Natomiast część typowo wycieczkowa była przygotowana przez biuro podróży - wyjaśnia gospodarz.

Dariusz Kołaczynski przyznaje, że gdy padła propozycja zaproszenia członków Swiss Beef do jego gospodarstwa, ci przyjęli to bardzo entuzjastycznie. - Szwajcarzy chcieli przede wszystkim na naszym przykładzie zobaczyć, jak

funkcjonuje tradycyjne polskie gospodarstwo, w którym pracuje ojciec z synem, jaki jest podział ról - opowiada rolnik. Dlaczego ich tak to interesowało? - W Szwajcarii gospodarstwo nie przechodzi z ojca na syna. Syn przeważnie kupuje je od ojca. Zaciąga na to zazwyczaj kredyt, który jest nieoprocentowany - 0,1%. Jak już gospodarstwo zostaje odkupione, to rodzice rolnika się z niego wyprowadzają albo do nowego miejsca, albo szykują sobie mieszkanie w obrębie gospodarstwa, jeśli - oczywiście - jest taka możliwość - opowiada Rafał Kołaczynski, który znaczną część roku spędza w Szwajcarii, pracując tam. Zwraca przy tym uwagę na inną interesującą sprawę. - Gospodarstwa w Szwajcarii nie są duże. Przeważnie jest to 20-30 ha. Takich po 200-300 ha tam praktycznie nie ma. Dominują pastwiska. Sam Oliver Engeli ma około 35 ha (łącznie z dzierżawą). Uprawia m.in. pszenicę, kukurydzę (siecie rocznie około 18 ha). Jego hodowla liczy 400 sztuk bydła mięsnego. Obora nie jest najnowsza, praca w niej jest jednak w pełni zautomatyzowana - mówi Rafał Kołaczynski. Część członków Swiss Beef (podobnie jak inny szwajcarscy farmerzy) nie skupia się jednak tylko na pracy w gospodarstwie. - Oni mają gospodarstwo, ale na jakieś 30% do 50% chodzą do pracy, bo u nich pracuje się na procenty, nie ma etatów. Można sobie iść nawet na 10% do pracy. Znaczna grupa rolników np. pracuje w czymś na kształt naszych SKR-ów - tłumaczy Rafał Kołaczynski. - Wielu farmerów woli zatrudnić pracownika w swoim gospodar-



Zwiedzanie obory - jeden z ważniejszych punktów wizyty w gospodarstwie rodziny Kołaczynskich



Dariusz Kołaczynski w ramach dofinansowania z „Modernizacji gospodarstw” kupił m.in. ciągnik. Zagraniczni goście dopytywali, jakie wymogi trzeba spełnić, aby otrzymać wsparcie

stwie, a samemu iść do pracy, bo tam są w stanie zarobić zarówno na swoje potrzeby, jak i wypłatę dla pracownika. Taki model pracy funkcjonuje m.in. u Engeli - dodaje.

Gospodarstwo rodziny Kołaczynskich nastawione jest na produkcję mleka i żywca wołowego. - Rocznie sprzedajemy około 20 sztuk bydła mięsnego. Mamy też 22 krowy mleczne plus jałowizna. W sumie jest około 70

sztuk zwierząt. Myślimy jednak o powiększeniu stada - mówi Dariusz Kołaczynski. Mleko produkowane w jego gospodarstwie trafia do mleczarni Łowicz. - A buhaje sprzedawane są do Zakładów Przemysłu Mięsnego „Biernacki” albo do OSI POLAND FOODWORKS Sp. z o.o. w Chruszczynie, związanej z McDonalds. Wszystko odbywa się przez Grupę Producentów Żywca Wołowego Farmer w Kro-



Pamiątkowe zdjęcie ze spotkania polsko-szwajcarskiego w Wielkopolsce

Zdjęcia: Ewelina Kołaczynska, Magdalena Maćkowiak, Swiss Beef, Marianna Kula

toszynie - opowiada rolnik. - A propos zbytu, to Szwajcarzy byli zaskoczeni tym, że w Polsce są sprzedawane byki po 850 - 900 kg. W ich kraju jest to nie do pomyślenia. U nich tak długo nie trzyma się opasów. Do rzeźni trafiają sztuki o wadze maksymalnie 600 kg, ponieważ hodowcy są nastawieni na produkcję typowo mięsną - dopowiada Magdalena Maćkowiak, partnerka Dariusza Kołaczynskiego, która wspólnie z nim prowadzi gospodarstwo.

Rolnik obrabia blisko 30 ha ziemi (w tym dzierżawa). Wysiew podporządkowany jest produkcji zwierzęcej. - Łąk w sumie mam 0,8 ha. Na gruntach ornych sieję jednak życie, a po niej - po pierwszym pokosie - kukurydzę. Po zbożach ozimych idą oczywiście jeszcze poplony - mówi farmer. Dariusz Kołaczynski zajmuje się też m.in. uprawą rzepaku, jęczmienia ozimego i pszenicy ozimej. To nie nim jednak Szwajcarzy poświecili największą uwagę, tylko kukurydzy. - Byli w szoku, że jest tak dorodna, choć - według mnie - mogło być lepiej. U nich wiosną bardzo dużo padało, przez co kukurydza nie jest w najlepszej

kondycji. Ogólnie rzecz ujmując, jeśli chodzi o stan uprawy, to i tak nie ma co narzekać. Nawalnie nas omijają, odpukać, możemy więc spodziewać się dobrych zbiorów. Dobrze zbiory oznaczają jednak zazwyczaj niesatysfakcjonującą cenę - uważa farmer.

Gdy Szwajcarzy przyglądali się kukurydzy, Szwajcarki zajął do ogródka przydomowego gospodyni. - Panie były zdziwione tym, że mamy tyle warzyw, że robimy z nich później przetwory. U nich po to wszystko chodzi się po prostu do sklepu. Dopytały więc o kiszenie ogórków, bo w Szwajcarii znane są tylko ogórki konserwowe - wspomina Magdalena Maćkowiak.

Gości interesowała również kwestia dofinansowania sprzętu rolniczego z UE. Szwajcaria nie jest bowiem państwem członkowskim. - Byli ciekawi tego, jakie wymogi trzeba spełnić, aby otrzymać dofinansowanie na maszyny. Sam skorzystałem wiele z programu „Modernizacja gospodarstw”. Dzięki temu udało nam się kupić m.in.: ciągnik, siewnik, opryskiwacz, agregat do uproszczonej uprawy, zbiornik na paliwo, a ostatnio głębosz, w sumie około kilkunastu rzeczy, tak że

mogłem co nieco im na ten temat powiedzieć - mówi Dariusz Kołaczynski. - Przedstawiałem im meandry sprawy. Tłumaczyłem m.in., że aby dostać wsparcie unijne z „modernizacji”, trzeba o pewien procent zwiększyć produkcję. Część z naszych gości myślała, że dostajemy po prostu pieniądze, kupujemy sprzęt, który nam się podoba, i to wszystko. Dziwiło ich także to, że jedna maszyna, np. rozrzutnik, nie jest kupowana na 4-5 rolników, tylko jednego. U nich duży sprzęt służy kilku farmerom. Bardzo powszechne w Szwajcarii jest też wypożyczanie maszyn - dodaje.

Zagraniczni goście udali się również zobaczyć wiatrak stojący na polu ojca rolnika. Konstrukcję zamontowano 4 lata temu. W Szwajcarii takie urządzenia to rzadkość. - Tata dzierżawę podpisał na 30 lat z możliwością przedłużenia o 10. W związku z tym przez ten okres ta ziemia, na której znajduje się wiatrak, jest do dyspozycji dzierżawcy, jednak ten obszar - poza terenem utwardzonym, na którym jest droga dojazdowa do urządzenia, mogę obsiać zbożem - tłumaczy Dariusz Kołaczynski. Zaznacza, że demontaż urządzenia (po

upływie terminu dzierżawy) leży po stronie firmy, która go założyła. - Później pole na nowo może być użytkowane rolniczo, przypuszczam jednak, że ta ziemia będzie tak ubita (do wiatraka jeździ ciężki sprzęt), że trudno będzie cokolwiek zrobić, żeby tam znów rośło - twierdzi gospodarz. Mimo to, gdyby zgłoszono się do niego z propozycją ulokowania takiego urządzenia, raczej rozważyłby ją pozytywnie. - Wiatrak, który jest na polu ojca, to nowa konstrukcja, nie jest tak głośna, jak te starsze, pochodzące z Zachodu i ponownie montowane u nas. Na terenie wokół urządzenia rośnie wszystko tak, jak rosnąć powinno, choć spotkał się z głosami, że tak nie będzie. Tak że nie widzę, patrząc pod tym kątem, przeciwwskazań w instalowaniu takich konstrukcji - twierdzi Dariusz Kołaczynski.

W ramach wizyty w Wielkopolsce Szwajcarzy odwiedzili także jedno z tamtejszych ferm - drobiu i norek. - Myślę, że z przyjazdu w nasze strony byli zadowoleni. My na pewno. Takie spotkania to przecież okazja do wymiany wiedzy i doświadczenia - uważa Dariusz Kołaczynski. ■

— R E K L A M A —

SZYBKI, TANI I PROSTY
Kredyt dla Rolników

- ✓ do 350 tys. zł
- ✓ na dowolny cel
- ✓ bez zabezpieczeń majątkowych i poręczycieli
- ✓ niskie raty
- ✓ okres kredytowania do 12 lat

OBSŁUGUJEMY TEREN CAŁEGO KRAJU

tel. 509 375 412 **BDK**
www.btf.pl Bankowi Doradcy Kredytowi

IZOLACJE NATRYSKOWE PIANĄ PUR

Od 22 lat w Polsce
Doświadczeni fachowcy
Tysiące zadowolonych klientów

DORADZTWO I WYCENA W CAŁEJ POLSCE GRATIS!

- IZOLACJE BUDYNKÓW INWENTARSKICH
- IZOLACJE PRZECHOWALNI OWOCÓW I WARZYW
- IZOLACJE BUDYNKÓW MIESZKALNYCH

PLUIMERS
EKSPERCI W IZOLACJACH

www.pluimers.pl | info@pluimers.pl
Tel.: 604 608 900 | Tel.: 795 588 944

Polska Federacja Hodowców Bydła i Producentów Mleka uhonorowała najlepszych rolników, których zwierzęta są pod oceną wartości użytkowej. W kategorii stad powyżej 500 sztuk znalazł się m.in. Ośrodek Hodowli Zarodowej „Garzyn”, z oborą w Górznie, której krowy dały średnio 11.883 kg mleka w roku. - Na wydajność składa się wiele czynników. Połączmy od pracy hodowlanej, która jest konsekwentnie prowadzona przez naszego głównego hodowcę Dariusza Kubasika od wielu lat. Działamy w oparciu o program hodowlany zatwierdzony przez Agencję Nieruchomości Rolnych, którego warunki musimy spełnić. Cały czas pracą hodowlaną dążymy do podniesienia wartości cech produkcyjnych i funkcjonalnych, które sobie wyznaczyliśmy. Jesteśmy nastawieni na wysoką produkcję, długowieczność i jak najlepsze parametry jakościowe mleka. Nie można tych założeń zmieniać w trakcie realizacji programu, bo praca hodowlana jest długim procesem - mówi Pa-

Wydajność polskich krów na europejskim poziomie

Gospodarstwa mleczne za cel stawiają sobie uzyskanie jak największej wydajności stada. W ocenie specjalistów jest ona na zadowalającym i europejskim poziomie. Niestety, wraz ze wzrostem wydajności skraca się okres użytkowania krów.

TEKST ■ Elżbieta Rzepczyk

Z RAPORTU POLSKIEJ FEDERACJI HODOWCÓW BYDŁA I PRODUCENTÓW MLEKA ZA 2016 ROK

Stale rośnie ilość krów, które przekroczyły wydajność 100 tys. kg mleka i na koniec 2016 roku osiągnęła 743 pozycje. Wśród rekordzistek 386 krów ubyto przed 2016, w tym 133 krowy, które były w zestawieniu za 2015, a zabrakło ich w 2016.

W 2016 r. krowy z wydajnością powyżej 100 tysięcy kg mleka było 357, w tym 176 krów rekordzistek, które poprawiły swoją wydajność w stosunku do roku 2015 oraz 181 krów, które w 2016 r. po raz pierwszy przekroczyły wydajność 100 tys. kg mleka.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje urodzona w 2003 roku krowa REDUTA 10 należąca do Ośrodka Hodowli Zarodowej Dębówka Sp. z o.o., która przez blisko 12 lat oceny wyprodukowała 155.457 kilogramów mleka. W stosunku do 2015 roku REDUTA poprawiła swoją produkcję o 8.276 kilogramów mleka.

W 2016 roku bezkonkurencyjną, pod względem wydajności mleka i jego składników, krową w kraju okazała się KALINA, podobnie jak liderka z 2015 roku krowa KICIA (20.911 kg mleka w laktacji 305-dniowej), należy do hodowcy z województwa łódzkiego - Jacka Skonecznego, prowadzącego gospodarstwo rolne w miejscowości Strzebieszew, która wyprodukowała 22.449 kg mleka.

weł Wierzbą, członek zarządu Ośrodka Hodowli Zarodowej „Garzyn”. Aby cielęta - jałówki osiągnęły w przyszłości jak najwyższą wydajność mleczną, konieczna jest dbałość o optymalny rozwój i przyrosty już od narodzin. To najlepiej kontrolować prowadząc produkcję na sztukach z własnej hodowli. W takiej sytuacji łatwiej też nadzorować zdrowotność krów. - W naszych stadach nie mamy BVD i IBR-u - zaznacza przedstawiciel OHZ. - Na remont stada przeznaczamy sztuki z własnego odchowu. Materiału żeńskiego nie kupujemy.

Kolejną nagrodzoną na Mlecznej Gali jest Alina Kaczała-Szymczak z Konarzewa (powiat krotoszyński), której hodowla była oceniana w kategorii 150-300 sztuk. Średnio uzyskuje od krów 11.882 kg. Zdaniem laureatki na taki sukces, prócz zbilansowanego żywienia i bardzo dobrej zdrowotności zwierząt, składa się również ciężka praca i kilkunastoletnie doświadczenie całej rodziny. - Robimy to, co lubimy. Od najmłodszych lat bra-

łam udział w pracach w gospodarstwie rodziców. Nigdy się tego nie wstydziałam. To nie był dla mnie żaden problem i tak samo jest w tej chwili - wyznaje z uśmiechem finalistka konkursu PFHBiPM.

Pani Alina wspólnie z mężem jest właścicielką 180 hektarów ziemi, dodatkowo dzierżawi 80 ha. W gospodarstwie jest podział obowiązków. Mąż pani Aliny zajmuje się pracą w polu i uprawą roślin. - Sporo pasz produkujemy w naszym gospodarstwie. Wszystko po to, aby nie trzeba było kupować. Mąż jest odpowiedzialny za pilnowanie wszystkich terminów, aby zebrane kiszonki były jak najlepszej wartości. Ja z tatą troszczę się o hodowlę - podkreśla Alina Kaczała-Kaczmarek. Praca przy bydle mlecznym jest bardzo czasochłonna. Samo dojenie krów zajmuje 5 godzin dziennie.

- Odbywa się w nowoczesnej dziewięciostanowiskowej hali udojowej - mówi finalistka Mlecznej Gali. Podobnie jak laureat z powiatu leszczyńskiego, bazuje na sztukach z własnej hodowli. - Nie kupujemy jałówek. Jedyne, co nabywamy, to buhaje rozplodowe,

bo nie inseminujemy, tylko kryjemy wszystko naturalnie - mówi Alina Kaczała-Szymczak. Kupują zwierzęta tylko od polskich hodowców. Jednak zanim one trafią do gospodarstwa są sprawdzane przez przedstawiciela Polskiej Federacji Hodowców Bydła i Producentów Mleka.

Laureatka z powiatu krotoszyńskiego chce utrzymać dotychczasowy poziom produkcji. - Cały czas staramy się poprawiać i ulepszać warunki naszej pracy oraz hodowli zwierząt. W najbliższych dwóch latach nie planujemy żadnej większej inwestycji budowlanej. Park maszynowy jest praktycznie wymieniany cały czas. W ubiegłym roku zakupiliśmy paszowóz samojezdny. To była dość kosztowna inwestycja, ale to na pewno zwiększyło jakość TMR-u podawanego krowom - ocenia Alina Kaczała-Szymczak. W jej gospodarstwie są dwie krowy, których wydajność przekroczyła już 100 tys. kg mleka.

Niestety wraz ze wzrostem wydajności skraca się okres użytkowania krów. - W tej chwili wydajność jest zadowalająca. Zaczynamy zwracać uwagę na

długowieczność. Musimy myśleć o tym, aby ta krowa żyła jak najdłużej i jak najdłużej oddawała mleko. Jeśli eksploatujemy ją bardzo i nie zapewnimy jej odpowiedniego żywienia i warunków, to skraccamy jej życie i ilość laktacji - ocenia Paweł Wierzbą. Średnia stad wysokoprodukcyjnych to około trzy - cztery laktacje. - Wcześniej krowa dająca 6 - 8 tys. litrów przeżywała 7 i więcej laktacji, to się skraca wraz ze wzrostem wydajności krowy. Teraz trzeba myśleć o tym, aby była utrzymana w warunkach dobrostanu i wtedy jest w stanie produkować dłużej, ale musimy także zbilansować żywienie na zaspokojenie potrzeb bytowych i wysokoprodukcyjnych takiego zwierzęcia - wskazuje członek OHZ Garzyn.

Podobnie wygląda sytuacja w przypadku wyników rozrodu. - Nie ma nic za darmo, to jest wyższa szkoła jazdy. Na pewno muszą się na tym hodowcy bardziej skupić i zadbać o ten rozród. Nie jest łatwiej, ale trudniej dbać o takie zwierzęta, bo wymagają więcej opieki. W związku z tym rozród i żywienie takich zwierząt jest wyższą szkołą. Trzeba profesjonalizmu i porządnej sztuki - mówi Mariusz Chrobot, dy-

rektor biura Wielkopolskiego Związku Hodowców i Producentów Bydła. Jednocześnie uważa, że wydajność polskich krów jest zadowalająca. - To jest poziom, którego nie ma się co wstydzic na forum europejskim. Biorąc pod uwagę gospodarstwa, obory i sprzęt, którym dysponują, nasi hodowcy mogą konkurować z kolegami z zagranicy - ocenia dyrektor.

43,5 krowy

WYNOŚI PRZECIĘTNA WIELKOŚĆ STADA KRÓW W WIELKOPOLSCIE

2,9 roku

WYNOŚI DŁUGOŚĆ UŻYTKOWANIA KRÓW W WIELKOPOLSCIE

5,2

DŁUGOŚĆ ŻYCIA KROWY W WIELKOPOLSCIE

8.409 kg

WYNOŚIŁA PRZECIĘTNA WYDAJNOŚĆ KROWY W WIELKOPOLSCIE W 2016 R. OBJĘTYCH OCENĄ PFHBiPM

49 kg

O TYLE SPADŁA WYDAJNOŚĆ W PORÓWNIANIU Z ROKIEM 2015 R.

14.576 kg

MLEKA WYNOŚI ŚREDNIA WYDAJNOŚĆ NAJLEPSZEGO STADA W WIELKOPOLSCIE

— R E K L A M A —

KOMPLEKSOWE WSPARCIE NOWOCZESNEJ HODOWLI BYDŁA

PROWADZIMY

KSIĘGI DLA BYDŁA HODOWLANEGO RAS MLECZNYCH
NASZYM CELEM TWÓJ SUKCES HODOWLANY

GENOMOWANIE BYDŁA – podważamy postęp genetyczny stada
DoKo – profesjonalne wsparcie rozrodu

OCENĘ WARTOŚCI UŻYTKOWEJ
SOLIDNE INFORMACJE GWARANCJĄ ROZWOJU TWOJEGO GOSPODARSTWA

RAPORTY WYNIKOWE
– gruntowna informacja o stadzie

DORADZTWO ŻYWIENIOWE
– klucz do efektywnego zarządzania stadem

HODOWCA ONLINE
– filar w procesie planowania, kontrolowania, organizacji i analizy stada

LABORATORIA MLEKA I PASZ
– precyzja usług w parze z odpowiedzialnością

OCENĘ TYPU I BUDOWY
STRATEGIA ŚWIADOMEGO DOSKONAŁENIA STADA

REGION OCENY POZNAŃ
ul. Naramowicka 135, 61-619 Poznań
tel. 61 827-69-00,
e-mail: poznan@pfhb.pl

PFHBiPM

www.pfhb.pl

— R E K L A M A —

Rośnij RAZEM Z NAMI

BEZ GMO
PRODUKT NATURALNY

Wybierając paszę z PIASTA wybierasz wiedzę i doświadczenie

WYTWÓRNI PASZ PIAST

Zawsze pod ręką

www.wp-piast.pl
668 410 626



Świnie wolą zimę

Zmniejszenie apetytu, mniejsze przyrosty, obniżona produkcja mleka i gorsza płodność - takie skutki może mieć panujący w chlewni upał. Jak karmić trzodę, aby zrekompensować niekorzystne czynniki atmosferyczne?

TEKST ■ Ksenia Pięta

Wysokie temperatury mogą powodować stres cieplny zarówno u ludzi, jak i u świń. Są one jednymi z najbardziej wrażliwych na upały. U trzody objawia się on przede wszystkim nerwo-

wością, szybszym oddychaniem, podwyższonym ciśnieniem oraz gorączką - czyli podwyższoną temperaturą ciała. W efekcie skutkuje spadkiem produktywności i zaburzeniami w rozrodzie. Spośród wszystkich zwierząt gospodarskich świnie są najbardziej wrażliwe na działanie wysokich

temperatur. W przeciwieństwie do ludzi - nie pocą się, nie mogą zatem pozbyć się nadmiaru ciepła przez skórę i nie pomoże zwiększony przepływ powietrza. Można im jedynie pomóc dostarczając świeże powietrze do układu oddechowego.

Co zrobić, aby nie stracić?

Koniecznie trzeba utrzymać pobieranie paszy na tym samym poziomie. - *Swiniom podczas upałów nie można zmieniać dawki pokarmowej, obniżać parametrów, czy cokolwiek. Stres cieplny występuje każdego roku i ma bardzo negatywny wpływ na całą chlewnię. Więc jeśli hodowca zmieni paszę, a już sam upał powoduje zmniejszenie apetytu, zwłaszcza u warchlaków i tuczników, to dodatkowy stres nie wpłynie dobrze na przyrosty i kondycję zwierząt* - mówi Mieczysław Wyduba, specjalista ds. żywienia trzody chlewniej w firmie Tasomix. - Na początku upałów zaczyna się stres związany z przyspieszeniem częstości oddechów i podniesieniem ciśnienia krwi, a co za tym idzie wzrost ciepłoty ciała. Wtedy występuje zaburzenia w przyrostach i rozrodczości. Później natomiast pojawia się śmiertelność - tłumaczy specjalista.

Paszę można podawać częściej, ale w mniejszych porcjach w chłodniejszych porach dnia, np. wcześniej rano i wieczorem. Dobrze sprawdza się żywienie na mokro lub z automatów paszowych. Przy dzisiejszej technologii żywienia i automatach, najlepiej jeśli zwierzęta będą same sobie regulowały, kiedy chcą jeść. Warto natomiast pobudzić je do pobierania paszy nocą. - *Można wkręcić żarówki 30-tki, aby stworzyć półmrok. Wtedy świnia wstanie i będzie jadła. Niestety, kiedy będzie 30 stopni na dworze, a w chlewni 40 i więcej, przy źle skonstruowanym stropie, przenikaniu ciepła i złym układzie wentylacji, wtedy wcale nie wstanie do karmidła, tylko będzie piła* - zaznacza specjalista z Tasomixu. Normalnie latem świnia pobiera wody - 10% własnej masy ciała. Natomiast podczas upału będzie pić więcej, a tym samym oddawać więcej moczu, który

zmieni wilgotność w chlewni na niewłaściwą. Przede wszystkim, co powinno być wiadome, trzeba zadbać o nieograniczony dostęp zwierząt do wody, ponieważ zapotrzebowanie na nią latem, podczas wysokich temperatur, wzrasta trzykrotnie. Woda pozwoli obniżyć ciepłotę ciała (o 0,5°C) i zwiększyć chęć jedzenia. Największy stres związany z wodą występuje w momencie, kiedy świnię nie mają odpowiedniego dostępu do poidła. - *Uważam, że nie powinno być więcej sztuk na jedno duże poidło niż 13-14 w kojcu. Więc jeżeli w kojcu mamy przykładowo 40 sztuk, to powinny być 3 poidła, to zapewni zabezpieczenie świni przed stresem podczas upału* - mówi Mieczysław Wyduba.

Aby zapobiec negatywnym skutkom działania stresu cieplnego, można zastosować zakwaszacze i zredukować ilość włókna w dawce. - *Latem wskazane jest ograniczenie udziału pasz zawierających dużą ilość włókna, ponieważ podczas ich trawienia wydziela się duża ilość ciepła* - tłumaczy w swoim artykule „Stres cieplny u świń” Małgorzata Lisiecka z Mazowieckiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Warszawie, oddział Siedlce. „W celu zmniejszenia negatywnego wpływu wysokich temperatur oraz podwyższenia odporności zwierząt zaleca się wprowadzanie dla knurów i loch suplementacji witaminy C. Korzystnie wpływają także dodatki paszowe zawierające takzwe dyanty (witaminy A, E i mikroelementy: Na,

K, Mg)'' - radzi specjalistka. Jeśli w jakimkolwiek zakwaszaczu występuje witamina C, wtedy warto go zastosować lub podać ją osobno. Powinno się stosować 2 kg/t dobrych zakwaszaczy. Niektóre firmy proponują także zakwaszacze z olejkami eterycznymi.

Niestety, świnia musi sama sobie poradzić, oczywiście przy naszej pomocy, z nadwyżką temperatury, która występuje w chlewni. Dlatego budynek jest tak ważny. Przykładem jest montaż systemu zamgławiania, który potrafi obniżyć temperaturę o kilka stopni, a co tym idzie zmniejszyć ciśnienie krwi u świń i apatię związaną z jedzeniem. Już przy projektowaniu chlewni należy tak przygotować budynek, aby można było uzyskać optymalne dla każdej grupy temperatury i utrzymać je nawet podczas upałów, które występują na zewnątrz.

Nie ma nic, co można by zastosować w paszy, aby zniwelować stres cieplny. „Należy pamiętać, że potencjał genetyczny świń (lochy, prosięta, tuczniki) zostanie uwidoczniiony nie tylko przy optymalnym żywieniu, ale również przy zapewnionym dobrostanie. Jeśli dobrostan będzie zaniedbany, zwiększy się częstotliwość występowania zarówno chorób, jak i upadków zwierząt” - tłumaczy w swoim artykule „Temperatura w chlewni” Olga Noworolnik z Lubelskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Końskowoli.

Optymalne zakresy temperatury i wilgotności powietrza dla trzody chlewnej

GRUPA ZWIERZĄT	TEMP. OPT.-MALNA °C	WILGOTNOŚĆ WZGLĘDNA %
knurki i loszki	17	70
knury stadne	15	75
LOCHY:		
luźne i niskoprosne	15	70
wysokoprosne	19	70
karmiące	20	70
PROSIĘTA:		
1-2 dniowe	32	60
4-14 dniowe	28	60
15-21 dniowe	23	60
22-28 dniowe	22	60
29-56 dniowe	21	60
warchlaki	19	60
TUCZNIKI:		
65 kg	18	70
95 kg	17	70
115 kg	16	70

JAK ZWIĘKSZYĆ APETYT ŚWIŃ PODCZAS UPAŁÓW?

- Częściej skarmiać, rano i późnym wieczorem.
- Zmniejszyć obsadę świń w jednym kojcu.
- Zapewnić nieograniczony dostęp do wody.
- Zapewnić dostęp zwierząt do karmideł.
- Utrzymywać czystość w korytach.
- Kontrolować i dobierać skład paszy.

REWOLUCJA W DOJENIU KRÓW!

Dój ćwiartkowy w hali udojowej
MILKLINE®

- Skuteczne ograniczenie mastitis w Twoim stadzie
- Zwiększenie produktywności krów
- Znaczna redukcja kosztów hodowlanych
- Niezależna pulsacja i dój dla każdego strzyka
- Delikatny i bezstresowy dój dla każdej krowy



AGRO
INST

63-840 Krobia • ul. Jutrosińska 28A • tel. 65/571-12-84 • kom. 602-806-421
e-mail: agroinstal@vp.pl • www.agroinstal.com.pl • www.sklep.agroinstal.com.pl



Zadzwoń!
508 223 035 lub 601 450 997

Dodatki żniwa 2017

zawierające dodatkową dawkę enzymów:
beta-glukanaza, beta-ksylanaza
pozwalające wykorzystywać do 50%
świeżych zbóż w dawce



szukaj w ofercie produktów z dodatkiem na świeże zboża:

BIQPROSIE, 600+ Junior, PROSIE Mašlan, PROSIE Energia,
Jasny WT Max, GOLDEN, GOLDEN-Fish, GOLDEN Mašlan,
BIOGOLDEN, ENERGIA+, 600+

www.neorol.com.pl



AGRO SHOW
2017

AGRO SHOW
2017

22-25
WRZEŚNIA
BEDNARY

Bednary k. Poznania
gmina Pobiedziska

Piątek - Niedziela 9⁰⁰-17⁰⁰
Poniedziałek 9⁰⁰-13⁰⁰

> **Wstęp wolny**

> **Darmowy katalog wystawy**

> **Dofinansowanie przyjazdów grupowych**

nr 1. Największa plenerowa wystawa rolnicza w Europie

150 tys. osób odwiedzających

900 wystawców z Polski i zagranicy

WWW.AGROSHOW.PL

Patronat medialny
TVP 1

Patronat honorowy

Organizator
POLSKA IZBA GOSPODARCZA MASZYN I URZĄDZEŃ ROLNICZYCH

Polska Izba Gospodarcza Maszyn i Urządzeń Rolniczych
ul. Poznańska 118, 87-100 Toruń,
tel. 56/ 651 47 40, fax 56/ 651 47 44, biuro@pigmur.pl

Jednym z nich jest Dariusz Sadłowski z Wykrotu k. Myszynia (powiat Ostrołęka, woj. mazowieckie). Rolnik w 2009 roku wybudował nową oborę wolnostanowiskową z wybiegiem na pastwisko. Jego stado liczy 80 sztuk, w tym około 40 krów dojnych. - Krowy same decydują, czy chcą przebywać w obiekcie, czy na zewnątrz. Uważam, że dzięki temu, iż jest pastwisko, moje zwierzęta są zdrowsze. Mogą swobodnie się przemieszczać po trawie, dlatego nie ma problemu chociażby z racicami. Ich dobrostan jest w pełni zachowany - opowiada Dariusz Sadłowski. Jego pastwisko ogrodzone jest tzw. pastuchem elektrycznym. - Jeszcze kiedyś pastwiska grodzone były drutami kolczastymi, ale już się tego nie stosuje. Jest to zbyt niebezpieczne. Przy instalacjach elektrycznych krowa chcąc opuścić teren natrafia na linię i otrzymuje niegroźny impuls, po czym odchodzi. W przypadku drutów kolczastych często dochodziło to zranień - wyjaśnia Dariusz Sadłowski. Zmiana nastawienia do form grodzenia pastwisk wśród hodowców wynika także z bardziej restrykcyjnych przepisów prawa. Na wysokości mniejszej niż 1,8 m zabronione jest „umieszczanie ostro zakończonych elementów, drutu kolczastego, tłuczonego szkła oraz innych podobnych wyrobów”. I choć budowa ogrodzenia na pastwisku nie wymaga zgłoszenia do wydziału budownictwa i architektury w starostwie powiatowym, musi spełniać warunki techniczne.

W jaki sposób zabrać się za budowę ogrodzenia? Na co zwracać uwagę? Czym różnią się systemy ogrodzeń? O efektywności działania instalacji ogrodzenia elektrycznego stanowi każdy element, poczynając od elektryzatora, poprzez sposób zasilania, uziemienie, po linie okalające pastwisko i słupki.

Elektryzatory - rodzaje

Zadaniem elektryzatora (pastucha) jest pobieranie energii elektrycznej ze swojego źródła zasilania, przetwarzanie jej, a następnie rozprowadzenie po ogrodzeniu w postaci im-

Ogrodzenie pastwiska - co warto wiedzieć?

W niektórych rejonach Polski, zwłaszcza na Mazowszu i Podlasiu, bydło mleczne na pastwiskach to nierzadki widok. Na taki sposób wypasu decydują się zwłaszcza hodowcy, którzy posiadają lekkie gleby oraz duży areał użytków zielonych.

TEKST ■ Dorota Jańczak



- Moje krowy same decydują, czy chcą przebywać w obiekcie, czy na zewnątrz - tłumaczy Dariusz Sadłowski z Wykrotu

Więcej zdjęć na wiescirolnicze.pl

pulsów. Zwierzę mające kontakt z ogrodzeniem doznaje nieszkodliwego porażenia. Ogrodzenie elektryczne stanowi barierę psychiczną dla zwierząt. Na rynku dostępnych jest kilka rodzajów elektryzatorów: sieciowy (zasilanie energią z sieci - najbardziej opłacalny, gdy mamy możliwość podłączyć się do sieci 230V), baterijny (bateria lub akumulator zewnętrzny - dobre rozwiązanie, gdy tradycyjne zasilanie jest niedostępne), uniwersalny (pełni rolę elektryzatora sieciowego oraz baterijnego).

Przy wyborze elektryzatora należy zwrócić uwagę na jego jakość. - Tanie, mało znanych marek, elektryzatory często są elektryzatorami „na jeden sezon”. Bardzo często zdarza się, że są to urządzenia, które pod obciążeniem, czyli podczas codziennej pracy nie wytrzymują tzw. próby czasu. W takich wypadkach okazuje się, że „najtańsze staje się najdroższym” - przestrzega Wojciech Dubiński, kierownik ds. sprzedaży i marketingu firmy Bentley Polska. Dodatkowo, proste elektryzatory podłączone pod linie ogrodzenia elek-

trycznego, częstokroć założoną moc pracy wykazują, ale tylko przy samym elektryzatorze, natomiast na ogrodzeniu - już nie. - Jest to efekt wykorzystywania tanich i nietrwałych podzespołów, które potwierdzają założoną energię, ale tylko przy próbie bez podłączonego ogrodzenia. W przypadku podłączenia „obciążenia”, jakim niewątpliwie jest instalacja ogrodzenia elektrycznego, założona energia „znika” - tłumaczy Wojciech Dubiński. Co ważne, wiele razy producenci elektryzatorów w opisie produktu podają moc produkowaną, która nie jest energią, jaka powinna być odczytywana na liniach ogrodzenia. - Jest ona najczęściej podawana ze względu na fakt, że jest energią większą od wyjściowej, stąd pod kątem reklamowym i prezentacji produktu wygląda lepiej. Dlatego też ważnym jest, aby uzyskać informację o tzw. „energii efektywnej elektryzatora” lub „energii wyjściowej elektryzatora”. Ponieważ to jest ta energia, którą chcą „zainstalować” klienci na swoim ogrodzeniu - tłumaczy przedstawiciel firmy Bentley.

O jakiej mocy elektryzator wybrać? 1 dżul (J) energii wyj-

ściowej powinien wystarczyć na zasilanie 10 km linii ogrodzenia. - Należy wziąć pod uwagę także typ ogrodzenia, ilość linii, rodzaj zwierząt, a także stopień wegetacji roślin wokół ogrodzenia - tłumaczy Wojciech Dubiński. W Internecie można znaleźć elektryzatory w cenie od 100 do 5.000 zł.

Zestawy paneli fotowoltaicznych

Coraz większą popularnością cieszą się zestawy solarne montowane na ogrodzeniach. - Wynika to z faktu większej przystępności cenowej oferowanych produktów na naszym rynku. Ogrodzenia z panelami fotowoltaicznymi mają tę przewagę nad standardowymi rozwiązaniami, że mogą być instalowane dosłownie gdziekolwiek, w niezacienionym terenie, gdzie doprowadzenie źródła prądu jest niemożliwe - wyjaśnia przedstawiciel firmy Bentley Polska. Jednak, jak dodaje specjalista, takie rozwiązania mogą być stosowane raczej przy wykorzystaniu elektryzatorów o niewielkiej energii, ponieważ każda instalacja musi

WIEŚCI ROLNICZE

ZAMÓW PRENUMERATĘ

Imię i nazwisko:
Adres:
Tel. Kontaktowy:
E-mail:



Prenumerata na okres:
(wypełnij odpowiednie pola)

od do 2017 r.

od do 2018 r.

Miesięczny koszt prenumeraty: **4,00 zł**

Całkowity koszt prenumeraty: zł
(zaabrany okres)

Pieniądże należy wpłacić na konto bankowe:
Bank PKO BP S.A. o. Jarocin
98 1020 2212 0000 5202 0093 3929

Dane do wpłaty:
Południowa Oficyna Wydawnicza
Kasprzaka 1a, 63-200 Jarocin
W tytule:
„Opłata za prenumeratę Wieści Rolniczych”

Wypełniony druk wraz z potwierdzeniem przelewu prosimy przesłać na adres:

Redakcja „Życie Pleszewa”
ul. Kaliska 24, 63-300 Pleszew

Zgadzam się na przetwarzanie moich danych osobowych zgodnie z Ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. Nr 133, poz. 833).

.....
Data i podpis

Realizatorem przesyłki jest: Redakcja „Wieści Rolnicze”, Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o., Jarocin, ul. Kasprzaka 1a, 63-200 Jarocin, tel. 62 747-15-31 Zarejestrowana pod nr KRS: 0000053718 w Sądzie Rejonowym w Poznaniu, IX Wydział Gospodarczy KRS, NIP 617-19-79-904, numer rachunku bankowego 98 1020 2212 0000 5202 0093 3929; REGON 251010225. Wydawca: „Wieści Rolniczych”, „Gazety Jarocińskie”, „Życie Pleszewa”, „Życie Gostynia”, „Życie Rawicza” i „Gazety Krotoszyńskie”.

być wyposażona w baterię lub akumulator jako magazyn energii. - A te z kolei w przypadku dużej energii są często niezwykle drogie lub niejednokrotnie niedostępne. Drugim aspektem jest ryzyko przyłączenia sobie takiego urządzenia przez osoby postronne, a ponieważ koszt urządzeń zasilanych energią słoneczną jest sporo większy od standardowych rozwiązań, okazuje się, że często jest to wystarczający powód do rezygnacji z takiego zakupu - wyjaśnia Wojciech Dubiński.

Uziemienie ogrodzenia

Kolejna istotna sprawa to odpowiednie uziemienie ogrodzenia, które składa się z połączonych prętów podpiętych do elektryzatora. Ich zadaniem jest zamknięcie obwodu przepływu energii. Jak to działa? Impulsy elektryczne produkowane przez elektryzator i poruszające się wzdłuż przewodów ogrodzenia, w momencie kontaktu ze zwierzęciem przechodzą do gleby, a następnie wracają z powrotem do elektryzatora za pomocą systemu uziemiającego. - Jeżeli system uziemiający jest zainstalowany niepoprawnie, zwierzę może zostać porażone nieodpowiednią mocą prądu (np. przy kontakcie z ogrodzeniem może nie odczuć) - tłumaczy Wojciech Dubiński. Warto pamiętać o tym, że mocniejsze pastuchy elektryczne zasilające większe ogrodzenia wymaga-

ją zainstalowania większej ilości prętów uziemiających.

Linie ogrodzenia

Do grodzenia pastwisk, jako przewodu, można zastosować drut, plecionkę lub taśmę. Jednak wybór konkretnego materiału należy dogłębnie rozważyć. Według Wojciecha Dubińskiego najlepiej postawić na drut, który powinien być dobrany w zależności od mocy, jaką elektryzator nominalnie ma i jakie napięcie ma być przekazane na ogrodzenie. - Każda materia ma opór, jednak drut stalowy jest dobrym rozwiązaniem przy długich liniach ogrodzenia, ponieważ ma minimalną oporność w odróżnieniu od plecionki lub taśm, które cechują się relatywnie (w zależności od jakości i rodzaju danej plecionki czy taśmy) wysoką opornością prądu. Te z kolei wyróżniają się lepszą wytrzymałością na zerwanie w stosunku do drutu oraz walorami wizualnymi - kolor. Tak więc grubość drutu może wynosić 1 mm w przekroju przy elektryzatorach niskiej mocy i niskiego napięcia. Jednakże chcąc wykorzystać wysokie napięcie prądu generowane przez większy elektryzator będzie potrzebny grubszy drut (np. 2-3 mm), który będzie w stanie „dostarczyć” prąd do końca linii ogrodzenia - wyjaśnia Wojciech Dubiński. Linie najlepiej łączyć za pomocą specjalnych złączek do drutu. Nieprawidłowo połączone przewody elektryczne mogą w znaczący sposób obniżyć wydajność ogrodzenia. Z tego powodu nie jest zalecane

wiązanie przewodów przy pomocy węzłów.

Przy wypasie bydła mlecznego wystarczą jedna bądź dwie linie ogrodzenia na wysokość około 90 cm. Jednak w kontekście bydła mięsnego powinniśmy pomyśleć o dodatkowych drutach. - Nagminnym jest stosowanie przez hodowców jednej, góra dwóch linii w ogrodzeniach instalowanych na bydło, niejednokrotnie opasowe lub przeciw zwierzętom dzikim. Takie postępowanie spowodowane jest najczęściej chęcią maksymalnego obniżenia kosztów instalacji, jednakże o ile sama instalacja rzeczywiście będzie tańsza, to w wielu przypadkach kompletnie nieskuteczna, a przez to zwiększająca jej koszt w postaci braku skutecznej ochrony i poniesionych strat - zaznacza Wojciech Dubiński.

Słupki drewniane, metalowe i paliki

W ogrodzeniu elektrycznym zastosować można słupki drewniane (mocne, stabilne, dobrze widoczne, dobre do izolacji), słupki metalowe (idealne do montażu na nierównych terenach) oraz paliki obciążnikowe z polipropylenu lub włókna szklanego (mało ważą i są elastyczne, nie wymagają konserwacji, nie kosztują wiele). - Na miękkim gruncie drewniane słupki mogą być wkopywane bezpośrednio do gleby. Na twardej powierzchni może być wymagane zastosowanie dodatkowej podpórki - radzi Wojciech Dubiński. ■

Rodzaje ogrodzeń elektrycznych ze względu na czas ich użytkowania:

- ogrodzenia trwałe - najczęściej znajdują się blisko posesji i funkcjonują co najmniej kilka lat. Ogrodzenia tego typu są zwykle zasilane z sieci elektrycznej, rzadziej za pośrednictwem akumulatorów i baterii
- ogrodzenia półtrwałe - które mogą służyć np. jako wyznaczenie obszaru sezonowego pastwiska
- ogrodzenia przenośne - to takie, które znajdują zastosowanie np. podczas wędrownego wypasu (tzw. wypas kwatunkowy), kiedy pastwisko zmienia swoje położenie nawet z dnia na dzień. Są to lekkie instalacje zasilane bateryjnie, tak aby można było łatwo je przemieszczać

Zalety ogrodzeń elektrycznych:

- są opłacalne i wymagają mniejszego nakładu pracy oraz materiałów w porównaniu do konwencjonalnych ogrodzeń
- są łatwe do zabudowania przy użyciu lekkich materiałów
- zwierzęta są mniej narażone na urazy przy kontakcie z ogrodzeniem elektrycznym
- są elastyczne w konstruowaniu - odstępy pomiędzy liniami oraz wygląd ogrodzenia mogą być dowolnie modyfikowane, aby zapewnić ochronę różnych gatunków zwierząt
- możliwość swobodnego rozszerzania ogrodzenia do dowolnej wielkości
- ogrodzenia elektryczne są mniej podatne na uszkodzenia, gdyż zwierzęta nie mogą się o nie opierać
- skutecznie chronią przed drapieżnikami
- są przyjazne dla środowiska - pozwalają na szybkie, łatwe i tanie odgrodenie od terenów leśnych i zadrzewionych oraz zbiorników wodnych



Młyny Wakely rozwiązują problem gniczenia ziarna i jego konserwacji. Unikalny system regulacji szczeliny między wałcami pozwala na uzyskanie idealnego produktu po zgnieceniu - niezależnie od tego, czy będzie to ziarno kukurydzy, pszenicy, owsa czy też żyta. Każde z nich może zostać lekko „przetracone”, zgniecione lub rozarte. Wystarczy kilka sekund, aby rozchylić wałce i usunąć nieczystości, takie jak kamienie, kolby i inne zanieczyszczenia, które zatkają przepływ ziarna.

Wszystkie wałce naszych gniotowników są pełnymi wałcami wykonanymi z żeliwa utwardzanego, rowkowane na całej powierzchni. To właśnie rodzaj rowkowania oraz ustawienia szczeliny roboczej przez operatora decyduje, jak wygląda ziarno po obróbce. Wałce są oczyszczane przy każdym obrocie przez specjalne skrobaki. W zależności od wilgotności ziarna możemy regulować siłę docisku skrobaków do wałca. Dodatkowo specjalnie dobrane rowki umożliwiają doczyszczanie pozostałości dzięki sile odśrodkowej.

Młyny firmy Wakely można dopasować w różnego rodzaju systemy do konserwacji ziarna. W zależności, czy będą to środki zakwaszające, zasadowe, minerały, proteiny lub melasa, gniotownik może zostać odpowiednio wyposażony. Dla różnych rodzajów płynów stosujemy dwa zbiorniki z pompą dozującą (1.000 litrów każdy). Dla konserwantów



używane są zbiorniki zasypowe. Oba systemy można stosować naprzemiennie - wystarczy kilka minut, by zamienić systemy. Całość może zostać wzbogacona w systemy ważące wspomaganie przez kontroler PLC. System

bardzo dokładnie odważa porcje konserwantów w zależności od ilości zmielonego ziarna. Dodatkowo wszystko zostaje zapisane, w każdej chwili może zostać odczytane i przekazane klientowi. Zgniecione ziarno jest

dokładnie mieszane z dodatkami, dzięki temu jest od razu gotowe do przechowania. Młyn łatwo umyć myjką ciśnieniową. Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do kontaktu z naszymi dystrybutorami. ●

— REKLAMA —

Skuteczna ochrona twojej hodowli

PASTUCHY ELEKTRYCZNE

BATERYJNE 12V | SIECIOWE 230V | BATERYJNO-SIECIOWE 230V

super cena

2 lata gwarancji | 2 rodzaje zasilania

12 V | 230V

AKCESORIA

- izolatory i słupki
- taśmy, druty i plecionki
- mierniki i alarmy
- związki linii

BENTLEY POLSKA DLA FARMERÓW

Bentley Polska Sp. z o.o. • Tel. 22 863 90 42 • bentleyfarm@bentley.pol.pl • www.sklep.bentleypolska.pl

www.wakelyengineering.ie | www.karchex.eu | www.barbatus.pl

KÄRCHER AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR

Nilfisk ALTO works for you

nowe i używane myjki ciśnieniowe

GÜTTLER www.guttler.pl

Dziadkowo 5b, 56-330 Cieszków
tel. 507 158 699, 606 211 056

e-mail: karchex@vp.pl
www.karchex.eu

Barbatus

MŁYNY, ROZDRABNIACZE I GNIOTOWNIKI

FIRMY **WAKELY**

Sprawdź naszą stronę! www.barbatus.pl

Wizytówki hodowlane



Koncentrat Trzoda Max z Rybą firmy Piast

Preparat zawiera białko śruty sojowej i dodatek mączki rybnej cechującej się zawartością wysokostrawnego białka oraz optymalną zawartością aminokwasów egzogennych. Mączka rybna gwarantuje poprawę smakowości, dzięki

czemu zwierzęta chętniej pobierają paszę. Hodowcy zauważają niższe zużycie stosowanej paszy. Dodatkową zaletą jest możliwość sporządzania mieszanek dla prosiąt od 15 kg masy ciała. Produkt stosujemy do 12. tygodnia życia.

CHRUPIKA - pasza dla cieląt firmy Lira

To linia mieszanek treściwych przeznaczona dla szczególnie wymagających cieląt. Zastosowanie innowacyjnej technologii pozwoliło uzyskać produkty, dzięki którym możemy maksymalnie zintensyfikować tempo przyrostu, uzyskując przy tym zdrowe i vitalne cielęta. Starannie dobrane komponenty, z uwzględnieniem dynamicznie zmieniających się potrzeb rosnących zwierząt, pozwalają w pełni wykorzystać ich potencjał produkcyjny. CHRUPKA maluch to pierwsza



pełnoporcjowa mieszanka treściwa stosowana skarmiania obejmuje czas od 9. do 16. tygodnia życia cieląt.

Piec VOLKAN 150 firmy Bentley Polska

Jest urządzeniem, które daje możliwość szybkiej i bezpiecznej utylizacji padłych zwierząt na fermie, bez konieczności ich przetrzymywania oraz transportowania do zewnętrznej utylizacji. Piece VOLKAN skonstruowane są według określonych wytycznych i spełniają normy rozporządzenia EU nr 1069/2009. Do instalacji urządzenia wymagane jest kilkanaście metrów kwadratowych powierzchni betonowej, gniazdo energii elektrycznej (230 V/50 Hz) oraz przyłącze instalacji paliwowej - oleju opałowego, LPG lub gazu ziemnego. Sama instalacja urządzenia zajmuje kilka godzin. Piec składa się z dwóch komór: komory głównej (utylizacyjnej), tzw. komory dopalacza



oraz części kominowej. Zastosowanie dopalacza powoduje dopalenie się w temperaturze min. 850°C i czasie min. 2 sekund niedopalonych pyłów z pierwszej komory. Dzięki temu z pracującego pieca nie wydobywają się szkodliwe zanieczyszczenia i nieprzyjemne zapachy. Komory pieca wyposażone są specjalnym, ogniotrwałym materiałem, odpornym na temperatury nawet do 1.700°C. W każdej z komór pracuje osobny, niezależny palnik, sterowany za pomocą panelu kontrolnego, który automatyzuje proces spopielenia materiału, dzięki czemu urządzenie nie wymaga stałej kontroli. Pozyskany w ten sposób popiół może stanowić nawóz.

Kompleks witaminowy firmy Neorol

Miesiące letnie niosą ze sobą wiele zagrożeń w produkcji trzody chlewnej. Wysoka temperatura, zmieniające się warunki mikroklimatu chlewni potrafią pogorszyć wyniki produkcyjne zwierząt. W związku z tym firma Neorol postanowiła dodać do swoich produktów specjalnie zoptymalizowany kompleks składający się z: witaminy C, witaminy B6 i magnezu. Witamina C jest niezwykle ważna dla prawidłowego funkcjonowania organizmu zwierzęcego. W okresie letnim redukuje skutki działania stresu cieplnego. Ponadto wspomaga działanie układu immunologicznego, bierze udział w utrzymaniu równowagi oksydo-redukcyjnej, procesie krzepnięcia krwi oraz działa jako silny przeciwutle-

niacz skutecznie wiążąc wolne rodniki. Magnez w żywieniu trzody chlewnej w głównej mierze działa uspokajająco i obniża stres, w wyniku czego ogranicza występowanie kanibalizmu, strat podczas transportu oraz złej jakości mięsa. Witamina B6 uczestniczy w tworzeniu przeciwciał, dzięki czemu podnosi odporność organizmu. Odpowiada również za prawidłowe funkcjonowanie układu nerwowego oraz bierze udział w procesie przemiany białka.

Firma Neorol w okresie letnim dodaje do swoich produktów specjalną kompozycję enzymatyczną umożliwiającą wykorzystywanie świeżych zbóż w paszy dla trzody chlewnej.

Oprac. A. Supeł

Rolnik nie musi potwierdzać odbioru paliwa

Choć w ostatnim czasie pojawiały się różne interpretacje, wyjaśnienie ministerstwa finansów powinno uspokoić - jeśli rolnik nie prowadzi działalności gospodarczej - nie ma obowiązku potwierdzenia odbioru paliwa.

Ustawa o systemie monitorowania drogowego przewozu towarów odnosi się do przedsiębiorców, którzy kupując powyżej 500 litrów paliwa, powinni ten fakt zgłosić za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych Skarbowo-Celnych. Rolnicy, w rozumieniu ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, przedsiębiorcami nie są - dlatego wymóg zgłoszenia odbioru paliwa ich nie dotyczy. - Systemem monitorowania drogowego objęty jest przewóz

wybranych towarów od podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą do podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą. Wobec tego, jeżeli rolnik nie prowadzi działalności gospodarczej, przewóz towaru do niego nie podlega zgłoszeniu - tłumaczy Wydział Prasowy Ministerstwa Finansów i dodaje. - W wyjątkowych przypadkach, gdy rolnik prowadzi działalność gospodarczą, to przewóz do niego np. ponad 500 litrów paliwa należy zgłosić do rejestru. Wówczas rolnik ten jest podmiotem odbierającym i jego jedynym obowiązkiem w świetle ustawy z dnia 9 marca 2017 r. o systemie monitorowania drogowego przewozu towarów jest potwierdzenie odbioru tego paliwa. W tym celu wystarczy zarejestrować konto proste na PUESC.

(doti)

Kiedy ruszy nabór wniosków na maszyny?

Zamierzasz wnioskować o środki unijne? Chcesz się dowiedzieć, kiedy ogłoszone zostaną programy? Modernizacja gospodarstw rolnych, Płatności dla rolników przekazujących gospodarstwa, Restrukturyzacja małych gospodarstw, Premia dla młodych rolników? Przedstawiamy harmonogram realizacji poszczególnych programów unijnych realizowanych przez ARiMR. Przygotuj się do nich już teraz!

Większości rolników najbardziej interesują dwa programy realizowane w ramach PROW 2014-2020. Są to tzw. „modernizacja gospodarstw” i „młody rolnik”. Jak podało w harmonogramie ministerstwo rolnictwa, pierwszy z nich, a więc Modernizacja gospodarstw rolnych ruszy w I i II kwartale 2018 roku.

Na samym początku przyszłego roku o środki będą mogli ubiegać się ci rolnicy, którzy zechcą otrzymać dofinansowanie w ramach obszaru D (a więc także na maszyny). W miesiącach kwiecień - czerwiec ogłoszone będą natomiast nabory na wnioski w ramach obszarów A - rozwój produkcji prosiąt, B - rozwój produkcji mleka krowiego, C - rozwój produkcji bydła mięsnego. Pre-

mia dla młodego rolnika także ruszy w I kwartale 2018 r.

Rolnicy chcący zrezygnować z dalszej produkcji i przekazać gospodarstwa innym osobom o wsparcie będą mogli zwrócić się do ARiMR zarówno we wrześniu 2017 r., jak i w III kwartale 2018 r. Jednak resort rolnictwa zaznacza, że drugi z wymienionych naborów będzie zależał od wykończenia środków w ramach naboru przeprowadzonego jeszcze w tym roku. Podobnie sytuacja wygląda w przypadku realizacji programu „Inwestycje w gospodarstwach położonych na obszarach Natura 2000”. Planowane terminy naborów: wrzesień 2017 i III kwartał 2018 r.

W ciągu pierwszych trzech miesięcy 2018 r. ruszy ma nabór wniosków na „Restrukturyzację małych gospodarstw”. Program ten został podzielony. Oddzielnie zostanie przeprowadzony w przypadku hodowców trzody chlewnej z terenu objętego ASF.

O środkach na tworzenie grup producentów i organizacji producentów będzie można ubiegać się w październiku 2017 r., II i IV kwartale 2018 r. Szczegółowy harmonogram na www.wiescirolnicze.pl.

(doti)

Portal Ogłoszeń ARiMR ma swoje plusy i minusy

Rolnicy, przedsiębiorcy i urzędnicy, korzystając ze środków unijnych w ramach PROW 2014-2020, muszą od tego roku bazować na Portalu Ogłoszeń ARiMR. Poprzez tę platformę wybierają najkorzystniejsze oferty na wykonanie robót budowlanych, usług lub dostawę maszyn czy urządzeń, jeżeli wartość zamówienia przekracza 20 tys. zł netto.

TEKST ■ Dorota Jańczak

Najlicniejszą grupą, która korzysta z Portalu Ogłoszeń, są osoby zamierzające wnioskować o wsparcie na modernizację gospodarstw rolnych. Korzystanie z platformy Agencji, jak przekonują jej użytkownicy, nie jest trudne. Aby zamieścić ogłoszenie, należy złożyć wniosek o nadanie uprawnień do portalu. Wpisać w nim trzeba dane osobowe oraz wskazać sposób doręczenia loginu i hasła (przesłanie w formie elektronicznej lub tradycyjnej bądź odbiór osobisty w biurze Agencji). Po otrzymaniu loginu i hasła można przystąpić do złożenia zapytania ofertowego. Na ekranie sekcji Dodawanie ogłoszenia w polu obowiązkowym Rodzaj zamówienia/Działanie beneficjent powinien wybrać jedną z trzech opcji: dostawę, usługę bądź roboty budowlane. Następnie należy zaznaczyć, kiedy ma nastąpić zakończenie terminu składania ofert oraz termin realizacji zamówienia. W dalszej kolejności beneficjent powinien wpisać lokalizację planowanej inwestycji (województwo, powiat, gmina). Kolejny punkt to Opis przedmiotu zamówienia (krótki i wyczerpujący opis tego, czego beneficjent oczekuje - np. elementy, z których powinna składać się maszyna wraz z parametrami). Beneficjent powinien wskazać także minimum 2 kryteria wyboru oferty (jednym z nich musi być cena) oraz wagi punktowe (od 0 do 10) bądź pro-

centowe, przypisane do każdego kryterium. Kolejnym krokiem (nieobowiązkowym, ale warto z niego skorzystać) jest dodanie warunków udziału w postępowaniu i warunków wykluczenia. Na koniec beneficjent powinien załączyć zapytanie ofertowe oraz dodać inne załączniki (specyfikacje techniczne, projekty budowlane).

Aby przejrzeć ogłoszenia, nie trzeba się logować. Dostęp do nich ma każdy, kto tylko wejdzie na stronę portalogloszen.arimr.gov.pl. Gdy kliknie się w zakładkę Wyszukaj ogłoszenia na pierwszej stronie ukażą się najnowsze zapytania z wszelkimi informacjami, takimi jak: koniec terminu składania ofert, warunki udziału w postępowaniu czy status ogłoszenia.

Postanowiliśmy zapytać użytkowników, jak oceniają nowy portal Agencji? Czy ich zdaniem jest łatwy w obsłudze? Pomaga czy utrudnia realizację przedsięwzięcia dofinansowanego przez Unię Europejską?

Edward Zaręba z Krajenka (powiat złotowski, woj. wielkopolskie) chce za środki unijne wybudować bukaciarnię na głębokiej ściółce i magazyn do przechowywania siana luzem lub w balotach. - Ogłoszenie wpisywałem z doradcą, z którym współpracuję od jakiegoś czasu. Jednak nie wydaje mi się, by obsługa portalu była trudna. To, że powstał portal, z jednej strony jest dobre, bo dzięki nie-

mu rzeczywiście można uzyskać najniższą cenę. Ale jest pewne ryzyko - wyjaśnił Edward Zaręba. Chodzi o zgłoszenie się firmy z drugiego końca Polski. W przypadku zakupu maszyny rolniczej, można wpisać kryterium: czas reakcji serwisowania. - Dzięki temu serwis będziemy mieć zagwarantowany. Gorzej jest w chwili, gdy chcemy przeprowadzić inwestycje budowlaną. Gdy przetarg wygra firma spod Krakowa, wybuduje mi obiekt, ale co, jeśli coś złego zacznie się dziać po 2 kolejnych latach? Gdzie ja tę firmę znajdę? - stwierdził rolnik z powiatu złotowskiego.

Najlepszej oferty na spaliny nowy wózek widłowy poszukuje Grzegorz Antań z Trześni (powiat strzeliński, woj. dolnośląskie). - Dziś zamieściłem ogłoszenie i już po godzinie otrzymałem pierwsze oferty. Dla-

tego wiem, że będzie ich jeszcze więcej. Miałem obawy, jak będzie ten portal funkcjonować, jest to dla nas dodatkowa praca, ale póki co jestem zadowolony. Jednym z ważniejszych kryteriów, jakie wpisałem, jest czas reakcji serwisu. Kupowałem już kilka maszyn wcześniej, bez wsparcia z Agencji i wiem, że czasem to szwankuje - powiedział Grzegorz Antań.

Magdalena Magiera ze Złotnika (powiat krakowski, woj. małopolskie) zdradziła nam, że zamieszczenie ogłoszenia i analizę ofert zleciła zewnętrznej firmie doradczej. - Przedsiębiorstwo to pomaga nam przy ubieganiu się o środki unijne. Ono ma dla nas zebrać i przedstawić wszystkie oferty, z których my wybierzemy najlepszą - wyjaśniła.

Rolnik Łukasz Niemirski z Woli Dłużewskiej (powiat płoński, woj. mazowieckie)

— R E K L A M A —

PPHU Agromix
63-330 Dobrzyca, ul. Klonów 15
tel. 62 741-33-76
kom. 509-908-275
agromix@dobrzyca.net

CZĘŚCI DO CIĄGNIKÓW I MASZYN

ŻNIWA 2017

• Bizon • Prasa
• Owijarki • Sznurek
Opryskiwacze Rotacyjne

opony • oleje • łożyska
• akumulatory • paski
szyby do zachodnich ciągników

Folie do sianokiszonek | Siatka

AGROTECHNIKA
Paweł Owczarek



PROFESJONALNA
PIELĘGNACJA
UŻYTKÓW
ZIELONYCH

- maszyny Guttler
- podsiew łak
- nasiona traw
- nasiona zbóż i kukurydzy
- wapno granulowane, syplkie

Tel. 608 159 646
www.agrotechnika-owczarek.pl

DOJAZD 100 KM OD KALISZA

SERDECZNIE ZAPRASZAMY NA DNI POLA WOLICA 2017 **2 września od godz. 10.00**
W PROGRAMIE: • pokaz maszyn firmy Guttler • 50 odmian kukurydzy • kilka odmian mieszanek poplonowych

CZĘŚCI do maszyn rolniczych

Kverneland, Lemken, Gregoire, Besson, Rabewerk, Overum, Kuhn, Vogel Noot, Krone, Niemeyer, Unia Grudziądz, Frost, Horsch, Vaderstad, Kockertling, Amazone, Farmet, Kverneland/Accord, Case, Claas, John Deere, Laverda, New Holland oraz wiele innych.

W OFERCIE TAKŻE:
- CZĘŚCI DO KOMBAJNÓW
- CZĘŚCI DO CIĄGNIKÓW
- CZĘŚCI DO MASZYN CNH (CASE, NEW HOLLAND)
- OPONY ROLNICZE
- OLEJE I FILTRY

GENERALNY DOSTAWCA MARKI **FRANK ORIGINAL**

NASZYM PRIORYTETEM JEST JAKOŚĆ!

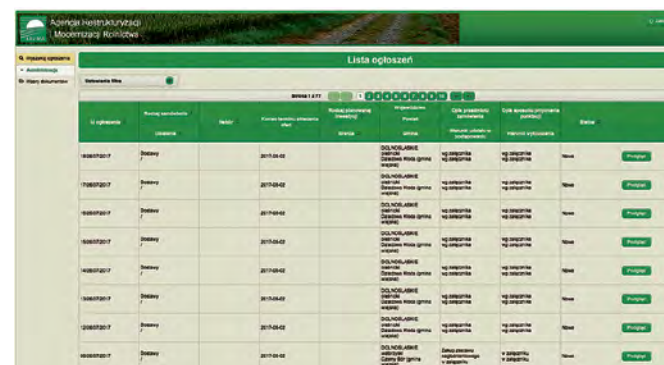
pima-agro
PIMA-AGRO S.C. PIOTR ŁABĘDZKI, MARIUSZ PAPRZYCKI
Dobieszczyzna 110, 63-210 Zerków
tel. 690 190 932, tel/fax: 62 740 25 51
biuro@pima-agro.pl | www.pima-agro.pl

zamieścić zapytanie dotyczące zakupu zestawu do przygotowywania pasz - mieszalnika pionowego i rozdrabniacza wraz z układem filtrującym. - Zauważam plusy i minusy powstania tego portalu. Z jednej strony szybko można znaleźć ofertę, z drugiej - troszkę więcej z tym pracy, bo trzeba ogłoszenie wprowadzić, obmyśleć, jak sporządzić specyfikację, potem - po dokonaniu wyboru, przesłać informację do Agencji i uzasadnić swój wybór - powiedział Łukasz Niemirski. Rolnik raczej sceptycznie podchodzi do kwestii wypełniania obowiązku czasu reakcji serwisowania maszyny przez wszystkie firmy. - Wątpię w to, że producent czy sprzedawca z daleka będzie przyjeżdżał i serwisować maszynę. Oczywiście w ofercie może sobie tak wpisać, papier wszystko przyjmie, a rzeczywistość może być potem inna - skomentował Łukasz Niemirski.

Gdy zadzwoniliśmy do Jana Siedleckiego z Osieka (powiat brodnicki, woj. kujawsko-pomorskie) był na etapie zakończenia terminu składania ofert. Na portalu Agencji widniało jego ogłoszenie o chęci zakupu

rozrzutnika obornika. Rolnik wyjaśnił, że początkowo jego zapytaniem zainteresował się tylko jeden podmiot. - Dopiero, gdy poinformowałem kilku przedstawicieli firm maszynowych, pojawili się na portalu i mogłem wybrać jedną z kilku ofert. Wydaje mi się, że portal ten jest jeszcze mało znany i być może firmy nie idą na razie w tym kierunku, by tam szukać klientów - ocenił Jan Siedlecki.

O komentarz w sprawie portalu poprosiliśmy także drugą stronę - oferentów. - Do tej pory w ramach tego portalu sprzedaliśmy kilka maszyn. Raczej nie korzystamy z niego nagminnie. Uważam, że platforma ta jest pewną pomyłką. Rolnicy z reguły wiedzą, jakiej marki chcą produkt. Decydują się na niego po wielu testach. Maszyny oferowane na portalu nie mają możliwości przetestować, a jeśli spełnia parametry i jest najtańsza, muszą ją nabyć. To jest kupowanie w ciemno, co może rodzić problemy - wyjaśnia Dariusz Jeż z firmy Karchex, dealer agregatów przedsiębiorstw i siewników do podsiawu traw marki Guttler.



Identyfikator	Opis oferty	Data	Status
100000001	CIĄGNIK 100 KM	2017-08-01	W ofercie
100000002	CIĄGNIK 100 KM	2017-08-02	W ofercie
100000003	CIĄGNIK 100 KM	2017-08-03	W ofercie
100000004	CIĄGNIK 100 KM	2017-08-04	W ofercie
100000005	CIĄGNIK 100 KM	2017-08-05	W ofercie
100000006	CIĄGNIK 100 KM	2017-08-06	W ofercie
100000007	CIĄGNIK 100 KM	2017-08-07	W ofercie
100000008	CIĄGNIK 100 KM	2017-08-08	W ofercie
100000009	CIĄGNIK 100 KM	2017-08-09	W ofercie
100000010	CIĄGNIK 100 KM	2017-08-10	W ofercie

Do korzystania z Portalu Ogłoszeń ARiMR zobligowani są

rolnicy wnioskujący o wsparcie na modernizację gospodarstw rolnych; zwracający się o pomoc na przywracanie potencjału produkcji rolnej zniszczonego w wyniku klęsk żywiołowych czy chcący rozwijać swoją działalność pozarolniczą, a także inwestujący w produkcję i przetwórstwo produktów rolnych. Oferty na Portalu Ogłoszeń szukają także podmioty czerpiące fundusze na działania związane z tzw. promocją, transferem wiedzy, kształceniem zawodowym, usługami doradczymi oraz przedsięwzięciami publicznymi (budowa dróg lokalnych, sieć wodociągowo-kanalizacyjna, usługi lokalne dla ludności wiejskiej, realizacja programu LEADER).

HYLMET® POLSKI PRODUCENT

NAJWYDAJNIEJSZE ZESTAWY DO ŁADOWACZY I PRZYCZEP LEŚNYCH

Ursus - Zetor - Case - Fendt - Ford - Landini - Renault
Same - Deutz Fahr - John Deere - Lamborghini - New Holland
Mercedes Benz - Massey Ferguson

POMPY HYDRAULICZNE I OLEJOWE DO CIĄGNIKÓW WSZYSTKICH TYPÓW

www.sklep.hylmet.pl

Plaskosz 9
89-500 Tuchola
pompy premium do ciągników Ursus i Zetor

Z naszymi pompami wyciśniesz więcej...

tel.: 509 959 703, 884 002 141, 523 365 271

SCHMIDT
POLSKA MARKA. NIEZAWODNE ŁADOWARKI.

W OFERCIE ŁADOWARKI O SZEROKOŚCI OD 90CM JUŻ OD **54 900zł NETTO!**

WWW.SCHMIDTMACHINERY.COM

LUBIATÓW 60R, 59-500 ZŁOTORYJA ☎ **881 206 316**

CZEKAŁA

WAŻYMY SUKCES Twojej pracy



WAGI SAMOCHODOWE PRZEJAZDOWE CZEKAŁA
✓ STALOWO-BETONOWE ✓ NAPOWIERZCHNIOWE ✓ ZAGŁĘBIONE

W WAGACH WYKORZYSTANO:
czujniki tensometryczne, drukarki z rejestracją masy pojazdu, oprogramowanie komputerowe dostosowane do pomiaru masy

tel. +48 606 837 294 Zobacz nasze realizacje na www.wagi-czekala.pl

XXI PAŁUCKIE TARGI ROLNE

NA TERENIE PRZYSZŁEJ INWESTYCJI GRUPY ARCHE

PLAC DAWNEJ CUKROWNI ŻNIN

19-20 SIERPNIA

Informacje i zgłoszenia:
www.palukitv.pl/targi
tel. 601-654-506

Bezpieczny transport bel

Specjalistyczne platformy do przewozu sprasowanej słomy i siana w postaci cylindrycznych bel lub prostopadłościennych, dużych kostek, czynią transport materiałów objętościowych sprawnym, wygodnym i przede wszystkim bezpiecznym.

TEKST ■ Paweł Nowicki

Podstawową ich cechą jest duża powierzchnia ładunkowa, a także nisko zawieszona podłoga, bo na wysokości ok. ponad 1 m. Ma to istotne znaczenie, gdyż maksymalna wysokość zestawu transportującego wraz z ładunkiem, z jaką możemy się poruszać po polskich drogach, wynosi 4 m. Przy klasycznych belach o wymiarach 1,2x1,2 m nie będziemy mieli pewnie problemu, jednak przy nieco większych gabarytach możemy już oscylować na pograniczu dozwolonej wysokości. Za stosunkowo niewielką masę własną platformy odpowiadają ażurowe, przednie i tylne ściany oraz brak burt bocznych. Przy wzmocnionych konstrukcjach zwiększa to ładowność tych przyczep. Istotą platform jest oszczędność czasu podczas zbioru słomy czy sia-

na. Możliwość jednorazowego załadunku nawet ponad 20 bel skraca czas całej zwózki, co jest zauważalne zwłaszcza na polach oddalonych od miejsca składowania. Sprawne przetransportowanie wpływa korzystnie na jakość materiału, gdyż siano nie wchłania wilgoci z gruntu, a także minimalizuje się ryzyko narażenia biomasy na negatywne skutki pogodowe. Poniżej prezentujemy kilka wybranych

modeli przyczep do przewozu bel, różnych producentów.

Tandem z Metal-Fach

Pryczepa do transportu bel o modelu katalogowym T955 dysponuje ładownością na poziomie 7.200 kg. Długość maszyny to nieco ponad 9 metrów, a jej szerokość wynosi 2,4 metra. Platforma posiada zakończoną

rantami bocznymi powierzchnię ładunkową zabezpieczającą przed przypadkowym zsunięciem się bel. Maksymalne wymiary ładunku wynoszą 7,4 m x 2,4 m x 1,1 metra. Urządzenie posiada dwie składane burtę podporowe i hydrauliczną stopkę. Tandemowe zawieszenie ułatwia manewrowanie zestawem, nawet na wilgotnym terenie. Nacisk na oko dyszla wynosi 2.000 kg. Niezaładowana przyczepa waży 2,8 tony. Przestrzeń ładunkową można powiększyć o kolejne 800 mm (do maksymalnej długości 7.400 mm) poprzez wysuwany tył. Urządzenie wyposażono w ręczny, obrotowy sprzęg tylny, łańcuchy podtrzymujące burtę. Konstrukcja została oparta na zawieszeniu amortyzowanym przy pomocy resorów parabolicznych. Przyczepa posiada dodatkowo instalację



Pryczepa do transportu bel Metal-Fach T955



Platforma Zasław D746-20

elektryczną dostosowaną do podłączenia drugiej przyczepy. Podobnie z dwuobwodowym układem hamulcowym, który można połączyć z drugą platformą. Opcjonalnie platformę można doposażyć w układ hamulcowy hydrauliczny z wyjściem na drugą przyczepę.

Potężny Zasław

Platforma z firmy Zasław o modelu D-746-20 preferowana jest dla większych hodowców. Czterotonowa przyczepa może się przemieszczać z dwudziestotonowym ciężarem. Jest to możliwe dzięki trójosiowemu zawieszeniu oraz potężnej konstrukcji. Koła o rozmiarze 22,5" rozstawione są od siebie o 2 metry, co zapewnia stabilność podczas jazdy. Długość skrzyni ładunkowej wynosi

posiada 13 ton ładowności. Ciężar rozłożony na dwóch osiach na parabolicznych resorach. Powierzchnia ładunkowa platformy wynosi 15m², a jej wymiary - 7,45 x 2,4 m. Wysokość przestrzeni ładunkowej przy standardowym ogumieniu o wymiarach 385/55R22,5" wynosi 1,33 m. Zapotrzebowanie na moc producent określa na 73 KM. Model PBD 13 w standardzie ma składaną przednią i tylną ścianę zaporową oraz wysuwany tył, zwiększając tym samym powierzchnię ładunkową. Dodatkowo przyczepę można wyposażać w hydraulicznie rozkładane burtę boczne. Jedyne takie rozwiązanie na polskim rynku zapewnia maksymalne bezpieczeństwo podczas transportu oraz wygodę załadunku. ■



Pryczepa do transportu bel MetalTech PBD13

9.920 mm i może być powiększona o kolejny metr, dzięki wysuwemu tyłowi. Natomiast szerokość platformy to standardowo 2,4 metra. Wysokość podłogi, która zbudowana jest z blachy o grubości 4 mm, jest umiejscowiona na poziomie 1,26 m. Składana przednia i tylna ściana ułatwiają przechowywanie maszyny, a dyszel typu Y usprawnia manewrowanie przyczepą.

MetalTech z hydrauliką

Pryczepa do przewozu bel z MetalTech typ PBD 13

Ciężar typowej cylindrycznej beli słomy o wymiarach 1,2x1,2 m wynosi od 100 do 220 kg (średnio 150 kg). Bela podwiniętej zielonki (na sianokiszonkę) waży od 300 do 800 kg (przeciętnie około 450 kg), a bela siana (wilgotność 20%) około 150-250 kg, średnio 200 kg.

PNEUSEJ
NOWOŚĆ!
DC Compact
SIEWNIK MKC 300
Z BRONĄ TALERZOWĄ
DC 300

Dział Handlowy i Serwis
☎ +48 537 405 418
✉ kopaniecki@pneusej.sk

www.pneusej.sk

SOBMETAL
BRACIA SOBAŃSCY

MIESZALNIE PASZ

63-930 Jutrosin, Rogożewo 23a
☎ 606 730 586, 604 502 645
☎ 604 976 197, 606 730 315
✉ biuro@sobmetal.pl biuro: ☎ 65 547 16 75
www.sobmetal.pl

HURTOWA SPRZEDAŻ PALIW

Oleum

kom. 501 078 706 tel. 62 734 30 92

20 lat doświadczeń

Agro **Farmet** **PNEUSEJ**
System ACCORD

MAGAZYN BYDGOSZCZ • ul. Fordońska 405A • tel. 52 343 92 23, 52 345 21 71

CENY FABRYCZNE • 3 LATA GWARANCJI • SERWIS I DOSTAWA CZĘŚCI 24h

Francuskie talerze do bron strefowo hartowana stal borowa 48-51 HRC

REDLICA Farmet

OD 19,50 PLN netto

Duży wybór części

www.agro.bydgoszcz.pl

Przepisy kodeksu drogowego są jednak równe dla wszystkich. I jeśli pojazd jest dopuszczony do ruchu i spełnia określone wymogi, to ma prawo na drodze się znajdować. Częste nieprawidłowości, przemawiające, niestety, na niekorzyść rolników, to wadliwa instalacja świetlna czy układ hamulcowy oraz brak odpowiedniego oznakowania w postaci trójkąta odblaskowego. Najczęściej jednak w okresie żniw spotykany jest na drodze kombajn z nieodpiętym hederem. Rolnicy tłumaczą, że dłużej odpinają i ponownie zapinają urządzenia niż trwa sam przejazd drogą, kierowcy się denerwują, a policja nie zawsze bywa wyrozumiała. A warto mieć na uwadze, że od sprawnego sprzętu komunikacyjnego zależy nie tylko nasze bezpieczeństwo, ale i innych uczestników ruchu.

Trochę prawa...

Art. 66 ust. 1 Ustawy Prawo o ruchu drogowym wyraźnie mówi o tym, że pojazd uczestniczący w ruchu ma być tak zbudowany, wyposażony i utrzymany, aby korzystanie z niego nie zagrożало bezpieczeństwu osób nim jadących lub innych uczestników ruchu, nie naruszało porządku ruchu na drodze i nie narażało kogokolwiek na szkodę. Dodatkowo zabronione jest umieszczanie wewnątrz i na zewnątrz pojazdu wystających spiczastych albo ostrych części lub przedmiotów, które mogą spowodować uszkodzenie ciała osób jadących w pojeździe lub innych uczestników

Uwaga! Rolnik na drodze!

Okres letni związany jest ze zwiększoną aktywnością rolników na drogach publicznych. Konieczność zebrania plonów w krótkim czasie sprawia, iż niemal wszystkie kombajny i ciągniki z wioski wjeżdżają na asfalt, co zwykłych kierowców doprowadza do furii.

TEKST ■ Paweł Nowicki



ruchu. Tym samym każdy rolnik poruszający się kombajnem po drodze publicznej zobowiązany jest do zdemontowania hederu i przetransportowania go na specjalnym wózku. Prawo o ruchu drogowym wskazuje również, że żaden pojazd poruszający się po drodze publicznej nie może zajmować więcej niż jednego pasa ruchu, bez względu na to, czy owe pasy są wyznaczone, czy też nie. Kierujący pojazdem, którego szerokość przekracza 3,2 metra, powinien posiadać stosowne zezwolenie kategorii II na przejazd drogą publiczną. Zezwolenie takie (zgodnie z art. 64b ustawy - Prawo o ruchu drogowym) jest wydawane na przejazd nienormatywnego pojazdu wolnobieżnego, ciągnika rolniczego albo zespołu pojazdów składającego się z pojazdu wolnobieżnego lub ciągnika rolniczego i przyczepy specjalnej. Zezwolenie kategorii II wydaje starosta, właściwy ze względu na siedzibę wnioskodawcy albo miejsce rozpoczęcia przejazdu, na wniosek podmiotu wykonującego przejazd (np. rolnika) na okres 12 miesięcy, wskazując w nim podmiot wykonujący przejazd (np. rolnik) oraz pojazd, którym będzie wykonywany przejazd. Koszty, które musi ponieść wnioskodawca, określają przepisy rozporządzenia Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej z dnia 28 marca 2012 r. w sprawie wysokości opłat za wydanie zezwolenia na przejazd pojazdu nienormatywnego (Dz. U. poz. 366), zgodnie z którymi wielkość stawki za wydanie zezwolenia kategorii II wynosi 100 zł (pkt 2 rozporządzenia).

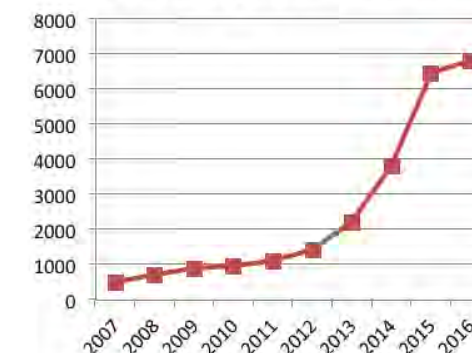
WYSOKOŚĆ MANDATÓW NAJCZĘŚCIEJ SPOTYKANYCH WYKROCZEŃ Z UDZIAŁEM POJAZDÓW ROLNICZYCH

Zajmowanie więcej niż jednego, wyznaczonego na jezdni, pasa ruchu. (art. 16 ust. 4)	150 zł
Utrudnianie lub tamowanie ruchu poprzez niesygnalizowanie lub błędne sygnalizowanie manewru. (art. 22 ust. 5)	200 zł
Niezachowanie należytej ostrożności na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu i spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. (art. 86 § 1 Ustawa Kodeks Wykroczeń)	250 zł - 500 zł
Kierowanie pojazdem przez osobę nieposiadającą przy sobie wymaganych dokumentów. (art. 38)	50 zł - 250 zł
Naruszenie warunków przewozu osób w przyczepach. (art. 63 ust. 3)	100 zł

Warto tutaj zwrócić uwagę, iż przez poruszanie się z nieodpiętym hederem naruszamy dwa przepisy ruchu drogowego. Pierwszy, który mówi o zajmowaniu więcej niż jednego pasa ruchu oraz drugi o niezachowaniu należytej ostrożności na drodze publicznej(...). W przypadku zatrzymania, rolnik jednak będzie narażony na otrzymanie mandatu o większej stawce.

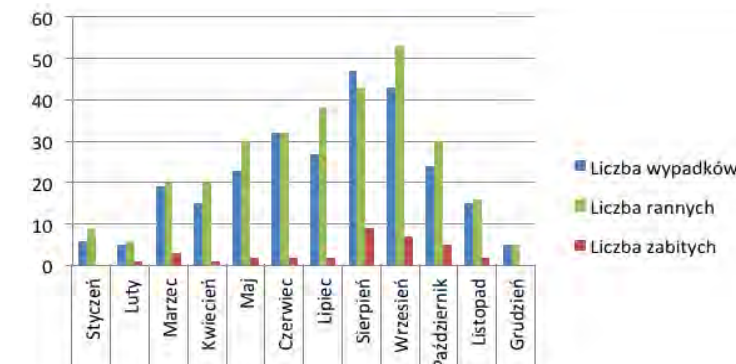
— R E K L A M A —

ZESTAWIENIE LICZBY WYKROCZEŃ W LATACH 2007-2016



Jak widać na wykresie, wg danych policji co roku przybywa wykroczeń z udziałem maszyn rolniczych, co może dziwić, biorąc pod uwagę fakt, iż coraz więcej na drogach jest nowoczesnego sprzętu rolniczego.

ZESTAWIENIE LICZBY WYPADKÓW, OSÓB RANNYCH I ZABITYCH Z UDZIAŁEM MASZYN ROLNICZYCH W RUCHU DROGOWYM W POSZCZEGÓLNYCH MIESIĄCACH W 2016 ROKU



Wzmoczone prace żniwne skutkują większą ilością wypadków, dlatego tak ważne jest zachowanie „zdrowego rozsądku” przez wszystkich uczestników ruchu.

Zadbamy o Twojego Zetora

Serwis Zetor to:

- przeglądy techniczne
- kompleksowe naprawy wszystkich modeli
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- oryginalne części w niskich cenach

Zadzwoń: **62 501 44 71**
www.zetor.pl



**GWARANCJA NAJWYŻSZEJ
JAKOŚCI USŁUG**



PRZYSTĘPNE CENY



**KRÓTKIE TERMINY
NAPRAW**

Ciągnik to Zetor. Od 1946 roku.

Zetor



OSI POLAND FOODWORKS należy do amerykańskiego koncernu OSI GROUP, obecnego na światowych rynkach mięsnych od ponad 100 lat.

Ponad 3 tysiące dostawców, którzy w ubiegłym roku dostarczyli nam 80 tysięcy sztuk bydła, czynią nas jednym z największych zakładów produkujących wołowinę w Polsce.

Przystąp do programu „SFS - Standard Hodowli Bydła” i zyskaj nawet 30 gr do kg!

- rozliczenia wysyłane na drugi dzień od sprzedaży
- terminy płatności - do 7 dni od sprzedaży
- wideo rejestracja momentu klasyfikacji tuszy

Skup bydła

Zadzwoń do centralnego biura
skupu i zapytaj o szczegóły!
tel. 65 619 43 50

OSI POLAND FOODWORKS Sp. z o.o.
Zakład Produkcyjny w Chróście 3a, 56-200 Góra
www.foodworks.pl

An **OSI** Group Company

ZADZWOŃ I WYNEGOCYJ SWÓJ RABAT



Rozrzutniki obornika METAL-FACH

- Pojemność od 6 do 18 ton
- jednoosiowe, tandem
- adapter pionowy 2-wirnikowy
- pionowy 4-wirnikowy
- poziomy-tarczowy

CENA OD 49 000,00 zł



Rozrzutniki obornika CYNKOMET

- Pojemność od 3,5 do 12 ton
- jednoosiowe, tandem, dwuosiowe
- adapter pionowy 2-wirnikowy
- pionowy 4-wirnikowy
- poziomy-tarczowy, poziomy+ślimakowy

CENA OD 19 750,00 zł



Głębosze STALTECH

- szerokość robocza od 3 do 4 metrów
- zabezpieczenie śrubowe oraz sprężynowe
- możliwość doposażenia w rząd talerzy oraz węzły doprawiające

CENA OD 12 100,00 zł



Pługi AKPIL

- zagonowe tradycyjne (2-5 korpusów)
- zagonowe jednobelkowe (3-7 korpusów)
- obracalne (2-8 korpusów)
- zabezpieczenie śrubowe, resorowe sprężynowe, hydrauliczne

Do podanych cen należy doliczyć podatek VAT (23%). Przedstawiona oferta nie stanowi oferty w myśl przepisów Kodeksu Cywilnego. Przedstawione zdjęcia mają wyłącznie charakter poglądowy i mogą się różnić w zależności od wybranego wyposażenia.



ul. Gostyńska 71 64-000 KOŚCIAN
Tel.: 65 511 09 08
Kom.: 607 046 668 / 607 530 900 / 665 959 001

ul. Gostyńska 13 63-820 PIASKI
Tel.: 65 572 05 21
Kom.: 667 700 065 / 603 171 128 / 603 356 330

ul. Fletnowo 38 k/Grudziądz 86-134 DRAGACZ
Tel.: 52 332 52 53
Kom.: 607 712 713 / 603 331 129 / 605 511 155



www.agromep.pl

Techniczne wizytówki

Wały uprawowe Gamatechnik



Firma oferuje wały uprawowe w różnych konfiguracjach. Najpopularniejszy jest model z pojedynczym wałem Campbell o średnicy 700 mm z kątem ostrza 30° oraz przystawką z wałem kołeczkowym o średnicy 550 mm.

Dostępne konfiguracje to:
- wały z pojedynczym lub podwójnym rzędem pierścieni Campbell o średnicy 700, 800 i 900 mm - do pługów zagonowych i obracalnych,

- wały kołeczkowe o średnicy pierścieni 500 i 550 mm jako przystawka połączona dyszlą z wałem Campbell - do pługów obracalnych,

- wały z jednym rzędem pierścieni Campbell i jednym rzędem

pierścieni kołeczkowych zamontowanych na wspólnej ramie - do wałów zagonowych.

Producent deklaruje, że używa do produkcji maszyn wyłącznie stali o podwyższonej wytrzymałości mechanicznej oraz że maluje maszyny dwuwarstwowo: podkład to zabezpieczenie antykorozyjne cynkowe i warstwa zewnętrzna malowana proszkowo. Maszyna na zdjęciu to model W 120/2 o szerokości roboczej 2 m z pojedynczym wałem Campbell o średnicy 700 mm z kątem ostrza 30° oraz z przystawką z wałem kołeczkowym o średnicy 550 mm.

Wszelkie informacje o wałach można uzyskać w firmie Gamatechnik z Nekli.

— R E K L A M A —

KREDYTY ROLNICZE

NOWOŚĆ! JUŻ DOSTĘPNA
"AGRO BIZNES POŻYCZKA DLA ROLNIKA"
Wystarczy jeden telefon

Pożyczkę możesz rozłożyć na długi okres spłaty!
Do 500-tys nie potrzebujemy hipoteki ani poręczenia!



Decyzję kredytową otrzymasz do 15 minut!

Dojeżdżamy bezpłatnie do klientów.

Refinansowanie to nic innego jak zamiana starych, droższych kredytów na nowy tańszy kredyt. W związku z tym możesz obniżyć raty nawet do kilkudziesięciu %! Nie zwlekaj - zamów bezpłatną konsultację EKSPERTA.

Skontaktuj się z nami lub wyślij sms o treści (kredyt) oddzwonimy!

Tel. 505-511-044 lub 500-210-757

Rozrzutnik PRONAR
Herkules N262

Maszyna ma ładowność 12 ton. Precyzyjnie rozrzuca obornik, torf, kompost, wapno i osady ściekowe, z wydajnością do 4 m³/min. Skrzynia ładunkowa wykonana jest w formie skorupy na stałe zespawanej z ramą dolną, co daje bardzo sztywną i niezawodną konstrukcję. Adapter rozrzucający precyzyjnie i równomiernie rozrzuca na szerokość od 12 do 25 m. Wysoki komfort pracy zapewnia zasuwa oddzielająca skrzynię ładunkową od mechanizmu rozrzucającego - sterowana za pomocą dźwigni rozdzielacza i unoszona za pomocą siłowników hydraulicznych. Zawieszenie typu tandem z resorami parabolicznymi, a także specjalnie wzmacniane ogumienie o profilu niskociśnieniowym zapewniają minimalne zagłębienie w glebie. Więcej informacji można uzyskać w firmie TORAL w Gostyniu.



— R E K L A M A —

OPRACOWANIE ■ Aneta Super

Agregat
talerzowy
- ATH L
z aplikatorem
doglebowym

To maszyna przystosowana do agregatowania z wozem asenizacyjnym w celu rozlewania gnojowicy oraz jej mieszania z glebą. Rozstaw między rzędami talerzy wynosi 74 cm. Rama pokryta jest ocynkiem ogniowym, dzięki któremu urządzenie jest odporne na niszczące działanie gnojowicy. Maszyna występuje w szerokościach 4 m; 4,5 m; 5 m; 6 m. W wyposażeniu standardowym znajdują się: talerze o średnicy 460 lub 510 mm, piasty bezobsługowe, boczne ekrany, rama hydraulicznie składana, wał rurowy o średnicy 500 mm.

W wyposażeniu dodatkowym mamy do dyspozycji przednie koła stabilizujące - kopiujące, różne wały

doprawiające, takie jak: daszkowy, cewnikowy, płaskownikowy, pierścieniowy oraz wał rurowy o średnicy 600 mm. Najważniejszą opcją jest aplikator doglebowy, który składa się z węży doprowadzonych do pierwszego rzędu talerzy agregatu, mieszadła napędzanego hydraulicznie oraz rury przygotowanej do połączenia z wozem asenizacyjnym. Firma Agro-Tom może wykonać mocowanie agregatu dla dowolnego wozu asenizacyjnego.

Szczegółowe informacje o agregacie ATH L z aplikatorem doglebowym można uzyskać w firmie Agro-Tom w Pogorzeli lub u autoryzowanych dilerów marki Agro-Tom.

gamatechnik
maszyny rolnicze

jakość na każdym polu



U nas w standardzie:

- ✓ stal o podwyższonej wytrzymałości
- ✓ zabezpieczenie antykorozyjne cynkowe
- ✓ malowanie proszkowe

Gamatechnik, ul. Beutlera 16, 62-330 Nekla

- ☎ 61 66 99 044, 725 00 00 10
- ✉ biuro@gamatechnik.pl
- 🌐 gamatechnik.pl

ROLTECHNIKA i festiwal starych ciągników tuż-tuż

Wystawa Rolnicza ROLTECHNIKA w Wilkowicach, która tradycyjnie towarzyszyć będzie Ogólnopolskiemu Festiwalowi Starych Ciągników i Maszyn Rolniczych im. Jerzego Samelczaka, odbędą się już w trzeci weekend sierpnia.

Podczas wystawy w dniach 19-20 sierpnia będzie można zapoznać się zarówno z szeroką ofertą nowych maszyn rolniczych, jak i udać się w bogatą wędrowkę do przeszłości, która z pewnością pomoże poznać polską tradycję rolniczą. W tym rok podczas festiwalu będzie można bowiem podziwiać około 200 odrestaurowanych traktorów i maszyn rolniczych. Wśród nich pojawią się m.in.: Ursus C-328

z 1967 roku, Ferguson TE-20 rocznik 49, Ferguson z 1948 czy Zetor 25 A z 1952, a także kosiarka konna pochodząca z 1957 r. Organizatorzy przewidują również wydarzenia towarzyszące, takie jak: parada starych ciągników i maszyn rolniczych, traktor pulling, wyścigi traktów i pokazy na polu manewrowym.

Na targach pojawi się blisko 60 firm rolniczych, które zaprezentują swoje produkty na profesjonalnie przygotowanych stoiskach.

Teren wystawy otwarty będzie w godz. 9.00-17.00. Cena biletu od osoby wynosi 5 zł. Dla dzieci do lat 7 wejście jest darmowe. Zwiedzający będą mieć do dyspozycji bezpłatny parking. (mp)



Fot. Organizator

Pałuckie Targi Rolne i Pałucka Wystawa Zwierząt Hodowlanych



Przed nami XXI Pałuckie Targi Rolne i XV Pałucka Wystawa Zwierząt Hodowlanych w Żninie. Impreza odbędzie się w dniach 19-20 sierpnia 2017 r. w nowym miejscu - na terenie przyszłej inwestycji Grupy Arche przy ul. Janickiego.

Pałuckie Targi Rolne to impreza organizowana od 1997 roku w Żninie. Gromadzi co-rocennie wystawców z całej Polski. W jej trakcie farmerzy mogą m.in. zapoznać się z ofertą maszyn i urządzeń rolniczych,

materiałów budowlanych, pasz, nawozów i środków ochrony roślin, a także materiału szkółkarskiego. Zaplanowana jest również wystawa zwierząt hodowlanych.

Targi organizuje Wydawnictwo Dominika Księskiego Wulkan z pomocą firm: Inter-Vax Danuty i Wacława Górnych, Biura Usług Reklamowych Olejnik oraz Zofii Kozłowskiej - rolnika z Januszkowa. Program na www.wiescirolnicze.pl. (MP)

Wyścigi Traktorów o Puchar Polski

Interesujesz się techniką rolniczą? Uwielbiasz jeździć ciągnikiem i robisz to naprawdę dobrze? Koniecznie przyjeźdź w niedzielę, 27 sierpnia do Wielowsi w gminie Pakość (woj. kujawsko-pomorskie) i weź udział w Wyścigach Traktorów o Puchar Polski.

Impreza odbywa się już po raz siódmy. Stowarzyszenie Rozwoju Sołectwa Wielowieś w gminie Pakość początkowo organizowała imprezę lokalną, która z biegiem lat rozrosła się do ogólnopolskiej i zyskała rangę profesjonalnych zawodów zarejestrowanych w Polskim Związku Motorowym. Wyścigi odbędą się w 5 kategoriach: ciągniki do 80 KM; ciągniki powyżej 80 KM; Ursus C 330; Ursus C 45; pozostałe ciągniki zabytkowe. Zawodnicy będą rywalizować w 2 konkurencjach: przejazd

Pod patronatem
WIEŚCI ROLNICZE

na ¼ mili w linii prostej; przejazd w slalomie.

Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych do uczestnictwa w ewencie i kibicowania. Na przybyłych czeka mnóstwo atrakcji, wśród nich m.in. stoiska firm rolniczych, paintball, byk rodeo. Start: 27 sierpnia o godz. 10.00. Wyścigi zaplanowano na godz. 13.00.

Zarówno uczestnictwo w zawodach, jak i w samej imprezie są bezpłatne. Zgłoszenia do udziału w zawodach: Marcin Nieznalski, tel. 602 635 495 (liczba miejsc ograniczona). Więcej informacji na www.wiescirolnicze.pl). (doti)

Diamantowy jubileusz w Marszewie

23 września br. zaplanowane są obchody z okazji 60-lecia Szkoły Rolniczej w Marszewie. Z tej okazji organizatorzy zapraszają wszystkich absolwentów i sympatyków marszewskiej placówki do udziału w tym ważnym i historycznym wydarzeniu. Program zjazdu rozpocznie msza św. w Kościele pw. Ścięcia św. Jana Chrzciciela, po której rozpocznie się część oficjalna w auli szkoły. Dal-

sze obchody będą odbywały się w klasach - upłyną na wspólnym zwiedzaniu i wspomnieniach. Całość imprezy ma uświetnić bal jubileuszowy w restauracji BAX w Pleśzewie. Więcej informacji oraz kartę zgłoszeniową można znaleźć na stronie internetowej Stowarzyszenia Absolwentów i Sympatyków Szkoły Rolniczej w Marszewie www.marszew.internetdsl.pl.

Uwaga!

ARTYKUŁ PROMOCYJNY

Korzystne zmiany przepisów dla beneficjentów poddziałania „Wsparcie na przystępowanie do systemów jakości”



Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020

Unia Europejska od wielu lat wspiera uczestników systemów jakości. Jednym z działań na rzecz producentów żywności wysokiej jakości w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 jest poddziałanie „Wsparcie na przystępowanie do systemów jakości”. Beneficjentem poddziałania jest rolnik aktywny zawodowo, uczestniczący w systemach jakości, który wytwarza produkty przeznaczane do spożycia przez ludzi bezpośrednio lub po przetworzeniu oraz spełnia określone warunki.

Do uznanych systemów jakości uprawnionych do wsparcia należą: Gwarantowana Tradycyjna Specjalność, Chroniona Nazwa Pochodzenia i Chronione Oznaczenie Geograficzne, rolnictwo ekologiczne, system ochrony oznaczeń nazw pochodzenia i oznaczeń geograficznych wyrobów winiarskich. W przypadku krajowych systemów jakości są to: Integrowana produkcja roślin, „Jakość Tradycji”, „Quality Meat Program”, „Pork Quality System” oraz „Quality Assurance for Food Products”.

Uczestnictwo w każdym systemie jakości żywności to dla rolników z jednej strony szansa na lepsze zyski, a z drugiej - dodatkową koszt, który muszą ponieść, aby przystąpić do systemu i w nim uczestniczyć. Rolnicy są zobowiązani do wprowadzenia

zmian w gospodarstwie oraz do poddania go kontrolom wynikającym ze standardów systemu. Proces certyfikacji również wiąże się z wydatkami. Wsparcie na przystępowanie do systemów jakości ma być zatem dla rolników motywacją, a także zrekompensować wydatki poniesione na produkcję do czasu, gdy faktycznie będą mogli uzyskiwać za swoje wyroby wyższe ceny.

Rolnicy uczestniczący w systemach jakości ponoszą koszty, które są dla nich obciążeniem finansowym. Dlatego też - na mocy 83 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 29 czerwca 2017 roku zmieniającego rozporządzenie w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania, wypłaty oraz zwrotu pomocy finansowej w ramach poddziałania „Wsparcie na przystępowanie do systemów jakości” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 - pomoc finansowa została wydłużona z trzech do pięciu lat od przystąpienia do systemu jakości żywności. Co istotne, zmienione przepisy będą stosowane również w odniesieniu do postępowań w sprawach związanych z przyznawaniem pomocy oraz z wypłatą płatności, które zostały wszczęte i niezakończone przed dniem wejścia w życie rozporządzenia.

Rolnicy, którzy otrzymali decyzję o przyznaniu pomocy wydanej przez dyrektorów OT ARR udzielających wsparcia na okres trzech lat od momentu przystąpienia do systemu, automatycznie otrzymają decyzję zmieniającą ten okres na pięć lat. Tym samym wsparcie finansowe zostanie wydłużone o dwa kolejne lata w stosunku do okresu wskazanego w decyzji. Zmiana ta korzystnie wpłynie na kondycję finansową beneficjentów i zapewni im zwrot poniesionych kosztów związanych z uczestnictwem w systemach jakości nie przez 3 lata, a przez 5 pierwszych lat uczestnictwa w tym systemie. Należy pamiętać, że pomoc jest wypłacana - po złożeniu terminowo wniosku o płatność - na podstawie decyzji administracyjnej dyrektora właściwego Oddziału Terenowego Agencji Rynku Rolnego.

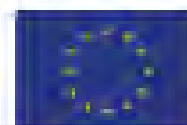
Do tej pory ARR przeprowadziła dwa nabory wniosków o przyznanie pomocy w ramach poddziałania, trzeci jest planowany na czwarty kwartał br. W ich efekcie do systemów jakości przystąpiło ponad 2000 nowych uczestników. Najpopularniejsze okazały się rolnictwo ekologiczne oraz integracja produkcji roślin, a najwięcej uczestników systemów odnotowano w województwach: mazowieckim, lubelskim, małopolskim i świętokrzyskim.

Więcej informacji na stronie www.arp.gov.pl/prow-2014-2020

„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”.

Materiał opracowany przez Agencję Rynku Rolnego.

Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 - Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi



Materiał współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach pomocy technicznej Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

REKLAMA

**KUPIĘ
każdy ciągnik
rolniczy**

694 229 446

Targi rolnicze Agro-Tech w Minikowie

Agro-Tech w Minikowie to największa wystawa w północno-zachodniej części Polski. Zjawilo się na niej 350 wystawców krajowych i zagranicznych oraz 60 hodowców zwierząt. Podczas tej imprezy można było zobaczyć maszyny rolnicze w akcji. Odbyla się także Regionalna Wystawa Zwierząt Hodowlanych. Targi w Minikowie były doskonałą okazją do uroczystego zakończenia konkursu

organizowanego przez KRUS na bezpieczne gospodarstwo rolne na etapie wojewódzkim. Najlepszym rolnikom z Kujaw nagrody, statuetki i puchary wręczył wojewoda kujawsko-pomorski. Organizatorami targów byli Kujawsko-Pomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Minikowie, DLG AgroFood oraz Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy w Bydgoszczy.

(doti)



Fot. D. Jarczyk



Fot. P. Nowicki

Zdjęcia
i video na
wiescirolnicze.pl

Najokazalsze sztuki hodowlane na Kujawach

19 hodowców bydła mlecznego zaprezentowało swoje najwspanialsze okazy podczas XVIII Regionalnej Kujawsko-Pomorskiej Wystawy Zwierząt Hodowlanych w Minikowie. Ocenie poddano 77 sztuk, w tym 24 krowy mleczne i 53 jałowice. Najwięcej nagród powędrowało do spółki Agro Dąbrowka oraz Ośrodka Hodowli Zarodowej w Osiecinach. Tytu-

ły czempionów i wiceczempionów przyznano także sztukom wyhodowanym w Stadninie Koni w Dobrzyniewie. Wyróżnieni zostali również rolnicy indywidualni, w tym kilkakrotnie Ryszard Słupikowski z miejscowości Suchorączek. Oprócz jałówek i jałowic mlecznych, na wybiegu znalazły się także: bydło mięsne, owce i drób.

(doti)

Bydło mięsne - czempiony:

Lp.	Kategoria	Wystawca
1.	Jałowice od 18 do 36 miesięcy rasy charolaise	Jerzy Magowski, zam. Będzito
2.	Buhaje młode w wieku do 24 miesięcy rasy limousine	Alojzy Nowak, zam. Małocin
3.	Jałowice od 18 do 36 miesięcy rasy limousine	Piotr i Justyna Szerfenberg, zam. Pszczynek



Drób - czempiony:

Lp.	Kategoria	Wystawca
1.	gęsi zarodowe W33xW33	Instytut Zootechniki - Państwowy Instytut Badawczy, Zakład Doświadczalny, Kołuda Wielka
2.	gęsi rodzicielskie W33xW11	Gabriela Papuga-Kuczkowska, zam. Kcynia
3.	kaczki rodzicielskie A55xH11	Adam Belt, zam. Lińsk
4.	stado zarodowe kur zielono-nóżka kuropatwana ZS-11	Zofia i Gracjan Skórniccy, zam. Duszniki
5.	indyki rzeźne HYBRID XL	Dariusz Bąkowski, zam. Krusza Podłotowa
6.	stado kur nieśnych rodzicielskich Dominant Black D-149	Wiesław Rządowski, zam. Radomice
7.	stado kaczek rodzicielskich ST-5 HEAVY	Gospodarstwo Rolne „Zacisze”, Piotr Łęgowski, zam. Jaworze
8.	stado rodzicielskie kur mięsnych Ross 308	Gospodarstwo Rolne, Stanisław Nowak, zam. Lisewo

Superczempiony XVIII Regionalnej Kujawsko-Pomorskiej Wystawy Zwierząt Hodowlanych w Minikowie:



Stadnina Koni w Dobrzyniewie - kategoria: jałowice 12-13 miesięcy (nr katalogowy 4)



OHZ Osiecin Sp. z o.o. - kategoria: krowy mleczne w trakcie trwania trzeciej i dalszych laktacji (nr katalogowy 122)

Czempiony:



Agro Dąbrowka - kategoria: jałowice 16-18 miesięcy (nr katalogowy 46)



OHZ Osiecin Sp. z o.o. - kategoria: jałowice 19-21 miesięcy (nr katalogowy 72)



Ryszard Słupikowski, Suchorączek - kategoria: jałowice 22-24 miesiące (nr katalogowy 83)



Stadnina Koni „Nowe Jankowice” Sp. z o.o. - kategoria: krowy mleczne w trakcie trwania pierwszej laktacji (nr katalogowy 93)

Owce - czempiony:

Lp.	Kategoria	Wystawca
1.	maciorki rasy merynos polski barwny	Instytut Zootechniki - Państwowy Instytut Badawczy, Zakład Doświadczalny Kołuda Wielka
2.	tryk rasy merynos polski barwny	Instytut Zootechniki - Państwowy Instytut Badawczy, Zakład Doświadczalny Kołuda Wielka
3.	maciorki rasy merynos polski	Jakub Tamas, zam. Dębowo
4.	maciorki rasy merynos polski w starym typie	Piotr Łukaszewicz, zam. Broniewo
5.	tryk rasy merynos polski	Piotr Łukaszewicz, zam. Broniewo

OHZ Osiecin Sp. z o.o. - kategoria: krowy mleczne w trakcie trwania drugiej laktacji (nr katalogowy 118)

Przedsiębiorstwo BIS Poznań
Grunwaldzka 48, 63-840 Krobia

**JAŁOWIC
CIELNYCH**

Oferujemy jałowice cielne i pierwiastki rasy HF

65 573 86 31
www.bis.poznan.pl | magdabis@poczta.onet.pl

SPRZEDAŻ CIELĄT
krajowych i importowanych

Sprzedaż wyłącznie na zamówienie od 20 sztuk

tel. 782 169 714

**SKUP
BYDŁA**

**SZYBKI ODBIÓR
PŁATNOŚĆ GOTÓWKĄ**

TEL. 666 055 585

**GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów**

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Dogodne **RATY**
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ

61-812-54-69 71-718-32-25
63-278-62-25 54-421-00-45
65-619-34-15 22-100-45-96
509-574-644 509-058-388
www.konstal-garaze.pl

ŁADOWACZE CZOŁOWE

DO CIĄGNIKÓW: URSUS, MTZ, ZETOR, PRONAR, BELARUS, FARMTRAC, CASE, RENAULT, HURLIMANE, VALTRA, FENDT, MF i wiele innych!

Wykonujemy także:
łyżki do ładowaczy,
krokodyły, chwytaki bel,
paleciaki, pługi do
odśnieżania, kosze
wysokościowe.

Olmet
tel. 664-125-869
604-407-206, 882-020-364

600 178 777 660 614 826

Pleszewskie Kotły
EKOLOGICZNE I BEZPIECZNE

od 6kW do 500kW Moc kotła
od 40m² do 5000m² Powierzchni grzewczej

Z.P.H.U. Pleszewskie Kotły

biuro@pleszewskiekotly.pl
www.PleszewskieKotly.pl

**Oddłużeniowe
POŻYCZKI
DLA ROLNIKÓW!**

Na spłatę zaległości BIK, KRUS, komornik!
Nie pobieramy opłat wstępnych!
Dojazd do klienta. Wypłata środków w 7 dni!

www.kredyt-partner.com.pl
tel. 798-975-384, 506-506-024

**KREDYTY
DLA ROLNIKÓW I FIRM**

Z opóźnieniami BIK, KRUS,
PODATEK I KOMORNIK

LEASING na maszyny i urządzenia
**Kredyty preferencyjne
na zakup ziemi**

Tel. 798-751-849
Możliwy dojazd do klienta

**KOREKCJA
RACIC U BYDŁA**

mgr inż. **ANDRZEJ STĘPIEŃ**

ul. Kordeckiego 50
62-800 Kalisz

tel. 62 766-55-97
kom. 605 595 800

eszyby .PL SKLEP INTERNETOWY

Szyby do:
■ CIĄGNIKÓW ROLNICZYCH
■ MASZYN BUDOWLANYCH
■ ŁADOWAREK TELESKOPOWYCH

Akcesoria do kabin

tel. 52 334 31 56
kom. 661 22 88 62

**OKNA INWENTARSKIE
DO OBÓR I CHLEWNI**
od producenta

OKNO 120x90
190 zł brutto

tel. 44 616-87-57,
kom. 604-096-414
www.amati.com.pl

NAJWIĘKSZA
JAKOŚĆ
ZA NAJNIŻSZĄ
CENĘ



Halina Węcek
w swoim
ogrodzie

wyglądały jak najlepiej. W tym roku pod jego opieką jest duże nasadzenie ćwikły.

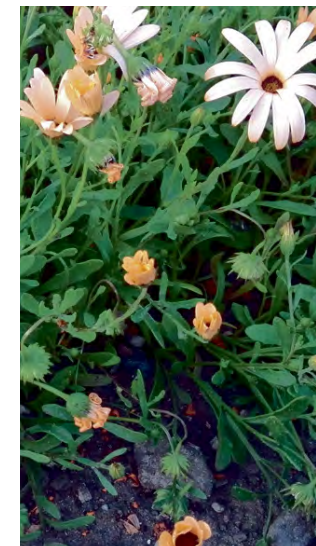
Przy wejściu do ogrodu moją uwagę zwraca piękny szpaler, równo przyciętej thuji Smaragd, inaczej żywotnika zachodniego. Pani Halina wspomina: - *Rośliny te sadziłam, będąc w zaawansowanej ciąży. Wszystkie przyjęły się i rosną tak od kilku lat pod płotem.* Żywotniki to bardzo popularne rośliny iglaste, które możemy spotkać w większości ogrodów. Thuja Smaragd swoją popularność zawdzięcza soczystemu, szmaragdowemu ubarwieniu oraz niezbyt dużym wymaganiom. Ulubionymi kwiatami pana Jarosława są gazanie, które tak posadzono, aby tworzyły charakterystyczne alejki i nadawały ciekawej kolorystyki ogrodowi.

- *Te jednoroczne rośliny znane są z tego, że ich kwiatostany otwierają się tylko na parę godzin w ciągu dnia. Pewnego roku rosły i kwitły prawie do lutego, aż żal było je wyrzucać* - opowiada pan Jarosław. W naszych ogrodach spotykamy odmiany o wielu barwach. Najczęściej występują

w tym ogrodzie, jest również trzmielina. Jej wielobarwne liście rozświetlają kompozycje ogrodowe. - *Prawie wszystkie rośliny sama ukorzeniłam i rosną. Trzmielina dobrze znosi każde cięcie i łatwo ją przycinać w zależności od tego, co chcemy uzyskać. Ja polubiłam formy kuliste i większość tak formuję* - mówi. W ogrodzie w Sławoszewie występuje wiele białych elementów dekoracyjnych. A to koszyczki, skrzyneczki, a to różne zwierzątka. Skąd ich tu tyle? - *Był taki okres, że przyjeżdżał do nas do domu pan z Witkowa i takie różne cudenka sprzedawał. A ponieważ ja nie mogłam się im oprzeć, to kolekcja powiększała się* - opowiada właścicielka. Moją uwagę w ogrodzie zwróciły „podwójne” bociany. Jedne - w ogrodzie państwa Węceków przypominające do złudzenia żywe bociany karmiące młode w gnieździe, drugie - stojące po sąsiedku w prawdziwym gnieździe.

Bardzo efektownie prezentuje się ogród warzywny, w którym rośnie cebula, ogórki, marchew, buraczki, kapusta i inne warzywa. Jest zadbany i wypielęgnowany. Pomimo opóźnionej wiosny rośliny nadgoniły i za-

Podwójne bociany w ogrodzie
w Sławoszewie



Gazanie - ulubione kwiaty
pana Jarosława

OGRODOWE SERCE

Ten zadbany ogród i ogromne serce włożone w jego pielęgnację zostały docenione i zyskały uznanie w oczach komisji lustrującej ogrody zgłoszone do konkursu „Piękno naszej gminy”.



DOROTA PIĘKNA-PATERCZYK
Wielkopolski Ośrodek Doradztwa
Rolniczego w Poznaniu

- *Kiedy kupiliśmy tę działkę, stał tutaj mały domek, rosła trawa i było pole. Przez jakiś czas uprawialiśmy truskawki, sialiśmy cebulę. Stopniowo, stopniowo coś zmienialiśmy i dochodziliśmy do tego, co mamy* - opowiada Halina i Radosław Węcekowie ze Sławoszewa (powiat jarociński). Właścicielami działki są od 2000 roku. Okazuje się, że każda rzecz, która znajduje się w ogrodzie moich rozmówców, ma swoją historię. Większość elementów dekoracyjnych powstała dzięki pomysłowości i zdolnościom budowniczym właścicieli. Dekoracyjne studnie wykonano z kamieni zebranych z pola. Powstawiały pomalowane na biało skrzynki oraz tace, w których rosną kolorowe kwiaty. Budynek mieszkalny pan Jarosław wybudował prawie sam, korzystając jedynie w niewielkim stopniu z fachowców - *Bardzo lubię prace remontowo-budowlane. Nie jestem budowlanym z wykształcenia, ale wszystkiego można się nauczyć.* 12-letni syn Dawid bardzo angażuje się w prace wykonywane w ogrodzie. Sam pielęgnuje warzywa i dba, aby



Uformowane serce w ogrodzie

Zadbany warzywnik



w kolorze żółtym, pomarańczowym lub do niego zbliżonym. Każdego roku ogród moich rozmówców wygląda inaczej. Rośnie tutaj bardzo dużo bratków, które zdaniem pani Haliny *posadzone do gruntu zdecydowanie lepiej rosną niż w doniczkach, w których często wysychają.* W tym roku jest dużo więcej begonii, która zdoła wejść do domu. Widzimy czerwone akcenty pelargonii, szalwii oraz stokrotek. Łada moment zakwitnie oleander. Nie zapominajmy, aby na zimę wstawić tę roślinę do pomieszczenia. Rosnące w ogrodzie wiśnie nie tylko dają cień, ale również kuszą swoimi owocami. Pani Halina szczególnie polubiła bukszpany zwane gryczpanami, z których tworzy zgrabne kule. - *Rośliny te można formować w dowolny sposób. Nie są trudne w uprawie i pielęgnacji, a dodatkowo ich drobne listki zdobią roślinę oraz ogród nawet w czasie zimy.* Bukszpany są roślinami, które warto uprawiać w ogrodach - twierdzi. Bardzo wdzięczną rośliną, która znajduje się

powiadają się obfite plony. Sierpień to dobra pora, aby wysiać kolejny raz różne gatunki warzyw takich jak: koper ogrodowy, rzodkiewkę, szpinak lub wysadzić rozsadek warzyw uprawianych na zbiór jesienny. Duże wrażenie zrobiło na mnie serce, którego kontury uformowano z kamieni, a środek wysypano dekoracyjną czerwoną korą. Dla kontrastu bardzo zmyślnie ułożono szyszki. Właściciele zbierają je w pobliskim lesie i wykorzystują jako element ozdobny oraz jako materiał zabezpieczający przed rozwojem chwastów. Ten zadbany ogród i ogromne serce włożone w jego pielęgnację zostały docenione i zyskały uznanie w oczach komisji lustrującej ogrody zgłoszone do konkursu „Piękno naszej gminy”. Celem konkursu organizowanego przez Urząd Gminy w Kotlinie jest zachęcenie mieszkańców gminy do dbania o estetykę swojego najbliższego otoczenia. I rodzina państwa Węceków ze Sławoszewa robi to znakomicie!

Z PORADNIKA OGRODNIKA

Przed prawie rokiem rozpoczęliśmy nasz cykl „Z poradnika ogrodnika”, który ukazywał się co dwa miesiące. Dzisiaj zamykamy go i prezentujemy ostatnią rozmowę z jaro-
rocińskim fachowcem od ogrodu panem Marcinem Żurkiem. Dowiemy się w niej, co dobrego możemy zrobić naszym ogrodem w miesiącu sierpniu i wrześniu.

tekst ■ ■ ANNA MALINOWSKI

- *Panie Marcinie, coś mi się wydaje, że trawę możemy zajmować się przez niemalże cały rok.*

- Tak, rzeczywiście tak jest... z pominięciem miesięcy, gdy leży na niej śnieg (śmiej). W czasie dojrzałego lata, czyli w sierpniu i wrześniu, nadal musimy pamiętać o jej podstawowej pielęgnacji, czyli o regularnym nawadnianiu i koszeniu. Zmienia się natomiast jej sposób nawożenia, gdyż przygotowujemy ją powoli do odpoczynku, a zatem nawozimy po raz ostatni w sierpniu nawozem letnim, a we wrześniu już ubogim w azot, aby nie powodować jej dodatkowego wzrostu przed zimą. W drugiej połowie września możemy zrobić już jesienną wertykulację.

- *Mam problem z moim trawnikiem. Pojawiła się w nim koniczyna i to w dużych ilościach. Niby wygląda to ładnie, ale jej sąsiedztwo trawie nie sprzyja...*

- Koniczyna, mlecze to z mora wielu posiadaczy trawników. Jest jednak na jedno i na drugie ten sam sposób: najlepiej wymieszać ze sobą w odpowiednich proporcjach dwa środki: Starane i Chwastox. Oba są substancjami działającymi na rośliny dwuliścienne, a więc nie zniszczą nam trawy, a tylko to co jest w niej ponadplanowo. Oprysk ten możemy stosować aż do końca września.

- *Przed kilkoma dniami znalazłam na tarasie chrabąszcza, co przypominało mi o pędrakach, które są w trawnikach. Kiedy wykonujemy najbliższy, a za razem ostatni w tym sezonie oprysk?*

- Właśnie koniec sierpnia i początek września są najlepszym czasem na aktualny oprysk przeciw larwom pędraków. Następny robić będziemy już na wiosnę.

RDZAWE GRUSZE

- *A propos oprysków: mam w ogrodzie dwie prawie 60-letnie grusze. Do tego czasu owocowały rokrocznie obficie, ale w tym roku pojawił się na ich liściach rdzawe naloty, a i owoców nie mają nawet na lekarstwo.*

- Jest to grzyb tzw. rdza gruszy, który ze względu na wysoką wilgotność powietrza występuje w tym roku bardzo często. Drugą przyczyną może być sąsiedztwo jałowców. Nawet jeżeli nie mamy tych krzewów sami, to wystarczy, że rosną one w promieniu 500 - 1.000 metrów, a na pewno ich nosicielstwo grzybów będzie jeszcze na tę odległość „skuteczne”. Możemy przyskać zaatakowane drzewa co miesiąc miedzianem, ale z ręką na sercu: kto chciałby jeść potem takie owoce? Osobiście mam grusze w moim ogrodzie i również one zostały w tym roku zaatakowane przez grzyby. Pryskałem je regularnie, ale efekt jest bardzo znikomy.

- *Czy powinno się takie drzewa wyciąć?*

- Na pewno nie. Dużo zależy od tego, jakie będzie kolejne lato. Czy będzie ono obfitowało w deszcz, czy nie.

PRZYCINANIE WINOGRONA

- *Zeszłego roku winogrono ucierpiało pod wpływem późnych przymroz-
ków, ale w tym roku rośnie pięknie, jakby chciało nadrobić zaległości. Jest gęste od liści, a pędy uginają się pod ciężarem zawiązanych kiści gron. Czy prawdą jest, że winogrono można przycinać przez cały sezon?*

- Tak, to prawda. Gęste winogrono daje piękny, przyjemny cień i możemy je kształtować według własnego upodobania, ale jeśli będzie za gęste, to po pierwsze: owoce będą małe i kwaśne, a po drugie: istnieć będzie niebezpieczeństwo, że wkradnie się w nie mączniak. Mączniak jest grzybem, który czuje się wyśmienicie w gęstych liściach winogrona. Dobrze jest zatem zadbać o to, aby pędy, na których są owoce, skracać (możemy je odłamywać) na długości drugiego, trzeciego oczka powyżej ostatniej kiści, a pędy, na których nic nie rośnie, możemy przeredzać na całej ich długości. Zbyt ciężkie od owoców gałęzie dobrze byłoby podwiązać, aby zapobiec ich złamaniu się.

OSTANIE PRZYCINKI

- *Mam wrażenie, że w tym roku wszystko rośnie, jak to mówiła moja babcia, jak na drożdżach. Czy można w najbliższych miesiącach co nieco poprzycinać? Na przykład bonsaje?*

- Tak, wilgotna i ciepła aura sprzyja wegetacji wszystkich roślin. Sierpień jest najlepszym czasem na przycinki krzewów, w tym również bonsai. Bardzo dobrze jest przyciąć teraz po przekwitnięciu lawendę. Robimy to na całej długości kwiatostanu oraz końcówkach gałązek, a jest duże prawdopodobieństwo, że odwzajemni się nam ona ponownym zakwitnięciem we wrześniu. Koniec sierpnia i początek września jest też dobrym okresem, aby wsadzić nowe wrzosey do gleby. Oferty kolorystyczne i gatunkowe nie mają tutaj granic, a cieszyć będą one nasze oczy do późnej jesieni.

Również do przycięcia nadają się nasze róże pnące. Regularnie usuwamy nie tylko ich przekwitłe kwiaty, ale możemy skrócić również przydługie pędy na połowie ich przyrostu.

Aby na wiosnę mieć intensywnie kwitnące glicynie, powinniśmy je przyciąć w sierpniu i zrobić to dość drastycznie.

BULWY I CEBULKI

- *Niektóre z kwiatów już przekwitły, a wśród nich są również te bylinowe...*

- Właśnie o te bylinowe, czyli o dalie, kany, floksy czy goździki rozłożowe musimy teraz zadbać, aby w następnym sezonie miały siłę ponownie zakwitnąć. W tym celu usuwamy przekwitłe kwiatostany tak, aby ich siła witalna nie szła w tworzenie się nasion.

Wrzesień jest odpowiednim czasem, aby włożyć do ziemi cebulki kwiatów, które zakwitną na wiosnę jako pierwsze, czyli tulipany, narcyzy, krokusy, hiacynty czy przebiśniegi. Wsadzamy je bezpośrednio do gruntu lub wkładamy najpierw w tzw. koszyczki, aby nie „pouciekały” nam pod ziemią.

OCZKA WODNE I ROŚLINY ZIMOZIELONE

- *Zajrzyjmy jeszcze raz w tym roku do oczek wodnych...*

- Dbajmy o to, aby na powierzchni wody nie pływały liście czy przekwitłe lilie wodne, ponieważ ulegają one butwieniu i powodują zanieczyszczanie wody. Wrzesień jest również dobrym miesiącem na dzielenie i przesadzanie roślin wodnych.

W końcu sierpnia przestajemy nawozić azalie, różaneczniki czy iglaki, czyli rośliny będące zielonymi przez cały rok. Chodzi o to, aby miały one przed zimą czas na zdrewnienie, a tym samym, aby stać się odporne na mróz.

- *Czy w tym czasie możemy coś jeszcze przesadzić?*

- O tak. Wrzesień świetnie nadaje się do tego, aby poczynić wszelkiego rodzaju przesadzenia np. krzewów. Nie są już one w okresie intensywnego wzrostu, a jednocześnie aura jest jeszcze na tyle ciepła, że będą mogły przed zimą zaaklimatyzować się w nowym miejscu. Po przesadzeniu można je lekko przyciąć na końcówkach, tak aby zmobilizować je jeszcze do małego wzrostu. W sierpniu i we wrześniu możemy również nasadzić nowe rośliny, jeżeli są one ukorzenione w doniczkach, np. hortensje.

- *Panie Marcinie, dziękuję serdecznie za pana całoroczne rady i życzę wielu chwil odpoczynku w na łonie natury.*

- Dziękuję i życzę tego samego.



SEZON NA OWOCE
I WARZYWA

Dziś większość owoców i warzyw jest dostępna w sklepach cały rok. Jednak najsmaczniejsze są w sezonie. Tylko wtedy są one pełne smaku, pięknie wyglądają i pachną. Przede wszystkim są też tanie, bo nie przebyły do nas tysięcy kilometrów. Wykorzystajmy ten moment.

Honorata Dmyterko



Fot. magdal3na - Fotolia.com

POMIDORY FASZEROWANE
MAKARONEM**Składniki:**

- 6 średnich pomidorów
- 250 g szynki
- 200 g ugotowanego makaronu - najlepiej małego np. kótecza
- 1 średni zielony ogórek
- 1 cebula
- zielenina: szczypiorek, koperek, pietruszka
- 1 ząbek czosnku
- 3 łyżki gęstego majonezu
- sól
- pieprz

Wykonanie:

Umyte pomidory osuszam. Odcinam wierzchołki, wydrążam miąższ łyżeczką, uważając, by nie uszkodzić skórki. Solę i pieprzę wewnątrz pomidorów. Odwracam pomidory „do góry nogami”, by spłynął z nich sok. Ugotowany makaron mieszam z pokrojonymi w kostkę: szynką, cebulą i ogórkiem. Dodaję majonez i posiekany koperek, szczypiorek lub pietruszkę oraz zmiążdżony czosnek. Doprawiam solą i pieprzem. Pomidory delikatnie osuszam ręcznikiem papierowym i nakładam w nie przygotowany farsz makaronowy. Po napełnieniu przykrywam odciętym wierzchołkiem pomidora.



Fot. Mstudio - Fotolia.com

TARTA SŁODKO-KWAŚNA
Z MALINAMI**Składniki na ciasto:**

- 250 g mąki (np. pszennej tortowej)
- 150 g masła, schłodzonego (lub 130 g masła i 20 g smalcu lub margaryny),
- szczypta soli
- 3 łyżki cukru
- 1 jajko

Składniki na krem:

- 1 budyń - waniliowy lub malinowy
- 3 szklanki mleka
- 2 łyżki cukru waniliowego
- 2 łyżki cukru
- 250 ml kremówki
- 30 dag malin

Dodatkowe składniki:

- ok. 0,5 kg świeżych malin

Wykonanie:

Ze składników na ciasto zagniatam masę i schładzam około pół godziny w lodówce. Rozwałkuję je i rozkładam w okrągłej formie. Okrywam je folią aluminiową i wysypuję fasolką, aby ciasto nie podnosiło się podczas pieczenia. Wstawiam do nagrzanego do 180 stopni piekarnika i piekę przez 15 minut, następnie usuwam folię wraz z obciążeniem i piekę przez kolejne 15 minut na lekko złoty kolor. Wyjmuję z piekarnika i studzę. Budyń mieszam w szklance mleka, a pozostałe mleko zagotowuję z cukrami. Rozmieszany budyń wlewam do gorącego mleka, dobrze mieszam i chwilę gotuję. Schładzam - od czasu do czasu mieszając, żeby nie utworzył się kożuch lub jeszcze gorący przykrywam szczelnie folią spożywczą. Kremówkę ubijam na sztywno, po czym delikatnie mieszam z budyniem. Przelewam na ciasto, a na wierzchu układam maliny. Posypuję cukrem pudrem.



Fot. mizina - Fotolia.com

MALINOWY
SORBET**Składniki:**

- 1 kg malin - najlepiej świeżych
- świeżo wyciśnięty sok z 2 cytryn
- 3 łyżki likieru kokosowego
- 1/2 szklanki wody
- 1 szklanka cukru

Wykonanie:

Do garnuszka nalewam wodę i wysypuję cukier. Gotuję około 5 minut, po czym studzę. Maliny miksuję blenderem (po czym można je przetrzeć przez sitko, by pozbyć się pesteczek). Mieszam z sokiem z cytryny i likierem kokosowym, po czym łączę z syropem. Zamrażam.



Fot. iliechka75 - Fotolia.com

MROŻONE BEZY
Z MALINAMI**Składniki:**

- 50 dag malin
- 500 ml kremówki, najlepiej 37%
- 10 dag małych bez
- 2-3 łyżki cukru
- prażone płatki migdałów do dekoracji

Wykonanie:

Schłodzoną kremówkę ubijam na sztywno, dodając cukier pod koniec ubijania. Małe bezy (jak większe to je kruszę) dorzucam do kremówki i mieszam. W pucharku, salaterce lub szklance układam warstwami: bitą śmietanę z bezami oraz maliny. Przez 3 godziny schładzam w zamrażalniku. Posypuję uprażonymi płatkami migdałów.



MAKARON RAZOWY Z WARZYWAMI

Składniki:

- 0,5 kg makaronu razowego
- 1 cukinia
- 1 czerwona cebula
- 100 g pestek dyni
- 50 g pestek słonecznika
- 1 czerwona papryka
- 50 g pesto bazylowego
- pęczek pietruszki
- oliwa trufłowa
- starty parmezan do posypania

Wykonanie:

Makaron gotuję w osolonej wodzie. Pestki dyni i słonecznika prażę na suchej patelni, dodaję pokrojone na kawałki warzywa, oliwę trufłową i pesto bazylowe. Przesmażam warzywa aż będą jeszcze lekko twarde. Dodaję makaron i posiekany pęczek pietruszki. Dokładnie mieszam i doprawiam solą i pieprzem. Posypuję startym parmezanem.

FASZEROWANY
KABACZEK**Składniki:**

- 1 duży kabaczek
- 500 g mięsa mielonego
- 2 pomidory obrane ze skórki
- 1 cebula
- 2 ząbki czosnku
- przyprawy
- jarzynka
- konserwowy lub kiszony ogórek
- jajka (2 do farszu, a reszta zależy od ilości kótek kabaczka)
- plasterki żółtego sera

Wykonanie:

Kabaczka obieram ze skórki, kroję na 4-5-centymetrowe plastry, usuwam łyżką pestki, posypuję „jarzynką”. Odstawiam na około 1,5 godziny. Na patelni rozgrzewam oliwę. Wrzucam pokrojoną w kostkę cebulę i posiekany czosnek oraz pokrojone pomidory. Smażę do odparowania soku. Studzę. Dodaję do tego mięso. Studzę. Dodaję do masy pokrojony ogórek oraz 2 surowe jajka. Doprawiam do smaku solą i pieprzem. Kółka z kabaczka układam na blasze wysmarowanej oliwą. Nadziewam farszem do połowy. Piekę ok. 0,5 godz. w 180 stopniach C. Po tym czasie w każde kółko wbijam surowe jajko (możemy zrezygnować z jajka i od razu kabaczka wypełnić w całości farszem). Zapiekam około 10-15 minut. Przed końcem pieczenia na każdym kabaczku kładę plasterki żółtego sera. Podaję ze świeżym pieczywem i sosem czosnkowym.



CUKINIOWY PRZYSMAK

Składniki:

- 50 dag piersi z kurczaka,
- 3 duże cebule,
- 1 średnia cukinia,
- 0,5 kg boczników,
- 3 czerwone papryki,
- 0,5 kostki masła,
- olej do smażenia

Wykonanie:

Mięso, cukinię, cebulę i paprykę kroję w kostkę, a boczniki w paski. Najpierw podsmażam mięso z dodatkiem soli i pieprzu, potem dodaję cebulę, cukinię, boczniki i paprykę. Całość smażę do miękkości składników. Doprawiam. Na koniec dodaję masło i jeszcze chwilę duszę. Podaję z wcześniej ugotowanym ryżem.

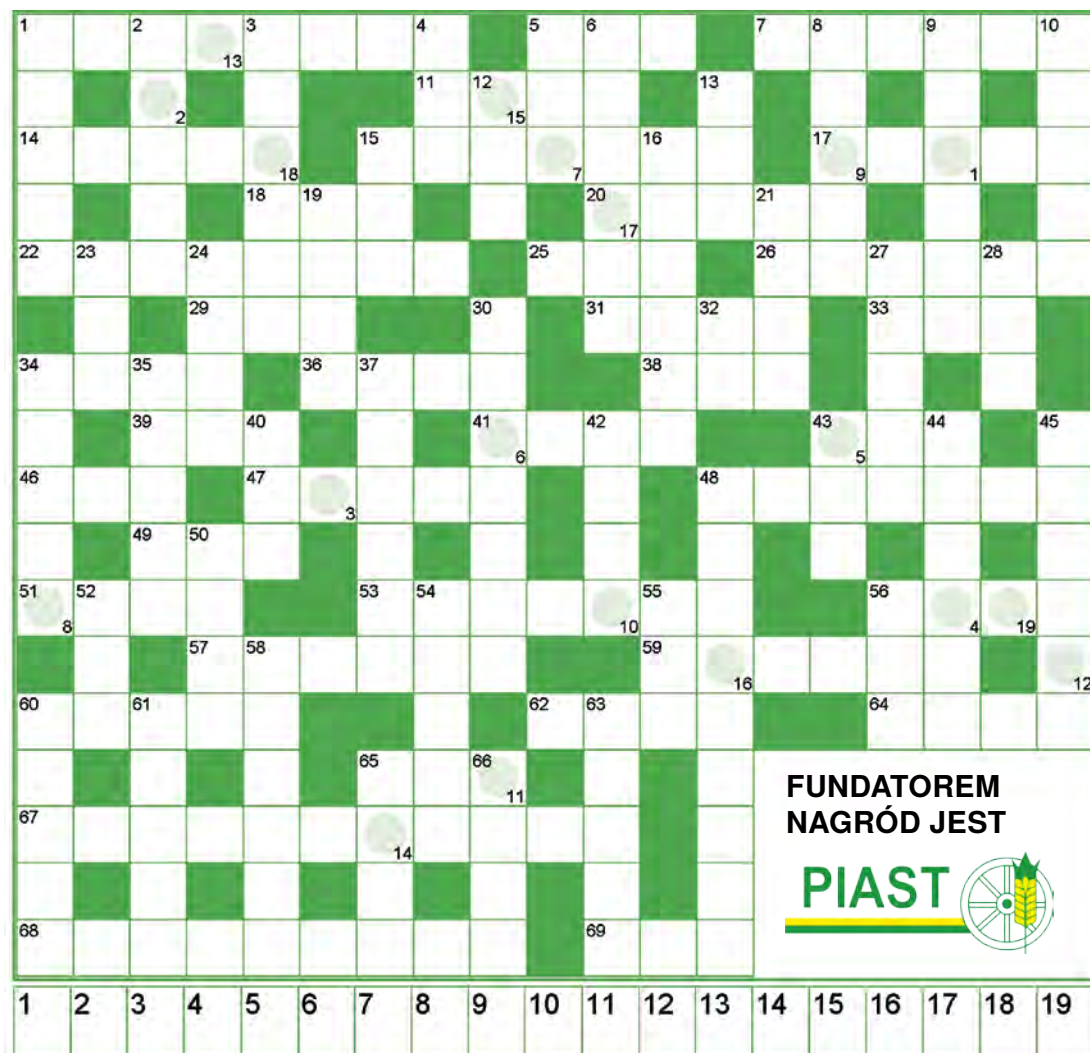
wiescidladomu.pl/hotblog

Przepisy i porady kulinarne



**Honoraty
Dmyterko**





FUNDATOREM
NAGRÓD JEST



POZIOMO:

- 1) Pomieszczenie dla świń.
- 5) Angielska miara długości, równa 2,54 cm.
- 7) Jesienny owoc.
- 11) Samochód ciężarowy.
- 14) Notatnik.
- 15) Kobięce nakrycie głowy.
- 17) Kopia dokumentu.
- 18) Miasto na Honsiu.
- 20) Kwiat doniczkowy.
- 22) Podstawowa pasza objętościowa dla krów.
- 25) Najwyższy szczyt Krety, wys. 2456 m.
- 26) Przerabia kłody na tarcicę.
- 29) Rumuński samochód terenowy.
- 31) Tłko drukarskie; tinta.
- 33) Holenderski zagłowiec.
- 34) Pustelnia.

- 36) Stop miedzi z cyną.
- 38) Prawy dopływ Wisły.
- 39) Dębowy lub sosnowy.
- 41) Imię żeńskie - imieniny 8.II., 17.VI., 10.IX., 18.IX., 30.XII.
- 43) Chińska cytra.
- 46) Pierwszy sekretarz generalny ONZ.
- 47) Samica łosia.
- 48) Wśród narkotyków.
- 49) Litera grecka.
- 51) Na ślubny wianek.
- 53) Dyżma, który zrobił karierę.
- 56) Odprawiana w kościele.
- 57) Sproszkowany tytoń, używany dawniej jako środek pobudzający do kichania.
- 59) Drobnny wiórek powstający przy obróbce metalu pilnikiem.

PIONOWO:

- 1) Nie szanuje przyjętych norm.
- 2) Kwiat Nilu.
- 3) Ozdoba na łańcuszku.
- 4) Szalom, pisarz żydowski.
- 5) Samiec kozy.
- 6) Rodzaj szarady.
- 8) Szwajcarskie uzdrowisko.
- 9) Narzędzie ogrodnika.
- 10) Pasożyt jelita.
- 12) Smar ochronny.
- 13) Autor „Imię różę”.

- 15) Wada w polewie kaffi.
- 16) Jeden z przekrojów stożka.
- 19) Bezkrzytyczny naśladowca.
- 21) Palny gaz, występuje w ropie naftowej.
- 23) Ma symbol Y.
- 24) Waterloo Hannibala.
- 27) Nadaje w eterze.
- 28) 4047 mkw.
- 30) Plac pod zabudowę.
- 32) Symbol lantanu.
- 34) Ciastko z kremem.
- 35) Król do czasu koronacji.
- 37) Nie odcięta.
- 40) Dawne narty.
- 42) Lipowy, akacyjny lub gryczany.
- 43) Tafla lodu na wodzie.
- 44) Kura znosząca jajka.
- 45) Wykastrowany samiec

- konia.
- 48) Rasa świni charakteryzująca się czarnym umaszczeniem z białym pasem biegnącym od kłębu do przednich kończyn.
- 50) Obyczaj palenia wódw w Indiach.
- 52) Część nogi.
- 54) Niejedna w dorobku Rublowa.
- 55) Bogini świtu.
- 56) Imię Gibsona, aktora amerykańskiego.
- 58) Roślina zielna z rodziny jaskrowatych; zawilec.
- 60) Sitwa, koteria.
- 61) Słup z wciągniętą flagą.
- 63) Mała miejscowość.
- 65) Mały duszek.
- 66) Rosyjska zupa rybna.

KRZYŻÓWKA nr 4

Rozwiąż krzyżówkę i wyślij SMS z rozwiązaniem oraz nazwą miejscowości, w której mieszkasz pod numer 71051.

Treść SMS-a: **wr.poprawne hasło.miejscowość** (np. wr.przykładowe hasło krzyżówki.poznań)

Na rozwiązania czekamy do 24.08.2017 do godziny 12.00. Koszt SMS-a 1,23 zł z VAT.

Regulamin dostępny na stronie internetowej www.wiescirolnicze.pl.



SKUP / SPRZEDAŻ

WARCHLAKÓW, TUCZNIKÓW, BYDŁA RZEŻNEGO, OWIEC I JAGNIĄT

ATH
AGRO-TRANSHANDEL

Skupmy się na żywcu

POŚWINTUSZMY, A POTEM...
SIĘ POBYCZMY :)

www.agrotranshandel.pl

Szewce, ul. Mylna 12, 64-320 Buk
tel. +48 61 894 72 22, fax. +48 61 894 72 23
e-mail: sekretariat@agrotranshandel.pl
dział handlowy: biuro@agrotranshandel.pl



AGROECOPower®

Zwiększenie mocy, obniżenie spalania

Wykorzystaj potencjał swojej maszyny.
Miesięczny darmowy test. 2 lata gwarancji.

VALTRA / CASE / SAME / KUBOTA / LAMBORGHINI / MASSEY FERGUSON
JOHN DEERE / DEUTZ-FAHR / JCB / CLAAS / FENDT / LANDINI / STEYR
NEW HOLLAND / CHALLENGER / MCCORMICK / KRONE

Agroecopower Sp. z o.o. oddział w Polsce
ul. Lwowska 31/101, 56-400 Oleśnica
Przemysław Jaroszyk, tel: 727 022 208, e-mail: przemek@agroecopower.pl

www.agroecopower.pl

TRANSPORT PROSIĄT
tel. 606 427 238

KUPIĘ
JAŁOWICE
WYSOKO CIELNE
tel. (61) 437-75-27, 602-731-229

SKUP BYDŁA RZEŻNEGO
Ubojnia „KOWAL”
Dąbrowka Wielkopolska, ul. Główna 28
DOLNY ŚLĄSK Tel. 663-457-897
WIELKOPOLSKA Tel. 661-822-159

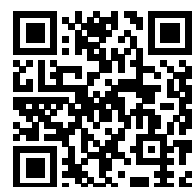
WIEŚCI ROLNICZE

OGÓLNOPOLSKI magazyn dla rolników

*Czyta nas
cała Polska!*

NAKŁAD
KONTROLOWANY
od 47.000
egz.

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY



wiescirolnicze.pl
Odwiedź nasz portal dla rolników
www.wiescirolnicze.pl

REDAKCJA:
ul. Kasprzaka 1a, 63-200 Jarocin
☎ 62 747 15 31
✉ redakcja@wiescirolnicze.pl

WIEŚCI REGIONALNE

Nr 3 sierpień 2017

POŁUDNIOWY WSCHÓD



Żeby
uniknąć
ASF

KONIE SĄ
BODŹCEM
DO ŻYCIA

POLSCY
PRODUCENCI
MASZYN
ROLNICZYCH

Kto ma owce, ten ma, co chce?

Z pewnością ma mnóstwo
pracy i... świetne sery

ZGŁOŚ FAKT NIEDOSTOSOWANIA GOSPODARSTWA, A OTRZYMASZ ODSZKODOWANIE BĄDŹ REKOMPENSATĘ

Właściciele świń, którzy nie będą mogli dostosować gospodarstw do wymagań do dnia 14 sierpnia 2017 r., mogą składać do powiatowego lekarza weterynarii właściwego ze względu na miejsce położenia gospodarstwa oświadczenie, że gospodarstwo nie spełni wymagań określonych w programie bioasekuracji. W takim przypadku:

1) powiatowy lekarz weterynarii, po przeprowadzeniu kontroli w gospodarstwie, wyda decyzję nakazującą zabicie świń utrzymywanych w gospodarstwie lub poddanie ich ubojowi oraz zakazującą wprowadzania do gospodarstwa i utrzymywania w nim zwierząt z gatunków wrażliwych przez okres obowiązywania programu, tj. do 31 grudnia 2018 r.;

2) posiadaczowi świń będzie przysługiwać:

- odszkodowanie za zabite lub poddane ubojowi zwierzęta, wypłacane przez powiatowego lekarza weterynarii właściwego ze względu na miejsce położenia gospodarstwa,
- rekompensata za nieprzerwane nieutrzymywanie świń w gospodarstwie, przyznawana w drodze decyzji kierownika biura powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, właściwego ze względu na miejsce położenia gospodarstwa.

Wniosek o przyznanie rekompensaty trzeba złożyć do kierownika biura powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa właściwego ze względu na miejsce położenia gospodarstwa, w terminie do dnia 15 września 2017 r. Należy do niego dołączyć kopię ww. decyzji wydanej przez powiatowego lekarza weterynarii oraz dokumenty potwierdzające jej wykonanie.

Z kolei posiadaczowi, utrzymującemu świnię na ww. obszarze, który nie dostosuje, do 14 sierpnia 2017 r., gospodarstwa do ww. wymagań dotyczących bioasekuracji nie złoży w tym terminie do powiatowego lekarza weterynarii oświadczenia, że gospodarstwo nie spełni wymagań określonych w ww. programie bioasekuracji:

1) powiatowy lekarz weterynarii, po przeprowadzeniu kontroli w gospodarstwie, wyda decyzję nakazującą zabicie świń utrzymywanych w gospodarstwie lub poddanie ich ubojowi oraz zakazującą wprowadzania do gospodarstwa i utrzymywania w nim zwierząt z gatunków wrażliwych przez okres obowiązywania programu, tj. do 31 grudnia 2018 r.;

2) będzie przysługiwać jedynie odszkodowanie za zabite lub poddane ubojowi zwierzęta, wypłacane przez powiatowego lekarza weterynarii właściwego ze względu na miejsce położenia gospodarstwa;

3) nie będzie przysługiwać ww. rekompensata za nieprzerwane nieutrzymywanie świń w gospodarstwie.

Żeby uniknąć ASF

Ministerstwo rolnictwa zaostrzyło zasady bioasekuracji, żeby zablokować dalsze rozprzestrzenianie się ASF na terenie Polski.

TEKST ■ Dorota Jańczak

21 lipca weszło w życie rozporządzenie ministra rolnictwa w sprawie środków podejmowanych w związku z wystąpieniem afrykańskiego pomoru świń. Jeden z najważniejszych zapisów, jaki się w nim znalazł, dotyczy ograniczenia w skarmianiu trawą i ziarnem oraz ścieleniu słomą z terenów pochodzących z obszarów zagrożenia i objętych ograniczeniami. Można je stosować jedynie pod pewnymi warunkami. Zielonkę i ziarno trzeba składować w miejscu niedostępnym dla dzików co najmniej 30 dni przed podaniem ich świniom, a słomę 90 dni. Jest jeszcze inne rozwiązanie - odpowiednia obróbka. By wirus ASF uległ zniszczeniu, paszę lub słomę trzeba byłoby poddać wysokiej temperaturze 56 °C/70 minut lub temp. 60 °C/20 minut.

Inny ważny wymóg to zakaz przetrzymywania świń z innymi zwierzętami domowymi czy gospodarskimi w jednym pomieszczeniu. Oznacza to, że do chlewni dostępu nie będą miały koty. Niemożliwa będzie też hodowla w jednym obiekcie świń z krowami czy kozami.

Oprócz rozporządzenia wydano inny dokument - program bioasekuracji. Do niego hodowcy będą musieli dostosować się do 14 sierpnia (ramka obok). Jeśli tego nie zrobią, powinni fakt ten zgłosić do powiatowego lekarza weterynarii. A ten z kolei wyda decyzję o uboju wszystkich świń i zakazie hodowli do końca 2018 r. Właścicielowi trzody będą przysługiwać: odszkodowanie za weterynarii i rekompensata z ARiMR (wniosek trzeba będzie złożyć do 15 września). Jeśli jednak rolnik nie spełni zasad bioasekuracji i nie powiadomi o tym inspekcji weterynaryjnej, wybite zostaną wszystkie świnię w jego gospodarstwie, otrzyma za nie odszkodowanie, ale nie będzie mógł ubiegać się o rekompensatę.

Likwidacja tych chlewni, które nie są chronione przed ASF, to tylko jedno z założeń. Drugie dotyczy zwiększonego odstrzału dzików. Myśliwi twierdzą, że robią co w ich mocy. Rolnicy z kolei komentu-

ją, że odstrzału sanitarnego w rzeczywistości nie ma (bądź jest prowadzony na niewystarczającym poziomie). - *Minister rolnictwa mówi, że jest 7.700 odstrzelonych dzików. Polski Związek Łowiecki twierdzi, że jest odstrzelonych 8 tys. sztuk, a Ministerstwo Środowiska, że 10 tys. sztuk. Każdy podaje inną liczbę. Otrzymujemy informacje, że plan odstrzałowy wykonano w 96%. A minister rolnictwa wydał rozporządzenie na odstrzał sanitarny w pasie 50 km od granicy w ilości 41 tys. sztuk. I waszym zdaniem 7.700 sztuk to 96% z 41 tysięcy?* - pytał na czerwcowym posiedzeniu komisji sejmowej Sławomir Izdebski, przewodniczący OPZZ Rolników.

- *Gdyby nie było dzików, nikt by nie ryl, nie byłoby nośnika choroby i prosię nie oskarżać rolników, że to rolnicy odpowiedzialni są za to, że choroba się rozprzestrzeniła, bo gdyby nie było wektora, choroba nie rozprzestrzeniłaby się. Dziś rozwiązanie jest jedno - 0,5 dzika na ha - dodał Sławomir Izdebski. Pojawia się jednak światło w tunelu. W porozumieniu z Polskim Związkiem Łowieckim wprowadzono możliwości wykonywania polowań zbiorowych przy wykorzystaniu większej liczby osób niż 6 oraz wykonywania polowania z psami na terenie strefy objętej ograniczeniami. Jak podaje Krajowy Związek Pracodawców Producentów Trzody Chlewnej minister środowiska rozważa także dopuszczenie do polowań na dziki urzędów nokto- i termowizyjnych. - Czesi nie mieli takich dylematów i zarządzili masową redukcję dzików przy użyciu urządzeń noktowizyjnych oraz sztucznego oświetlenia - skomentował KZPPTCH. Pojawiły się także pomysły dotyczące budowy płotu na granicy z Białorusią i Ukrainą. Jednak według organizacji rolniczych nie zabezpieczy to przed przedostaniem się wirusa w głąb kraju. - Wirus może zostać przeniesiony przez przypadkowego kierowcę czy turystę. Zamiast na płot, środki finansowe można skierować na zmasowany odstrzał dzików i wprowadzenie zasad bioasekuracji w całej Polsce - stwierdził KZPPTCH.*

*Dane na 25.07.2017 r.

NAJWAŻNIEJSZE TERMINY:

15 lipca 2017 r.

- wejście w życie zmiany „Programu bioasekuracji mającego na celu zapobieganie szerzeniu się afrykańskiego pomoru świń” na lata 2015-2018

14 sierpnia 2017 r.

- termin na dostosowanie gospodarstwa do wymagań dotyczących bioasekuracji, z wyłączeniem obowiązku zabezpieczenia budynków inwentarskich oraz budynków i miejsc wykorzystywanych do przechowywania pasz i ściółki pojedynczym ogrodzeniem o wysokości wynoszącej co najmniej 1,5 m na całej długości, związanym na stałe z podłożem, wykluczającym dostęp wolnożyjących dzików na teren gospodarstwa - który powinien być spełniony do 31 grudnia 2017 r.

14 sierpnia 2017 r.

- termin na złożenie oświadczenia do powiatowego lekarza weterynarii w przypadku braku możliwości spełnienia wymagań dotyczących bioasekuracji

15 września 2017 r.

- termin na złożenie wniosku do kierownika biura powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa o przyznanie rekompensaty

WYMAGANIA DOTYCZĄCE BIOASEKURACJI ZAWARTE W PROGRAMIE NA LATA 2015-2018:

1) zabezpieczenie gospodarstwa, w którym są utrzymywane świnię w systemie otwartym, podwójnym ogrodzeniem, o co najmniej 1,5 m wysokości, na podmurówce lub z wkopanym krawężnikiem;
2) wdrożenie programu monitorowania i zwalczania gryzoni;
3) przeprowadzanie okresowych zabiegów dezynsekcji (od kwietnia do listopada każdego roku);
4) prowadzenie rejestru środków transportu do przewozu świń, które wjeżdżają na teren gospodarstwa oraz rejestru wejść osób do pomieszczeń, w których są utrzymywane świnię;
5) zabezpieczenie budynku, w którym są utrzymywane świnię, przed dostępem zwierząt domowych;
6) utrzymywanie świń w gospodarstwach w zamkniętych pomieszczeniach, z wyjątkiem świń utrzymywanych w systemie otwartym;
7) zapewnienie aby:
a) osoby mające kontakt ze świnią w gospodarstwie nie utrzymywały własnych świń poza tym gospodarstwem oraz nie zajmowały się dodatkowo obsługą świń w innych gospodarstwach,

b) do budynków, w których są utrzymywane świnię, nie wchodziły osoby postronne,
c) osoby przebywające w budynkach inwentarskich używały odzieży ochronnej oraz obuwia ochronnego;
8) posiadanie w gospodarstwie, w którym są utrzymywane świnię, pisemnego planu bioasekuracji obejmującego:
a) dokumentację przestrzegania wymagań określonych w akapicie pierwszym w pkt 2-4,
b) rejestr produktów biobójczych używanych w gospodarstwie,
c) program czyszczenia i dezynfekcji pomieszczeń i sprzętu mającego kontakt ze świnią,
d) zasady używania oraz czyszczenia i dezynfekcji odzieży ochronnej i obuwia, o których mowa w akapicie pierwszym w pkt 7 lit. c;
9) zabezpieczenie budynków inwentarskich oraz budynków i miejsc wykorzystywanych do przechowywania pasz i ściółki pojedynczym ogrodzeniem o wysokości wynoszącej co najmniej 1,5 m na całej długości, związanym na stałe z podłożem, wykluczającym dostęp wolno żyjących dzików na teren

gospodarstwa. Wymagania są spełnione także wtedy gdy całe siedlisko jest ogrodzone w wyżej określony sposób;
10) utrzymywanie świń w gospodarstwie w budynkach, w których nie są jednocześnie utrzymywane inne zwierzęta gospodarskie kopytne.

Dodatkowo w powiatach - hajnowskim w gminach: Białowieża, Narew, Narewka, Czyże i Hajnówka oraz białostockim w gminach Zabłudów i Michałowo wprowadza się następujące wymagania:

1) zabezpieczenie budynków inwentarskich oraz budynków i miejsc wykorzystywanych do przechowywania pasz i ściółki pojedynczym ogrodzeniem o wysokości wynoszącej co najmniej 1,5 m na całej długości, związanym na stałe z podłożem, wykluczającym dostęp wolno żyjących dzików na teren gospodarstwa;
2) utrzymywanie świń w gospodarstwie w budynkach, w których nie są jednocześnie utrzymywane inne zwierzęta gospodarskie kopytne.

OBSZAR OBOWIĄZYWANIA NOWEJ EDYCJI PROGRAMU BIOASEKURACJI

POSIADACZE ŚWIŃ NA OBSZARZE WOJEWÓDZTWA:

1) **PODLASKIEGO**, w powiatach: a) augustowskim w gminach: Sztabin i Bargłów Kościelny, b) białostockim w gminach: Zabłudów, Michałowo, Dobrzyniewo Duże, Choroszcz, Tykocin i Zawady, d) sokólskim w gminach: Korycin i Suchowola, e) hajnowskim w gminach: Białowieża, Czyże, Narew, Narewka, Hajnówka, z miastem Hajnówka, Dubicze Cerkiewne, Kleszczele i Czeremcha, f) wysokomazowieckim w gminie Kobylin-Borzymy, g) zambrowskim w gminie Rutki, h) monieckim w gminach: Goniądz, Jaświły, Mońki, Trzciannę, Krypno, Knyszyn i Jasionówka, i) grajewskim w gminach: Rajgród, Grajewo, Szczuczyn, Wąsosz i Radziłów, j) bielskim w gminach: Orla, Bielsk Podlaski i Boćki, k) siemiatyckim w gminach: Milejczyce, Nurzec-Stacja, Mielnik, Siemiatycze z miastem Siemiatycze, Drohiczyn i Dziadkowice, l) kolneńskim w gminach: Grabowo i Stawiski, m) łomżyńskim w gminach: Przytuły, Jedwabne i Wizna, 2) **MAZOWIECKIEGO**, w powiatach: a) łosickim w gminach: Huszlew, Olszanka, Platerów, Samaki, Stara Kornica i Łosice z miastem Łosice, b) siedleckim w gminie Korzec, 3) **LUBELSKIEGO**, w powiatach: a) bialskim w gminach: Konstantynów, Janów Podlaski, Leśna Podlaska, Rokitno, Biała Podlaska, Zalesie Piszczac, Kodeń, Terespol z miastem Terespol, Łomazy i Międzyrzecz Podlaski, b) Biała Podlaska.



Fot. Countrypixel - Fotolia.com

ASF: Hodowcy świń chcą pomocy, ale nie chcą zrezygnować z trzody

Dla hodowców trzody chlewnej z terenów objętych restrykcjami w związku z ASF uruchomiono kilka form pomocy. Większość z nich ma za zadanie wesprzeć rolników w przebranzowaniu się na inne gałęzie produkcji - zarówno w rolnictwie, jak i poza nim.

Programy typowo skierowane do właścicieli gospodarstw z terenów ukierunkowanych na produkcję trzody chlewnej, gdzie pojawił się afrykański pomór świń, prowadzi Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Jednym z nich jest „Pomoc na rozpoczęcie pozarolniczej działalności gospodarczej na obszarach wiejskich”, na który przewidziano łącznie 65.430.137 euro. Wnioski o wsparcie można było składać do 28 lipca. Jak podało nam Biuro Prasowe Agencji, do 19 lipca o pieniądze zwróciła się tylko jedna osoba. Większym, choć nie przesadnie dużym, zainteresowaniem cieszy się program wsparcia na restrukturyzację małych gospodarstw, na który w całym okresie realizacji PROW 2014-2020 zaplanowano ponad 139 mln euro. Warunkiem otrzymania wsparcia jest zaprzestanie hodowli świń. Wnioski można było składać do 28 lipca. Do 19 lipca wpłynęło ich 31.

Pewne działania zachęcające do zmiany profilu produkcji na terenach ASF podejmuje także Agencja Rynku Rolnego.

W ramach tzw. nadzwyczajnej pomocy pojawiła się możliwość uzyskania refundacji części poniesionych kosztów na zakup jałówek i buhajów mięsnych. O taką pomoc mogli zwrócić się rolnicy z terenów ASF, którzy na rzecz hodowli bydła zrezygnują z produkcji trzody. Jak 14 lipca podała Karolina Dziewulska-Siwek, rzecznik prasowy ARR, wnioski o tę pomoc złożyło 23 rolników, a w dalszej procedurze wnioski o płatność - 7 gospodarzy.

Poza tym uruchomiono środki mające na celu wspomóc hodowców, którzy ponieśli straty w związku z m.in. rażąco niskimi cenami za żywiec przez zawirowania na rynku spowodowane wirusem ASF. Tutaj za-

interesowanie wsparciem jest już większe. 2.100 wniosków złożono na tzw. nadzwyczajną pomoc dostosowawczą (pakiet Hogana). Zagospodarowano w nim 22 mln zł środków unijnych, a po ich wykorzystaniu - do 99 mln zł z budżetu państwa. 8 czerwca tego roku pojawiło się rozporządzenie mówiące o kolejnym programie pomocy. W tym przypadku w ramach tzw. nadzwyczajnych środków wspierania rynku wieprzowiny nie zaplanowano konkretnej kwoty, a limit ilościowy - 50.000 sztuk. - Według stanu na 12 lipca w ramach nadzwyczajnych środków wspierania rynku złożono 198 wniosków - podała Karolina Dziewulska-Siwek.

(doti)



Stanisław Barnaś z nowym ciągnikiem. Z taką maszyną praca z pewnością będzie łatwiejsza

Kto ma owce, ten ma co chce?

Z pewnością ma mnóstwo pracy i... świetne sery

Z gospodarstwa Stanisława Barnasia, bacy z Czerwienego, jedziemy na łąki, gdzie wypasane są owce. Na pierwszy rzut oka wydawałoby się, że zbite stado liczy może ze sto sztuk, a jest ich w nim aż 400 tych sympatycznych zwierząt. Jeszcze 15 lat temu było ich ponad tysiąc, a i baców było więcej. Od kiedy zakopiańska mleczarnia zakończyła skup bundzu, hodowla owiec stała się mniej opłacalna. Dziś we wsi zostało sześciu hodowców. To ci, którym trudno wyobrazić sobie porzucenie rodzinnych tradycji, hodowlanych pasji i biznesu, który jednak przynosi zysk i satysfakcję.

TEKST ■ Barbara Barwacz-Mikuła

łą recepturę na to, co z mleka owczego można zrobić i dobrze sprzedać. A Stanisław Barnaś wie o owcach i technologii warzenia serów prawie wszystko.

To niezwykle cenna wiedza, bo tajniki zawodu przechodzą



Fot. Michał Kubisz

Za mundurem panny, a za bacą owce podążają sznurem

od setek lat z ojca na syna. - *Mój ojciec - mówi baba z Czerwienego - wypasał owce w Sudetach. Wtedy wszyscy wyjeżdżali albo tam, albo w Bieszczady. Potem transport stał się bardzo drogi i wróciliśmy na Podhale.* Dziś pan Stanisław na pastwiska dzierżawi miejscowe łąki. Jest tego prawie 50 ha. Razem z tatą, żoną i siostrą prowadzi rodzinną bacówkę. Rocznie wyrabiają ok. 2 tys. kilogramów sera. Produkcja oscypków to ich główna działalność, a jako że owcze sery to najbardziej rozpoznawalna marka Małopolski, słynąca ze szlachetnego smaku i doskonałej jakości, chętnych na nie nie brakuje, choć trafiają tylko na miejscowy rynek.

Zanim jednak „wypucy się” oscypka i zanim na półkach ustawione zostaną w rzędy piękne sery o charakterystycznym kształcie wrzeciona, z jasnozieloną, błyszczącą skórką, trzeba wiele pracy. Tej przy owcach nigdy nie brakuje. Dwa razy dziennie stado zwane kiedlem trzeba wydoić. *Jedno dojenie mi i ojcu zabiera od 1,5 do 2 godzin. Owca daje ok. 60 l mleka rocznie. W lipcu trzeba je też ostrzyć* - opowiada pan Stanisław. By produkcja była opłacalna, owiec musi być dużo. Krowa daje ok. 4,5 tys. litrów mleka rocznie, ale w przypadku owcy to mniej więcej 60 l w ciągu roku. Ze stada liczącego 400 sztuk 170 to zwierzęta będące własnością



Fot. Michał Kubisz

Podczas VI Podhalańskiej Wystawy Zwierząt Hodowlanych Stanisław Barnaś zdobył tytuł Najlepszego Hodowcy Owiec i otrzymał - ufundowaną przez ARiMR - kosiarkę

Barnasiów, 230 owiec baca wypasa dla innych hodowców i na czas jesienno-zimowy wracają one do nich.

Poza ilością, liczy się jak zwykle jakość. Kondycja zwierząt, dobra, treściwa pasza, właściwy dobór ras, a gdy klientowi można jeszcze pochwalić się tytułami najlepszego hodowcy czempionów, to oscypki schodzą jak świeże bułeczki. A Stanisław Barnaś ma na swoim koncie wiele wystawienniczych sukcesów. Oscypek z Czerwienego do finalista Małopolskiego Festiwalu Smaku w kategorii „Tradycyjne specjalty”. Na tegorocznej Krajowej Wystawie Zwierząt Hodowlanych w Poznaniu owce pana Stanisława zdobyły tytuł czempiona (w kategorii: cakiel podhalański) i wiceczempiona (w kategorii: polska owca górska biała). Udział w VI Podhalańskiej Wystawie Zwierząt Hodowlanych w Ludźmierzu przyniósł bacy Barnasiowi kolejny tytuł najlepszego hodowcy owiec, puchary i nagrodę ufundowaną przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Zwycięstwa w wystawach to powód do satysfakcji, ale też imprezy te są doskonałą okazją do nawiązywania kontaktów z innymi hodowcami i wymiany zwierząt, by uzyskiwać jak najlepsze geny, niezbędne do hodowli.

- Do niedawna dobrze można było zarobić także na eksporcie jagniąt do Włoch, gdzie jagnięcina jest święteńskim przysmakiem. W tym roku sytuacja jednak diametralnie się zmieniła. W cieszącej się największym popytem u Włochów kategorii wagowej - od 10 do 14 kg - zwierząt było mało, a pojawiło się też blokowanie transportów przez ekologów - żali się Stanisław Barnaś. ■

Do tej pory w ramach wielkanocnego skupu wyjeżdżało nawet 30 tys. jagniąt, wprost z podhalańskich zagrod. Teraz to źródło dochodów zaczyna być zagrożone. Polacy nie są smakoszami owczego mięsa, a szkoda, bo jest ono bardzo wartościowe. We Francji trzeba za kilogram zapłacić 60-70 zł, a polski rolnik dostaje za nie jedynie ok. 10 zł. W naszych supermarketach częściej spotyka się nie rodzimą a nowozelandzką jagnięcinę - można się dziwić, ale tak przecież bywa z wieloma produktami.

W oczekiwaniu na poprawę koniunktury pan Stanisław nie załamuje jednak rąk, a wręcz przeciwnie - inwestuje w gospodarstwo. Racjonalizacja technologii, wprowadzenie innowacji, zmiany w profilu produkcji zwierzęcej i zwiększenie jej skali przełożą się wkrótce na dalszy wzrost rentowności i konkurencyjności gospodarstwa. W ubiegłym roku rolnik z Czerwienego podpisał w krakowskim oddziale ARiMR umowę w ramach „modernizacji gospodarstw rolnych”. Kupił za to maszyny rolnicze: ciągnik o mocy 84 KM, ładowacz czołowy, kosiarkę dyskową, rozrzutnik obornika i prasę rolującą.

Możliwości użytkowania owiec - jak widać jest wiele: dostarczają mleka, mięsa, ale także wełny, skóry oraz obornika. Są także doskonałą żywą wizytówką tych górskich okolic i atrakcją dla najmłodszych turystów. Warto zatem przyjechać na Podhale, nie tylko do Zakopanego, ale odwiedzić także przepiękne Czerwienie w powiecie nowotarskim i skosztować najlepszych oscypków, u Barnasiów oczywiście. ■

Dożynki wojewódzkie z Mazowszem

Wielkimi krokami zbliża się największa impreza rolnicza na terenie Mazowsza - Dożynki Województwa Mazowieckiego i Diecezji Płockiej.

Święto Plonów odbędzie się 27 sierpnia na terenie Lotniska Przasnysz w Sierakowie pod Przasnyszem. Uświetnią je występy Mazowsza i Francesco Napoli. Nie zabraknie także gali disco polo, która zwieńczy dożynkowe uroczystości.

Szczegółowe informacje o tym wydarzeniu będą przekazywane przez proboszczów parafii z Diecezji Płockiej. W każdej z nich planuje się zorganizować autokar dla osób, które chcą uczestniczyć w święcie. (mp)

„Lew Kutnowski”

Kapituła wizytowała rolników

Zarząd Powiatu w Kutnie organizuje II Powiatowy Konkurs „LEW KUTNOWSKI”. Konkurs skierowany jest do ROLNIKÓW i FIRM z terenu Powiatu Kutnowskiego. Nabór zgłoszeń do konkursu trwał do 15 maja 2017 roku. Zakwalifikowano 18 kandydatur: 5 firm i 13 gospodarstw rolnych. W czerwcu i lipcu kapituła konkursu wizytowała uczestników. Rozstrzygnięcie współzawodnictwa nastąpi 25 września.

Honorowy Patronat nad Konkursem objęli: Krajowa Rada Izb Rolniczych, Marszałek Województwa Łódzkiego

i Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Laureatów konkursu uhonoruje Starosta Kutnowski.

Celem konkursu jest promocja rozwoju gospodarstw rolnych i firm z terenu powiatu, osiągnięć zawodowych i społecznych rolników i przedstawicieli firm, przedsięwzięć innowacyjnych i eko-innowacji służących ochronie środowiska i opartych na wykorzystaniu lokalnego potencjału. Szczegółowe informacje dotyczące II edycji konkursu znajdują się na stronie: www.powiatkutno.eu/konkurs_lew_kutnowski.

We wrześniu ruszy Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa (KOWR) będzie łączył część zadań Agencji Rynku Rolnego (ARR) oraz zadania Agencji Nieruchomości Rolnych (ANR). Jednostki te przestaną istnieć.

Zmniejszenie liczby instytucji, ograniczenie kosztów ich funkcjonowania oraz poprawa jakości obsługi beneficjentów i kontrahentów - to cele, jakie mają zostać zrealizowane dzięki powołaniu Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa. (doti)

Dotychczasowe zadania płatnicze Agencji Rynku Rolnego będą realizowane przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (ARiMR). Stanie się ona jedyną agencją płatniczą dla Wspólnej Polityki Rolnej UE w Polsce. - Dzięki temu, że ARiMR posiada oddziały regionalne w każdym województwie, a w powiatach swoje biura, ułatwi to rolnikom sięganie po pomoc finansową - tłumaczy ARiMR.

(doti)

Piotr Kotowski - rolnik na „obrzeżach” Warszawy

TEKST ■ Dorota Jańczak



Fot. D. Jańczak

Piotr Kotowski z Nieporętu na Mazowszu prowadzi gospodarstwo rolne wspólnie z rodzicami

Produkuje mleko, ale coraz bardziej idzie w kierunku bydła opasowego. Jest jednym z niewielu mieszkańców wioski, którzy jeszcze zajmują się rolnictwem. Niegdyś większość z jego sąsiadów bliższych i dalszych prowadziła produkcję żywności, dziś pracują w Warszawie lub żyją ze sprzedaży działek.

Piotr Kotowski z Nieporętu (pow. legionowski, woj. mazowieckie) prowadzi gospodarstwo rolne wspólnie z rodzicami. Łącznie Kotowsky gospodarują na 40 hektarach. Dziś specjalizują się w produkcji bydła mlecznego, ale powoli zmieniają profil - dołączając do swych zajęć hodowlę bydła opasowego. Ich stado liczy około 45 sztuk bydła. Piotr Kotowski w 2012 roku otrzymał dofinansowanie w ramach Młodego Rolnika. Za pozyskane środki zakupił maszyny (agregat uprawowo-siewny i pług) oraz powiększył oborę. Rolnicy użytkują gleby o 4 i 5 klasie bonitacji. - Dlatego za dużo nie można poszaleć. Uprawiamy pszenicę, pszenżyto i ziemniaki. Kukurydzy nie siejemy. W tym roku na próbę zasialiśmy soję, by zobaczyć, co z tego wyjdzie. Posiadamy też łąki, z których produkujemy sianokiszonkę - tłumaczy Piotr Kotowski. Bydło utrzymywane jest w systemie uwięziowym. Dój odbywa się za pomocą dojarki rurociągowej. Dotychczas rolnicy sprzedawali mleko do zakładu przetwórczego w Jabłonninie, jednak po jego likwidacji pojawił się problem ze zbytem. Obecnie najbliższa mleczarnia znajduje się w odległości około 33 km. A z uwagi na fakt, że w okolicy już mało kto zajmuje się produkcją mleka, trudno oczekiwać od firmy,

że będzie wysyłać cysternę po małe ilości mleka do jednego gospodarstwa. - Od chwili, gdy zakład w Jabłonninie padł, nikt się nami nie interesuje. Jabłonna słabo płaciła i ludzie po trochu likwidowali produkcję. To był jeden z powodów likwidacji rolnictwa na naszym terenie. I każdy teraz zagospodarowuje mleko we własnym

zakresie - opowiada ojciec pana Piotra.

Ludzie zaczęli rezygnować z pracy w rolnictwie również z innego powodu - rolę zamieniali na pracę w Warszawie (Nieporęt leży w odległości około 30 km od stolicy). - Na tym terenie rolnictwo bardzo szybko zaczęło zanikać, zresztą widać to po okolicy. Miejsca, gdzie grunty są uprawiane, można policzyć na palcach u jednej ręki. Kiedyś tutaj we wiosce były tylko gospodarstwa, ale w latach 90-tych, gdy wszystko zaczęło padać, część osób wyjechała do Warszawy i pozostawiła ziemię. Zdarzają się chętni na wydzierżawienie tych gruntów, ale w wielu przypadkach nie nadają się one do uprawy, ponieważ są zarośnięte przez krzaki. Co z kolei stwarza duże pole do popisu dzikom. Mamy tutaj zatrzęsienie dzików - opowiada pan Piotr. W oczy rzucają się osiedla nowych domków

jednorodzinnych. Aż trudno uwierzyć, że na tym terenie niegdyś przeważało rolnictwo. - Rolnicy zaczęli wyprzedawać działki. Cena za grunty jest bardzo wysoka. W momencie największego bumu, gdy chciało się kupić ziemię pod uprawę, życzili sobie nawet 6-cyfrowe kwoty. 350 zł za m² - do takich cen dochodziło - mówi mama pana Piotra.

Obecnie rolnicy wyprodukowane mleko zagospodarują na własne potrzeby bądź sprzedają detalicznie zainteresowanym. Piotr Kotowski przyznaje, że zastanawiał się nad zainwestowaniem w mlekomaty w stolicy. - To przedsięwzięcie nie jest jednak takie proste. Warszawa jest co prawda dużym rynkiem, ale zdominowanym przez handlarzy. Dużo się mówi o sprzedaży od rolnika, ale wielu klientów i tak nie wierzy w sens takich zakupów. Idą i tak do marketu, bo tam jest taniej - stwierdza Piotr Kotowski. ■



Działalność rolnicza na „obrzeżach” Warszawy wcale nie jest łatwa, tym bardziej, że niegdyś typowo rolnicza wioska, dziś jest „sypialnią” dla warszawiaków



Agregat uprawowy talerzowy Taurus

Polscy producenci maszyn rolniczych

Jak to robią, że w dobie dużej konkurencyjności na rynku oni rozwijają się i realizują swoje marzenia? Jak budują polskie marki i dbają o wysoką jakość swoich produktów, zdobywając zachodnie i wschodnie rynki? Kolejny portret polskiego producenta maszyn rolniczych, firma ROL/EX.

TEKST ■ Mariola Długaszek

Firma powstała 1996 roku pod nazwą Agencja Usług Oświatowych ROD. Dział maszyn rolniczych utworzono kilka lat później, a tym samym firma zmieniła nazwę na P.P.H.U. ROL/EX.

- Naszym celem jest produkowanie urządzeń z najwyższej jakości surowców, z wykorzystaniem najnowszych technologii, za jak najniższą cenę. Musi tak być, aby zachować konkurencyjność - mówi Robert Dziuba, właściciel. - Z każdym rokiem zwiększamy zatrudnianie i produkcję, co jest efektem coraz większego

zainteresowania naszymi wyrobami.

W chwili obecnej ROL/EX zatrudnia około 100 pracowników, a powierzchnia produkcyjna to 1.500 metrów kwadratowych. W celu zachowania jak największej kontroli nad jakością, projektują, konstru-

ują i testują sami. Przynosi to bardzo dobre efekty w postaci praktycznie zerowego odsetka reklamacji.

Systematycznie inwestują w park maszynowy, który dzięki temu ma zdolność dostosowania się do indywidualnych potrzeb klienta i zmieniającego się rynku. Dział konstrukcji stawia na inno-

wacyjność, czego



Terra agregat uprawowo-siewny

wynikiem jest na przykład zabezpieczenie sprężynowe NON STOP w pługu obracalnym, dzięki któremu można używać go sprawnie i bezpiecznie na ciężkich, kamienistych glebach.

ROL/EX oferuje swoim klientom szeroką gamę agregatów uprawowo-siewnych i ścierniskowych. Wszystkie maszyny wytwarzane są z certyfikowanej stali przy użyciu najwyższej jakości części dzięki czemu są masywne, a co za tym idzie wytrzymałe i odporne na zużycie.

Jednym z flagowych produktów jest agregat uprawowo-siewny o nazwie Taurus. Jego szerokość robocza to 3 metry, posiada dwa rzędy talerzy o różnych średnicach. W podstawowej konfiguracji występują amortyzatory gumowe.

Ten zawieszany agregat posiada sprzęg do siewnika, tzw. hydropak. Sterowany jest siłownikiem hydraulicznym dwustronnego działania. Jego ramiona można złożyć. Agregat w bardzo prosty sposób łączy się z ciągnikiem przy pomocy belki zaczepowej.



Zabezpieczenie sprężynowe NON STOP w pługu obracalnym

Elementem regulującym głębokość roboczą agregatu, jak zwykle w takich konstrukcjach, jest wał. W najprostszej konfiguracji producent montuje wał rowowy. Regulację głębokości pracy wykonuje się poprzez zmianę otworów, na których wał jest zamocowany. Aby podczas pracy zachować równą powierzchnię pola przy kolejnych przejazdach agregatu, producent zamontował boczne osłony, tzw. ekrany,

zapobiegające przesypywaniu się gleby na boki i tworzeniu niepożądanych nierówności.

Sprzedaż maszyn odbywa się przede wszystkim przez dobrze rozwiniętą sieć dealerów na terenie całej Polski i Europy. Prowadzone są też rozmowy na temat eksportu na inne kontynenty.

Jedną z naczelnych zasad działalności firmy jest jak najlepsza współpraca z odbiorcami i użytkownikami maszyn.

Przedstawiciele firmy są otwarci na uwagi i sugestie. Chętnie kontaktują się osobiście z klientami, głównie w czasie targów. Pełna integracja panuje również między samymi pracownikami, wszyscy znają się osobiście i spotykają w czasie różnych uroczystości firmowych. To również ogromna zaleta i niewątpliwe źródło sukcesu rolniczych producentów maszyn rolniczych.

— R E K L A M A —

PRODUCENT MASZYN ROLNICZYCH

ROL/EX

W ofercie posiadamy:

- ✓ Agregaty uprawowo-siewne talerzowe
- ✓ Brony talerzowe
- ✓ Agregaty podorywkowe
- ✓ Agregaty siewne
- ✓ Pługi obracalne

ul. Konecka 1, 97-570 Przedbórz

tel. +48 506 366 964 | tomek@rol-ex.com.pl

tel. +48 502 606 246 | biuro@rol-ex.com.pl

www.rol-ex.com.pl



Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Ostrowcu Świętokrzyskim

Jedna z najstarszych mleczarni w Polsce. Mimo upływu czasu zachowała swój lokalny charakter, wytrzymała stale rosnącą konkurencję. Łączy tradycję z nowoczesnością i zdobywa ciągle nowych klientów, którzy poszukują tradycyjnego, świeżego masła, mleka i serów.

TEKST ■ Mariola Długaszek

„Okręgowa Mleczarnia Spółdzielcza w Waśniowie z odpowiedzialnością udziałami” powstała 19 stycznia 1936 roku. Inicjatorem i głównym organizatorem spółdzielni był młody, miejscowy nauczyciel Józef Jakubowski. Wybuch wojny nie przerwał działalności mleczarni, choć w znacznym stopniu ją ograniczył. Jesienią 1943 roku przeniesiono spółdzielnię z Waśniowa do Ostrowca Świętokrzyskiego, na ul. Aleja 3 Maja, gdzie funkcjonowała przez 11 lat. W 1954 roku przekazany

został do użytku nowo wybudowany zakład mleczarski przy ul. Zagłoby 32, który jest siedzibą spółdzielni do dnia dzisiejszego.

Od czasu powstania , Spółdzielnia przeszła wiele przeobrażeń i zmian, które pozwoliły dostosować się do niełatwych wymogów rynku i wciąż rosnącej konkurencji. Od czerwca 2009 roku pracą zarządu kieruje prezes Kazimierz Czerwiński. Udziałowcami jest 120 rolników, którzy jednocześnie dostarczają mleko. Działą 12-osobowa Rada

Nadzorcza. Skup surowca prowadzony jest na terenie 11 gmin w 6 powiatach. Jest to mały zakład, ma krótkie linie produkcyjne, dużo pracy wykonuje się ręcznie, wykorzystując tradycyjne technologie produkcyjne. W mleczarni zachowują ciągłość procesu „od producenta do konsumenta”, w efekcie daje to możliwość kontroli, zwiększa decyzyjność. Odbierają mleko bezpośrednio od rolników, przy stosunkowo niewielkiej ilości możliwa jest bardzo dokładna kontrola jakości. Posiadają

własny transport, którym rozwożą towar m.in. do czterech firmowych sklepów.

- Gospodarzymy się tym, co mamy – mówi prezes Kazimierz Czerwiński. - Spółdzielnia nie jest zadłużona, nie mamy żadnych kredytów, ale rozwijamy się, ponieważ jest to konieczne, żeby sprostać wymogom rynku i nie dać się konkurencji. Jesteśmy małą mleczarnią, prawie jak rodzinna firma. Zatrudniamy ponad 50 pracowników. Z jednej strony jest nam trudniej w konfrontacji z mleczarskimi potentatami, ale z drugiej strony jest to

naszą siłą. Wiele rzeczy robimy „własnymi siłami”, sposobem gospodarczym, żeby było mniej kosztów. W zeszłym roku oddaliśmy do użytku twarożkarnię, przy remoncie której zatrudniliśmy tylko specjalistów robót budowlanych, pozostałe prace związane z montażem armatury, instalacją kotłów serowarskich oraz automatyki wykonaliśmy we własnym zakresie. Kupujemy używane maszyny, które są w bardzo dobrym stanie, np. dwa kotły serowarskie za niewielkie pieniądze, formierkę do masła, pakowaczki rolowe i wiele innych. Dla nas to jest sposób na przetrwanie. Unikamy milionowych nakładów, ale, co najważniejsze, nie schodzimy z jakości produktów. Przeciwnie – podnosimy ją, znajdując nowe rozwiązania.

Tak jak w wielu małych polskich mleczarniach, także w Ostrowcu pojawił się problem zagospodarowania serwatki. Duże zakłady rozwiązują go przez budo-

wę własnych stacji zagęszczania i proszkowni, czasem także powstają przyzakładowe oczyszczalnie ścieków. Mniejsze próbują wywozić do ferm hodowlanych, gdzie służy jako pasza dla zwierząt. W pobliżu Ostrowca nie ma takich miejsc. Przesowi problem ten spędzał sen z powiek, ale zaryzykował, znalazł rozwiązanie i odsunął po raz kolejny widmo zamknięcia zakładu. Uruchomił linię produkującą koncentrat serwatkowy, wybierając najbardziej ekonomiczną opcję, przy wykorzystaniu całego potencjału maszyn zakładowych. Całkowity koszt wyniósł 400 tys. zł, a nie jak początkowo prognozowano 700 tys. zł. Dodatkowo wykorzystano koniunkturę na proszek serwatkowy, którego sprzedaż pokrywa koszty amortyzacji i daje zysk.

Ostrowiec Świętokrzyski
liczy około 80 tys. mieszkań-



Prezes
Mleczarni
Kazimierz
Czerwiński

A collection of various Polish dairy products, including butter, cream, and cheese, arranged together. Visible brands include 'Masło Ekstra', 'Ostrowiecki Ser', 'Śmietanka kremowa', and 'Śmietana 18%'. There is also a package of herbs and a small container of cream.

Produkty Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Ostrowcu Świętokrzyskim

ców. Na jego rynek trafiają produkty z piętnastu mleczarni. Często bardzo dużych, konkurencja ogromna, trzeba znaleźć niszę, rozszerzyć rynek. Mleczarnia wysła swoje produkty do Krakowa, Katowic i Rzeszowa.

- Głównym produktem, jeśli chodzi o wartość, są sery twarogowe w różnej gramaturze. Mają ogromne uznanie na Podkarpaciu, Śląsku i Małopolsce. Wszyscy chcą kupować świeży produkt - mówi Kazimierz Czerwiński.

- Zapakowany tylko w pergamin,

ma 6 dni przydatności, bez konserwantów. Gdy opuszcza zakład, jest praktycznie jednodniowy. Na drugim miejscu jest ser mozzarella, wykorzystywany w wielu pizzeriach. Kolejny produkt „eksportowy”, poza

Ostrowiec „to śmietana 18% ukwaszana (bez konserwantów) i śmietanka kremówka. Jedząc słynną „papieską kremówkę” w Krakowie można z dużym prawdopodobieństwem zakładać, że do ich wyrobu wykorzystano właśnie tę śmietankę. Hitem jest masło i mix maślany, które rozchodzą się błyskawicznie, praktycznie zaraz po zejściu z linii produkcyjnej. W 2016 roku o ponad 2 % wzrosło spożycie masła w Polsce, kosztem margaryn.

Przepis na sukces małej Spółdzielni Mleczarskiej w Ostrowcu Świętokrzyskim to pracowitość, uczciwość, szacunek dla tradycji i pasja tworzenia coraz lepszych produktów. ■

— R E K L A M A

80 LAT TRADYCJI



MLECZARNIA

OSTROWIEC ŚW.

O-c, ul. Zagłoby 32

tel. 41 265 12 49

O.S.M.



30 lat Leśniczówki Klepacze

Konie są bodźcem do życia

Leśniczówka Klepacze (w Nadleśnictwie Starachowice) słynie w okolicy z hodowli koni czystej krwi arabskiej oraz rasy małopolskiej. Gospodarstwo, nad którym pieczę od 30 lat sprawuje Bogusław Dąbrowski, ma bogatą tradycję. Dla urodzonego leśnika to całe życie i bodziec do egzystencji.

TEKST ■ Ewelina Jamka

Stadnina koni w Klepaczach zajmuje powierzchnię 77 hektarów. W dużej mierze to łąki i pola dzierzawione wraz z budynkami od Nadleśnictwa Starachowice. Część gospodarstwa stanowi własna posiadłość należąca o rodziny Dąbrowskich. Senior rodu, pan Bogusław, z wykształcenia leśnik, hodowlą koni zajmuje się od 30 lat.

Obecnie na terenie leśniczówki Klepacze znajduje się 50 koni czystej krwi arabskiej oraz rasy małopolskiej. Taki inwentarz pochłania mnóstwo czasu i jeszcze więcej pieniędzy.

Żeby to ogarnąć i obrządzić po gospodarsku, dzień zaczyna się tu bladym świtem. Pierwsze karmienie, na które przypada porcja owsa, odbywa się już o 7.00 rano. Ok. 8.00 - 9.00 po napojeniu klacze wraz z żrebakami wyprowadzane są na pastwiska. Przy sprzyjających warunkach pasą się tam cały dzień aż do wieczora, kiedy to wracają do stajni na świeżo wyścielane słomą legowisko, żeby się wypaść oraz zjeść drugą dawkę owsa i siana.

- *To są konie rasy małopolskiej (polski angloarab) i czysta krew arabska* - mówi Bogusław

Dąbrowski. - *Korzystam głównie z własnej hodowli ogierów. Klacze też są własnej hodowli. Tu dochodzi do poczęcia, chowu i w odpowiednim czasie konie idą w świat.*

W zależności od zwierzęcia, bo tak naprawdę patrząc na niektóre konie nie wiadomo, co z nich wyrośnie, sprzedawane są już bardzo wcześnie - jeszcze jako młode żrebaki albo jako starsze, dorodne, odchowane koniki. Wtedy ich cena jest wyższa. - *Jestem niepoprawnym marzyicielem. Selekcjonuję konie* - mówi B. Dąbrowski. - *Konie małopolskie idą głównie na rynek krajowy. To nasza giniąca, dlatego ich hodowla jest*

wspierana przez Agencję Rynku Rolnego. Te konie idą na sprzedaż w prywatne ręce. To konie sportowe, najwyższej klasy europejskiej. Choć panuje niebezpieczna moda na gatunki zagraniczne (genetycznie nieprzystosowane do naszych warunków utrzymania), udowadniam, że nasze nie są gorsze. Co mi się udaje - dodaje z dumą.

Sukcesy koni

Potwierdzeniem tego jest fakt, że wierzchowce z Klepaczy osiągają sukcesy na wyścigach oraz w skokach przez przeszkody. Niektóre mają tytuły czempionów na krajowych wystawach koni. Wśród licznych

Stadniana koni w Klepaczach dziś
liczy 50 koni



pucharów i trofeów, Klacz Avelana (koń małopolski) w 2005 roku była Mistrzynią Polski w skokach przez przeszkody (w kategorii pięciolatek). Rok później, w 2006 roku zdobyła wicemistrzostwo koni sześciolatek.

Jej syn Aport w 2016 roku zdobył Mistrzostwo Polski Wszechstronnego Konkursu Konia Wierzchowego. Sukces

tym większy, że konkurencja to konie z całej Europy lub ich potomstwo urodzone w Polsce.

O tym, że wolę walki i zwycięstwo konie z Klepaczy mają we krwi, dowodzi ich kolejne pokolenie. Syn Aporta, roczny ogier Epos, który dopiero wchodzi na „salony”, jest zdobywcą pucharów na wystawach. Mama Eposa, Epona była natomiast pierwszą klaczą z Polski, która

zdołała Europejski Czempionat w kategorii Koń Angloarabski w 2013 roku w Pompadour we Francji.

Nie bójmy się swego

Choć na zachodzie Europy ceni się konie z własnej hodowli i panuje niechęć do otwarcia się na nasz rynek, leśnik z Klepaczów nie obawia się konkurencji i udowadnia,

że to hodowcy-obcokrajowcy powinni się bać. - *Przez te 30 lat udało się sprzedać dziesiątki, jak nie setki koni za granicę. Najdalej idą konie arabskie do Arabii Saudyjskiej, a nawet Australii - nie ukrywa satysfakcji gospodarz, udowadniając, że nawet na naszych niesprzyjających rolnictwu terenach można w hodowli zwierząt odnosić sukcesy.* - *Hodowla koni to pokoleniowa tradycja. Mój dziadek jeszcze za czasów cara uszedł z życiem dzięki koniom. Kiedy pojawiła się nadzieja na odzyskanie niepodległości, dziadek razem z kolegą, 12 końmi i armatą przeszli na stronę polską do armii gen. Hallera. Słuchałem tej opowieści z otwartą buzią jako dzieciak. Dziś to całe moje życie, konie są bodźcem do egzystencji...*

Czy wiesz, że...

Cena koni sportowych jest bardzo zróżnicowana. Młody koń kosztuje 4-5 tys. zł, ale są też takie warte nawet 80 tys. zł. Jednak nawet za taką sumę nie zdecydował się sprzedać Aporta B. Dąbrowski do Niemiec. To zakończyłoby jego karierę sportową i przestałby być cennym reproduktorem ginącej rasy w Polsce. Ostatecznie ogiera nabyła za 65 tys. zł Fundacja Klikowska Ostoja Polskich Koni z Tarnowa. ■



Roczny ogier Epos ma już na swoim koncie liczne puchary za udział w wystawach



Pan Bogusław ma w swoim dorobku mnóstwo pucharów i wyróżnień, które podczas wystaw i konkursów zdobyły jego konie



Spodziewam się dobrego plonu jabłek

TEKST ■ Tomasz Kodłubański

W gospodarstwie rodzinnym państwa Kowalskich w Koszajcu k. Rybna - o powierzchni 120 ha - sady zajmują 50 ha. Głównie są to nasadzenia jabłoni takich odmian jak Golden Delicious, Mut-su, Ligol, Jonagold, Szampion, Lobo, Idared czy Jonagored. Są też niewielkie kwatery gruszy (odmiany Konferencja i Lukaszówka). - Owoce w sezonie 2016 były wysokiej jakości, ładnie wybarwione, o wysokich zdolnościach przechowalniczych - twierdzi Edmund Kowalski. Na wiosnę 2017 wielu sadowników przeżywało trudne chwile z powodu wyraźnych spadków temperatury, zwłaszcza w nocy i nad ranem. Na szczęście dla tego sadownika straty będą niewielkie. - Przymrozki z pierwszej połowy roku pozostawiły wyraźne blizny na owocach odmian Jonagored, natomiast jabłka odmian Lobo i Idared przetrwały te nagłe spadki temperatury bez żadnych szkód. Owoce mają jak na

tę porę roku ładne wybarwienie, są większe i grubsze niż rok temu. Plon powinien oscylować w granicach 50 ton/hektar. To wielkość podobna do ubiegłorocznej - dodaje nasz rozmówca. W ubiegłym roku, w ocenie p. Edmunda, ochrona sadów była dość łatwa i nie było większych problemów ze zwalczaniem chorób oraz szkodników. - Jakość owoców w tym roku w większości odmian będzie porównywalna z jakością zbiorów w 2016 r. - mówi sadownik. - Wtedy tylko w przypadku odmian Ligol i Jonagored notowano problemy z poparzeniami pomrozowymi na owocach. Jabłka te zostały przeznaczone do przerobu przemysłowego. Zbiory owoców wyniosły 25-30 t/ha, przy czym jabłek odmiany Gala sadownik zebrał około 40 t/ha, a Ligola nawet 50 t/ha. Owoce zbierane w 2017 r. mogą być nawet większe i lepiej wybarwione niż w 2016 r.

W 2017 r. sadownik stosuje program nawożenia, który daje bardzo zadowalające efekty.

- Nawozy, zależnie od sytuacji, stosuję w mieszaniu z fungycydami lub osobno. Wydatek cieczy na 1 ha wynosi 800 l. W ochronie sadów przed szkodnikami i chorobami korzystam z pomocy doradcy sadowniczego - mówi Kowalski. Duża część gleb, na których znajdują się sady, zarówno w tej miejscowości, jak i w okolicy, to gleby kwaśne i silnie kwaśne o deficytowej zawartości magnezu. - Ponieważ wapno magnezowe (dolomitowe) jest zawsze źródłem magnezu, dlatego wapnięję tak, by wzbogacić glebę w magnez - dodaje sadownik. - Oczywiście należy uważać, by wraz z wysokimi dawkami wapna nie wprowadzić do gleby zbyt dużych ilości Mg.

W zależności od wyników analizy gleby pobranej w różnych częściach sadu drzewka są także nawożone azotem i potasem. - Przy średniej zasobności gleby trzeba corocznie wysiewać po 50-80 kg KO, a przy niskiej 80-120 kg KO/ha. Natomiast jeśli chodzi

o nawożenie azotem, to stosuję go na całej powierzchni w dawkach 50-80 kg N/ha w pasach o szerokości ok. 2 m.

Sadownik przechowuje owoce w siedmiu komorach chłodniczych o łącznej pojemności 900 ton. Sprzedaje je od sierpnia (odmiany wczesne) do końca kwietnia, we własnym zakresie, głównie za pośrednictwem hurtowni w różnych rejonach kraju. Jabłka z sadu Edmunda Kowalskiego trafiają też do odbiorców w Wielkiej Brytanii, Szwecji, a także na Ukrainie i w Rosji. Owoce do sprzedaży przygotowuje się na linii sortującej firmy Greefa z wodnym rozładunkiem.

Sadownik planuje powiększenie nasadzeń jabłoni o kolejne 6 ha, będą to głównie odmiany Ligol, Golden Delicious i Gala.



Edmund Kowalski

Niełatwo przodować w aktywnej wsi

TEKST ■ Andrzej Wojtan

Jolanta i Kazimierz Iraccy z Dąbrowy Olbieckiej w gminie Trzydnik Duży na Lubelszczyźnie w roku 1990 przejęli od teściów zaledwie 5-hektarowe gospodarstwo rolne. Rocznie wtedy mogli utrzymywać do 20 sztuk trzody chlewnej i 4 krowy mleczne. Do prac w polu był wykorzystywany wysłużony Ursus C-330. W tamtych latach wieś zamieszkiwało ponad stu dobrze gospodarujących rolników, którzy rywalizowali ze sobą w osiąganiu coraz wyższych plonów i powiększaniu стада zwierząt.

Wieś ta wyróżniała się szczególnie. Gdy pod koniec lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku ówczesne władze wojewódzkie ogłosiły wojewódzki konkurs „Zmieniamy oblicze lubelskiej wsi”, wyróżniający się rolnicy Dąbrowy zaraz zgłosili swój akces i zaczęli realizować poszczególne punkty regulaminu konkursowego.



Jolanta Iracka lubi pracować na plantacji porzeczki czerwonej

Obejmował on między innymi zadania z zakresu agrominimum, czyli osiągnięcie planowanej wydajności zbóż i ziemniaków, wykonanie planu zużycia nawozów mineralnych i wapnowania gleb, zaś z zakresu zoominimum wzrost pogłowia bydła i trzody chlewnej, dbałość o higienę po-



W gospodarstwie ciągle inwestuje się w nowy sprzęt

mieszczeń inwentarskich i budowę silosów. W 1969 roku do konkursu przystąpiło 3.144 wsi z terenu woj. lubelskiego, czyli 89,2% wszystkich lubelskich wiosek. Komisje konkursowe do finału wybrały 254 wioski z poszczególnych powiatów. Na etapie wojewódzkim zwyciężyła właśnie wieś Dąbrowa Olbiecka.

Państwo Iraccy jako młodzi rolnicy chcieli stanowić przykład dobrego gospodarowania, nie zostawać w tyle za innymi mieszkańcami wsi. W tym celu trzeba było przystąpić do modernizacji pomieszczeń gospodarczych, powiększać obszar gospodarstwa, zakupić nowoczesny sprzęt do prac polowych. Starą „trzydziestkę” zastąpił nowy Ursus 3512, a następnie - z programu modernizacji gospodarstw - duży CASE. Obecnie rodzinne gospodarstwo państwa Irackich, to ponad 100 hektarów własnych i dzierżawionych. Od roku 2010 syn Sławomir stał się już właścicielem około 20 ha gruntów. Na razie wszyscy gospodarują razem, ale syn jako młody rolnik ma własne pomysły na coraz nowocześniejsze metody działalności rolniczej. W gospodarstwie jest zarówno pro-

dukacja roślinna, jak zwierzęca. Rocznie uprawia się około 20 ha rzepaku ozimego, są pszenica ozima i pszenżyto, w tym roku 11 ha buraków cukrowych zakontraktowanych dla cukrowni Ropczyce. Gdy wieś brała udział w konkursie „Zmieniamy oblicze lubelskiej wsi”, średnie plony pszenicy kształtowały się na poziomie 2,2 tony z hektara, teraz w gospodarstwie Jolanty i Kazimierza Irackich udało się zebrać nawet 11 ton, a średnio jest to około 7 ton z ha. W roku 2004 w gospodarstwie rozpoczęto hodowlę trzody chlewnej w cyklu zamkniętym, aktualnie utrzymuje się około 300 sztuk tuczników w cyklu otwartym. Rocznie są przeważnie 3 cykle chowu, zwierzęta do sprzedaży przeznaczane są w wieku 3,5-4 miesięcy. Gospodarze na razie nie myślą o powiększaniu стада, gdyż na tyle jest pomieszczeń inwentarskich, a na rozbudowę nie ma warunków, bo w grę wchodzi zasady ochrony środowiska. Sąsiedzi mogliby być wrażliwi na dokuczliwe zapachy dochodzące z chlewni. Na razie jest dobrze, będąc w gospodarstwie nawet nie bardzo daje się odczuć, że jest tu ferma zwierząt. Gdy mąż Kazimierz pracuje w polu, jego żona Jo-



Czas na wypoczynek w ogrodzie przydomowym

lanta w wolnej chwili zajmuje się ogródkiem przydomowym i jak powiada, coraz bardziej lubi produkcję ogrodniczą. Ma już 2,5 ha porzeczki czerwonej w trakcie owocowania. Być może ten obszar będzie zwiększany, bo z ekonomicznego punktu widzenia jest to korzystne dużo bardziej niż uprawa zbóż. Jednak, jak mówi gospodyni, jest to uprawa pod chmurką i wszystko zależy od aury. Ostatnio pogoda nie jest zbyt sprzyjająca. Trzy lata temu była dokuczliwa susza, dwa lata temu region nawiedziła burza gradowa, w tym roku na początku maja były duże przymrozki - nawet do - 7 stopni. Teraz, w końcu lipca, gdy pora kosić rzepak, jest zbyt deszczowo.

Problemem dla dużych gospodarstw w regionie jest znane rozdrobnienie działek rolnych. Obecnie w gospodarstwie jest ich blisko 50, najdalej trzeba jechać 17 km do Polichny w gminie Szastarka, ale tam jest na miejscu prawie 30 ha gruntów rolnych. To, co wyróżnia to gospodarstwo, to duża pracowitość tych ludzi, chęć do inwestowania. Na polach gospodarzy można zastać wiele przykładów właściwego wykorzystania każdego kawałka gleby. Nie dosypiają nocy, myślą i analizują, aby jutro wyniki produkcji były jak najwyższe. Mają zasadę, że każda złotówka włożona w takie gospodarstwo będzie stokrotnie procentować.

Ludowe muzykowanie w Kazimierzu nad Wisłą

Artyści i zespoły folklorystyczne przybywają tu z całego kraju, od Tatr do Bałtyku.

TEKST ■ Andrzej Wojtan



Festiwalowa publiczność

Ogólnopolski Festiwal Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu nad Wisłą ma już swoją tradycję. Każdego roku w końcu czerwca zabytkowe, malownicze miasteczko od świtu do nocy rozbrzmiewa ludową muzyką. Przez trzy dni wśród starych kamieniczek, pamiętających czasy króla Kazimierza Wielkiego, przewijają się barwne zespoły śpiewacze, kapele ludowe, soliści śpiewacy i instrumentalisti.

- Celem festiwalu jest przegląd, ochrona i dokumentacja tradycji autentycznego repertuaru, stylu muzykowania i śpiewu ludowego, a także popularyzacja tych tradycji w społeczeństwie. Festiwal ma charakter konkursu. Biorą w nim udział kapele ludowe, których skład i repertuar winien być zgodny z tradycyjnymi wzorami danego regionu - bez udziału solistów, śpiewaków. Kolejna kategoria uczestników to zespoły śpiewacze bez towarzyszenia instrumentalnego. Jest też kategoria solistów-instrumentalistów grających na tradycyjnych instrumentach, jak: skrzypce, ziółboki, mazanki, cymbały, dudy, gajdy, kozioł, trąbita, ligawka, bizuna, heligonka, harmonia, różnego rodzaju fujarki, piszczałki. Czwarta kategoria uczestników festiwalu to soliści-śpiewacy bez równoczesnego towarzyszenia instrumentalnego - mówi Andrzej

Sar, Główny Instruktor ds. Dziedzictwa Kulturowego Lubelszczyzny Wojewódzkiego Ośrodka Kultury w Lublinie. Od roku 2011 przyznawane są także nagrody w kategorii folkloru rekonstruowanego.

Szczególne ciekawy jest konkurs „Duży - Mały”. Jest to prezentacja przez dzieci i młodzież tradycji instrumentalnych i wokalnych przejętych od swoich mistrzów (instrumentalistów, śpiewaków ludowych). Celem konkursu jest zachęcanie dzieci i młodzieży do kontynuacji muzykowania i śpiewania zgodnego z tradycją regionu.

Tegoroczny 51. Ogólnopolski Festiwal Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu odbył się w dniach 22-25 czerwca. Organizatorem festiwalu jest Wojewódz-

ki Ośrodek Kultury w Lublinie.

Jury pod przewodnictwem prof. dr hab. Jana Adamowskiego podczas tegorocznego festiwalu wysłuchało 18 kapel, 32 zespołów śpiewaczych, 14 instrumentalistów, 25 solistów śpiewaków, 10 wykonawców w kategorii

folkloru rekonstruowanego oraz 22 grupy w konkursie „Duży - Mały”. Ogółem w konkursie festiwalowym wzięło udział około 800 artystów ludowych z 15 województw.

Główne nagrody „Baszty” otrzymali: Kapela Czesława Kocemby z Łagowa, woj. łódzkie, Zespół Śpiewaczy z Łukowej IV, woj. lubelskie, Andrzej Budz, instrumentalista z Dębna Podhalańskiego, woj. małopolskie, Krystyna Hoduń z Rozkopaczewa, woj. lubelskie.

Imprezą towarzyszącą festiwalowi są Ogólnopolskie Targi Sztuki Ludowej. W tym roku w jubileuszowych 50. Targach wzięło udział blisko stu twórców z całego kraju: rzeźbiarzy, malarzy, wycinankarzy, tkaczy, garncarzy i wielu innych twórców ludowego rękodziela. ■



Zespół z Łukowej IV - laureat Baszty w kategorii zespołów śpiewaczych



Prowadzący festiwal Stanisław Jaskułka zapowiada występ w konkursie „Duży - Mały” kapeli Zbigniewa Butryna z Janowa Lubelskiego